

Dzieje oświaty ***w Gminie Białopole***

(od lat najdawniejszych po czasy współczesne)



Materiały z prezentacji projektu
„Dzieje oświaty na terenie Gminy Białopole”

Białopole 2023

Dzieje oświaty w Gminie Białopole

(od lat najdawniejszych po czasy współczesne)

***Materiały z prezentacji projektu
„Dzieje oświaty na terenie Gminy Białopole”,
Białopole, 16 listopada 2023 r.***

Praca zbiorowa



Białopole 2023

Wydawca:
**Publiczna Szkoła Podstawowa im. 9 Pułku Piechoty Legionów
AK w Białopolu**

Skład i projekt okładki: Bogusław Skwarek

Redakcja: Alicja Iłasz, Barbara Skwarek

Korekta: Wanda Koza

ISBN 978-83-969775-0-2

**Druk: ARTE
ul. Dokudowska 1a,
21-500 Biała Podlaska
502 218 563**

**Na okładce Szkoła w Białopolu stan współczesny i z lat 70-tych na tle krajobrazów
Gminy Białopole**

Spis treści

Od autorów.....	4
Wstęp.....	5
Rozdział I Joanna Rondoś, Wioletta Lachowska Dzieje szkoły w Białopolu	6
Rozdział II Diana Olejniczak Dzieje szkoły w Kurmanowie i Buśnie.....	38
Rozdział III Marzena Karczmarczyk Dzieje szkoły w Raciborowicach.....	47
Rozdział IV Bogusław Skwarek Dzieje szkoły w Strzelcach oraz punktów filialnych w Horeszkowicach i Teremcu.....	66
Rozdział V Wioletta Lachowska Dzieje szkoły w Teresinie.....	105
Rozdział VI Henryk Maruszewski Inwestycje oświatowe gminy Białopole w latach 1990 – 2023.....	112
Zakończenie.....	120

Od autorów

Niniejsza praca opisująca dzieje szkół działających dzisiaj i w przeszłości na terenie obecnej gminy Białopole powstała z inspiracji Chełmskiego Stowarzyszenia Technicznego im. Ewarysta Stobnickiego w Chełmie, Wójta Gminy Białopole pana Henryka Maruszewskiego oraz z potrzeby zachowania i utrwalenia tej części historii naszej „małej Ojczyzny”, jaką tworzyli dawni mieszkańcy gminy Białopole, uczniowie, nauczyciele, stając się jednocześnie częścią lokalnej tradycji, której jesteśmy spadkobiercami.

Potrzeba ta wynika również z faktu, że historia białopolskich szkół nie została dotychczas opracowana i opisana, a czas, jaki upłynął sprawia, że zadanie to z każdym rokiem staje się coraz trudniejsze.

Praca obejmuje dzieje ośmiu szkół podstawowych, które działały w obrębie administracyjnym dzisiejszej gminy Białopole, a historia niektórych sięga czasów Królestwa Polskiego. Obecnie na terenie gminy funkcjonują już tylko dwie placówki.

Odnalezionych i zebranych źródeł pisanych dotyczących najstarszych dziejów oświaty jest niewiele. Pozwalają tylko na fragmentaryczne odtworzenie wydarzeń i faktów, które były przedmiotem naszego zainteresowania. To między innymi akta gminy Białopole z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz z lat 40 i 50 ubiegłego wieku, w tym dokumenty Dozoru Szkolnego Gminy Białopole odnalezione w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Chełmie, a także zasoby ze szkolnych archiwów: arkusze ocen uczniów, protokoły posiedzeń rad pedagogicznych i zebrań z rodzicami, szkolne kroniki.

Niezwykle cenne dla uzupełnienia tej historii i przedstawienia pełniejszego obrazu funkcjonowania placówek oświatowych okazały się przekazy ustne mieszkańców naszej gminy-absolwentów, nauczycieli, pracowników szkół, którzy podzielili się z nami coraz bardziej zacierającymi się w pamięci wspomnieniami z czasów szkolnych oraz udostępnili swoje zdjęcia, pamiątki i dokumenty z rodzinnych archiwów.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam odtworzyć tę niezwykłą historię.

Wstęp

Pierwsze informacje dotyczące oświaty na terenie gminy Białopole pochodzą z II połowy XIX wieku - według Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego wydawanego w latach 1880–1902 szkołę początkową posiadała wieś Strzelce, Białopole, Raciborowice. Brak jest bliższych informacji na temat ich funkcjonowania, ale można przypuszczać, że podobnie jak w pozostałych częściach Kongresówki, gdzie nie było obowiązku szkolnego, niewiele dzieci uczęszczało do szkół. Wskutek tego odsetek analfabetów wśród ludności był wysoki. W tym czasie gmina z siedzibą władz w Białopolu (wcześniej do 1877 r. w Strzelcach) wchodziła w skład Królestwa Polskiego będącego pod zwierzchnictwem Rosji i położona była w Guberni Lubelskiej, w powiecie hrubieszowskim, z którym gmina Białopole związana była administracyjnie aż do 1975 r.

W Pamiatnoj Kniżce Lubelskoj Guberni wydanej w 1900 i 1905 roku wymienione są na terenie gminy już cztery szkoły początkowe: w Białopolu, Strzelcach, Raciborowicach i Buśnie oraz nazwiska rosyjskich nauczycieli. Okres ten charakteryzował się intensywną rusyfikacją i wynaradawianiem polskiej ludności przez rosyjskiego zaborcę.

Ustawą z 1912 r. powiat hrubieszowski przyłączony został do nowo utworzonej Guberni Chełmskiej jako „ziemie uznane za „rdzennie ruskie”. W czasie I wojny światowej w 1915 r. tereny te zajęły wojska państw centralnych i Gubernia Chełmska przestała istnieć. W odrodzonej Polsce Białopole należało znowu do województwa lubelskiego

Upowszechnienie szkolnictwa nastąpiło po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i wprowadzeniu przez polskie władze obowiązku szkolnego dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Już w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej powstała w gminie Białopole sieć szkół powszechnych. Organizacja tych placówek należała do zadań gminy, której obowiązkiem było zapewnienie infrastruktury szkolnej. Nie było to łatwe, ponieważ brakowało na ten cel budynków i wyposażenia. Według odgórnych zaleceń uczniowie mieli mieć do najbliższej szkoły nie więcej niż 3 km. Niejednokrotnie droga do szkoły była jednak dłuższa.

Na szczeblu gminnym działały dozory szkolne, składające się z jednego członka rady gminnej, członków wybranych spośród mieszkańców, nauczycieli i duchowieństwa. Sprawowały one nadzór nad szkołami elementarnymi w gminie, a bezpośrednią opiekę nad szkołami sprawowały opieki szkolne. Gminne dozory szkolne miały zaopatrywać szkoły w opał, oświetlenie, materiały piśmienne oraz pokrywać koszty utrzymywania czystości i higieny. Wydatki na pensje nauczycieli i administracji szkolnej, zakup pomocy naukowych pokrywał zaś skarb państwa. Na czele Dozoru Szkolnego w latach 1935-1936 stał ziemianin z Raciborowic Władysław Kastory. W okresie międzywojennym działało na terenie dzisiejszej gminy Białopole osiem szkół powszechnych: w Białopolu, Strzelcach, Raciborowicach, Buśnie, Kurmanowie, Teremcu, Teresinie i w Horeszkowicach.

Wioletta Lachowska

Rozdział I

Joanna Rondoś

Wioletta Lachowska

Dzieje szkoły w Białopolu

Pierwsze informacje dotyczące funkcjonowania szkoły w Białopolu pochodzą z II połowy XIX wieku. Jak podaje **Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego** istniała w Białopolu szkoła początkowa. Do I wojny światowej działała szkoła rosyjska, która mieściła się w parterowym, drewnianym budynku. W 1900 r. nauczycielem w szkole był Kirył Mikuła, a w roku 1905 Wiaczesław Michajłow.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości funkcjonowała do roku 1924 r. w Białopolu jednoklasowa, czterooddziałowa Publiczna Szkoła Powszechna, w której uczyła nauczycielka Bekerówna, a na początku lat 20-tych Karolina Domenego.

W 1924 r. został podniesiony stopień organizacyjny szkoły do dwóch klas. Dzieci uczyły się w pięciu oddziałach. Placówką kierowała wówczas Michalina Węglarzowa, a drugą „siłę” stanowił jej mąż – Stefan Węglarz.

W 1929 r. utworzona została klasa trzecia. Na potrzeby szkoły wynajęto jedno pomieszczenie w prywatnym domu u Ukraińca Daszuka. Oprócz Michaliny i Stefana Węglarzów w szkole pracowała nauczycielka Halina Wlekklik. W latach 30-tych kierownikiem szkoły był Stefan Węglarz.

W 1934 r. funkcjonowało już pięć klas, a do grona nauczycielskiego dołączył Józef Sobecki oraz Tadeusz Wójtowicz, który zginął jako żołnierz w 1939 r.

Według danych pochodzących z akt gminy Białopole z roku 1935, szkoła w Białopolu miała do dyspozycji dwie sale lekcyjne: w budynku własnym, drewnianym (usytuowany był w miejscu dzisiejszej szkoły) oraz w budynku wynajętym, murowanym. Szkoła posiadała również budynki gospodarcze – stodołę, drewnutnię oraz 4,7 hektara ziemi i 6 mórg lasu. Cztery oddziały liczyły 161 uczniów. W placówce pracowało dwoje nauczycieli: kierownik Stefan Węglarz oraz Halina Wlekklikówna.

Szósta klasa utworzona została w roku 1936. Nauczyciel Masztelarczyk, specjalista od śpiewu prowadził wówczas szkolny chór i zespół teatralny .

Działała także w szkole Spółdzielnia Uczniowska, której opiekunem był Józef Sobecki.

W roku szkolnym 1937/1938 placówka nosiła nazwę Publicznej Szkoły Powszechnej 2 – go stopnia - w sześciu klasach naukę pobierało 253 dzieci.

Do szkoły uczęszczały dzieci z Białopola, Kolonii Białopole, Kicina, Zabudnowa, Bogdanówki, Klinkierni, Olszanki, Świdówki.

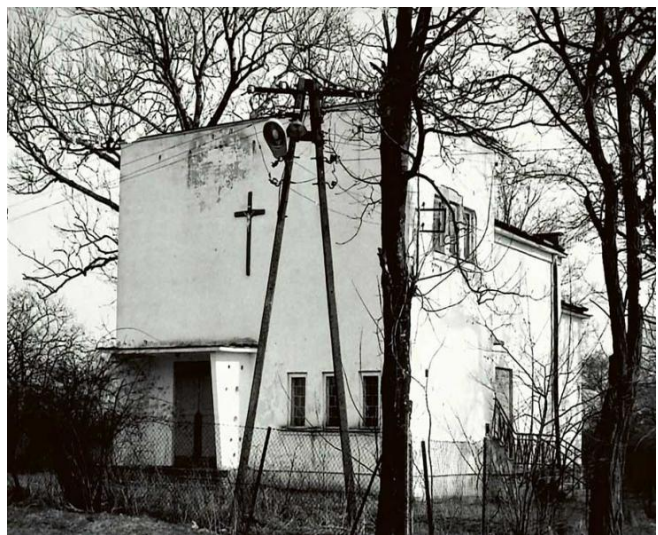
Nauczyciele oprócz pracy pedagogicznej udzielali się społecznie pracując na rzecz rozwoju oświaty i kultury lokalnego środowiska. Kierownik szkoły – Stefan Węglarz zajmował stanowisko sekretarza Koła Młodzieży Szkolnej w Białopolu. Prezesem zarządu

Koła był kierownik klinkiemi Stankiewicz. Ich współpraca układała się bardzo dobrze. Koło Młodzieży szkolnej prowadziło aktywną działalność o charakterze kulturalnym. Działała biblioteka, odbywały się liczne imprezy kulturalne, uroczystości państwowe, między innymi obchody 3 Maja. Siedziba stowarzyszenia mieściła się w budynku kupionym w roku 1929 za 1000 zł od właściciela dóbr Białopole Mariana Kicińskiego podczas parcelacji jego majątku. Wyremontowany za sumę 5000 zł służył mieszkańcom jako ośrodek kultury. Odbywały się tu występy zespołów, a w latach 1938-1939 z inicjatywy szkoły funkcjonował w nim Uniwersytet Ludowy. W niedziele organizowano odczyty, a prelegentami byli: Stefan Węglarz, Stankiewicz, Władysław Kastory-właściciel majątku Raciborowice, Wydźga-właściciel majątku Strzelce.

W latach 30-tych kierownik Stefan Węglarz i nauczyciel Józef Sobecki przystąpili również do miejscowej Spółdzielni Spożywców „Społem”, w której pracowali społecznie do wybuchu II wojny światowej.



Budynek Macierzy Szkolnej (dawna kaplica Kicińskich) w latach 30-tych XX w.



Budynek Macierzy Szkolnej po wojnie został przebudowany, w latach 90-tych pełnił funkcję kościoła parafialnego



Budynek Macierzy Szkolnej - stan obecny (własność prywatna)

W okresie międzywojennym społeczność szkoły, podobnie jak mieszkańców wsi, charakteryzowała się różnorodnością narodową, religijną i kulturową. Do szkoły uczęszczały dzieci narodowości polskiej, ukraińskiej, żydowskiej i niemieckiej (koloniści niemieccy zamieszkiwali Zabudowo). W księdze uczniów z roku 1938 w danych personalnych uczniów widnieje ich przynależność religijna. W dużej części jest to wyznanie prawosławne i rzymskokatolickie, w mniejszej liczbie – wyznanie mojżeszowe i ewangelickie.

W pierwszych latach okupacji niemieckiej szkoła w Białopolu kontynuowała swoją działalność. W bardzo trudnych warunkach: zimnych salach, przetrzucani z budynku do budynku zajęcia prowadzili Stefan Węglarz i Halina Wleklík. Nauka odbywała się po południu według przedwojennych programów nauczania z wprowadzonymi przez niemieckie władze okupacyjne zmianami.

W 1941 r. Stefan Węglarz został zabrany przez Niemców na roboty przymusowe do obozu w Oszczowie, gdzie pracował przy budowie szosy. Po powrocie w czerwcu 1941 r. prowadził jeszcze szkołę do 13 stycznia 1943 r., kiedy miało nastąpić wysiedlenie Białopola przez Niemców. Do wysiedlenia doszło ostatecznie w lutym 1943 r. We wsi pozostała jedynie ludność ukraińska oraz wpisani na niemiecką listę narodowościową. Powrót wysiedlonych mieszkańców nastąpił po wyzwoleniu tych terenów spod okupacji niemieckiej w lipcu 1944 r. Wtedy też natychmiast nastąpiła reaktywacja szkoły podstawowej.

Z dniem 1 sierpnia 1944 r. Stefan Węglarz objął funkcję kierownika szkoły powszechnej w Białopolu i już 1 września rozpoczęła się nauka w nowych, powojennych realiach.

Po wojnie zaszły duże zmiany w strukturze narodowościowej mieszkańców okolicznych wsi, co przełożyło się na społeczność uczniowską. Związane to było z powojennymi zmianami granic i przesiedleniami ludności. Na liście uczniów szkoły w Białopolu widnieją jedynie dzieci deklarujące narodowość polską. Wiele z nich pochodziło z przedwojennego województwa wołyńskiego, powiatów: łuckiego, kowelskiego, włodzimierskiego.

Dawny budynek szkoły, uszkodzony podczas wojny przez pociski, został przeznaczony przez władze gminy na rozbiórkę i następnie sprzedany za sumę 15 tysięcy zł. Nauka odbywała się w trzech salach w różnych budynkach: w domu kierownika szkoły (w dawnej kuźni), w budynku poukraińskim oraz w domu nauczycielki Eugenii Dudkowej. Kadre pedagogiczną tworzyli: kierownik Stefan Węglarz, Eugenia Dudek oraz Bronisław Wodziński (przedwojenny kierownik szkoły w Teresinie).



Budynek z 1892 r., dawna kuźnia, w którym mieszkał kierownik szkoły Stefan Węglarz, po wojnie znajdowała się w niej klasa lekcyjna



Budynek, w którym odbywały się lekcje w okresie powojennym

W roku szkolnym 1945/1946 w czteroklasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Białopolu uczyło się 154 dzieci, a w następnym, w sześciu klasach-212. 1 września 1947 r. miejsce Bronisława Wodzińskiego zajęła przybyła z Chełma nauczycielka Maria Rycerzówna.

W szkole działały organizacje młodzieżowe: Spółdzielnia Uczniowska, Szkolne Koło PCK oraz biblioteka. Dla uczniów prenumerowano czasopisma: Płomyk, Płomyczek, Iskierka. Działał szkolny chór i zespół instrumentalny prowadzony przez Eugenię Dudek, który uświetniał lokalne uroczystości. Na terenie szkoły organizowane było dożywianie dzieci z najuboższych rodzin.

Na zebraniu Rodzicielskim 30 listopada 1947 r. powołane zostało Koło Rodzicielskie liczące 12 osób, którego celem miała być „czynna łączność Rodziców ze szkołą”. Spośród nich wybrano członków Komitetu Dożywiania. W 1948 r. z bezpłatnego dożywiania korzystało 70 dzieci. Otrzymywały kromkę chleba z masłem, smalcem, marmoladą lub wędliną oraz kubek kawy, herbaty, mleka lub kakao. Obowiązkiem rodziców było natomiast organizowanie furmanek po produkty do Hrubieszowa i po drzewo na potrzeby szkoły. Furmanki rodzice musieli również wysyłać dwa razy w tygodniu w ramach tak zwanych „podwodów” do Buśna po księdza proboszcza, który prowadził w szkole lekcje religii.

Kierownik szkoły Stefan Węglarz na zebraniach apelował do rodziców o wstępowanie młodzieży dorosłej do Przynsposobienia Rolniczego, której celem było poszerzanie wiedzy z zakresu uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Zajęcia prowadzili nauczyciele popołudniami trzy razy w tygodniu.

W kwestiach wychowawczych dużą rolę w szkole przykładano do utrzymywania porządku i czystości. W tym celu zobowiązano między innymi rodziców do dostarczenia mioteł na potrzeby szkoły, a na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w listopadzie 1947 r. określono następujące wytyczne dla nauczycieli:

- „ 1. by dzieci nie niszczyły drzew i krzewów w parku
2. mamy dbać o czystość u dzieci
3. zwracać mamy uwagę, by dzieciarnia racjonalnie używała mioteł i słomianek

4. omówić wygląd zewnętrzny u dzieci, a zaapelować do rodziców by załatwili dziury w odzieży”.

W najstarszej zachowanej szkolnej kronice wspomina się o złych warunkach w jakich uczyły się dzieci po wojnie: „*Warunki nauki były ciężkie i przykre. Klasy małe, ławek mało, a uczniów dużo (...) Podręczników nie było*”. Również władze gminy dostrzegały trudną sytuację szkoły. Gminna Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 1947 r. wyraziła swoje stanowisko w tej sprawie: „*remont budynku jest konieczny i nieodzowny z braku budynku szkolnego własnego, jak również budowa murowanej szkoły podstawowej w Białopolu w latach 1948-1949 jest koniecznością palącą. Obecnie szkoła 6-klasowa o 3 salach, 212 dzieci w dwóch klasach wynajętych w różnych punktach. Klasy przepelnione - 38 dzieci w jednej klasie. Budynki w złym stanie. Brak boisk.*”.

Niestety, deklaracje dotyczące budowy nowej szkoły okazały się w ówczesnym czasie nierealne. Wyremontowany został natomiast budynek po byłej gorzelnii w centrum Białopola (budynek już nie istnieje, został rozebrany w latach 70-tych). W 1948 r. dwie klasy oraz kancelaria kierownika szkoły zajęły trzy pomieszczenia w lewym skrzydle budynku.



Nieistniejący budynek byłej gorzelnii, po II wojnie światowej lewe skrzydło użytkowane było przez szkołę.

21 stycznia 1948 r. zaczęło funkcjonować w Białopolu przedszkole prowadzone przez Emilię Kisielównę. Na zebraniu z rodzicami uchwalono, aby zebrać od każdego dziecka 50 zł miesięcznie na pokrycie mieszkania i opału dla przedszkolanki. Kisielówna zamieszkała w domu kierownika Węglarza. Planowano również uruchomić w szkole klasę siódmą, lecz brakowało odpowiedniego pomieszczenia na dodatkową salę szkolną. W związku z tym rodzice wystosowali pismo do Starosty Powiatowego o przydzielenie budynku po Ukraińcu Czuprynie Joakimie, który szkoła zajmowała w latach 1944 -1947. Siódma klasa rozpoczęła naukę w lutym 1948 r., a szkoła liczyła już 231 dzieci.

Rok szkolny 1948/1949 rozpoczęło grono nauczycielskie w składzie: Stefan Węglarz – kierownik szkoły, nauczycielki: Eugenia Dudek, Leokadia Danilewicz, Alina Ostapiszyn. Na pierwszym posiedzeniu Rady Pedagogicznej określono Plan Wychowawczy składający się z 4 punktów:

1. Budzenie uczuć państwowo-narodowych.
2. Wdrożenie do idei spółdzielczości.
3. Rozwijanie miłości bliźniego.
4. Higiena osobista i ogólna.

oraz zaplanowano działania na rzecz środowiska:

1. Opieka nad drzewkami przydrożnymi.
2. Sporządzenie kładki do przechodzenia z chodnika na targowicę.
3. Wyrównanie rowów z czasów okupacji niemieckiej.
4. Zasadzenie drzewek.
5. Zbiórka odpadów użytkowych.
6. Wykończenie chodnika w Białopolu.

W kolejnym roku szkolnym 1949/1950 rozpoczęła pracę w szkole Krystyna Wróblówna. W placówce uczyło się 235 dzieci.

Nauczyciele w tym okresie byli w trudnej sytuacji materialnej. Narzekali na bardzo niskie uposażenie i pobory, które nie wystarczały nawet na skromne utrzymanie. Obciążeni byli też znacznie obowiązkami służbowymi. Mimo to podejmowali się dodatkowych obowiązków - prowadzili zajęcia w ramach Przynależenia Rolniczego, organizowali kursy dla analfabetów.

Ówczesna sytuacja polityczna i wszechobecna inwigilacja również odbijała się negatywnie na nauczycielach. W kronice szkolnej czytamy: „*Nauczyciele Stefan Węglarz i Eugenia Dudek prześladowani są przez czynniki odgórne. Pod drzwiami w szkole czasem chodzą tajniacy. Sytuacja przykra, ale prawdziwa*”. Warunki pracy były bardzo ciężkie. W powojennej szkole brakowało niemal wszystkiego; podręczników, pomocy naukowych, ławek, krzeseł, stolików, tablic. Sale szkolne w byłej gorzelni: zimne, ciemne i wilgotne wymagały pilnego remontu.



Uczennice wraz z kierownikiem szkoły Stefanem Węglarzem przed budynkiem dawnej gorzelni, lata 40. XX w.

Rok szkolny 1950/1951 rozpoczął się od powiększenia Grona Pedagogicznego. Inspektor szkolny Józef Wierzba przysłał do szkoły w Białopolu dwójkę nauczycieli: Sabinę Szykaruk i Ryszarda Pawłowskiego. Liczba uczniów wynosiła 207. Ważną osobą w szkole był woźny Józef Jarmulski, który według szkolnej kroniki „*sumiennie spełniał swoje czynności, a jego stosunek do dzieci w szkole był życzliwy i należyty*”. Uczniowie korzystali z dożywiania, które trwało od października do maja. Organizacją dożywiania zajął się Komitet Rodzicielski. Dzieci były również ubezpieczone. Szkoła wzbogaciła się o krzesła do czterech sal. Prężnie działały organizacje takie jak PCK, TPP-R czy drużyna harcerska. Aby zakupić książki na nagrody dla najlepszych uczniów Komitet Rodzicielski zorganizował loterię i zabawę z bufetem dla dorosłych.

Kolejny rok szkolny to znów niewielki spadek liczby uczniów do 196 i zmiana składu nauczycieli. Do kadry dołączył Henryk Misiowiec. Warunki pracy niestety nadal były ciężkie. Nauczyciele uczący na dwie zmiany skarżyli się na liczne problemy wychowawcze, jakich do tej pory nie znali. Uczniowie nadużywali w domu alkoholu, palili papierosy i wagarowali. Jeden z uczniów w taki oto sposób uzasadniał swoją absencję: „*Proszę Pani, mój tatuś ma cztery oddziały, jest personalnym w Państwowej Klinkierni w Białopolu i kiedy przychodzi z biura kładzie się na kanapie, czyta gazetę, a mama daje jeść świni, doi krowę. Ja już mam cztery oddziały, po co mi więcej?*”. Nadal brakowało podręczników, przyborów szkolnych, ale także odzieży i obuwia. Dodatkowo rodzice uczniów byli zobowiązani do obowiązkowych dostaw zboża i mięsa dla państwa, a wpływy z podatków były niewielkie. Dużym wsparciem dla nauczycieli był Inspektor Szkolny z Hrubieszowa ob. Janiuk.

Rok szkolny 1952/1953 to znów spadek liczby uczniów do 174. Do szkoły przybyła nowa nauczycielka Jadwiga Kańska. Wykwalifikowana kadra to od wielu lat Stefan Węglarz i Eugenia Dudek. Warunki pracy niestety nie uległy poprawie. Nauczyciele wciąż dopominali się o sprzęty szkolne, typu ławki czy krzesła. Mimo trudności lokalowych nauka odbywała się bez większych przeszkód. Rozwinięto akcję dożywiania dzięki skutecznej pracy Komitetu Rodzicielskiego w szczególności p. Lubieckiej, która sama piekła dla dzieci chleb, bo nie było piekarni. Komitet organizował też mikołajki, co sprzyjało integracji całego środowiska.

W szkole nastąpiła zmiana kierownika. Został nim we wrześniu 1953 r. Fryderyk Majewski. Stefan Węglarz nieodłącznie kojarzony z oświatą naszej gminy zniknął z tej placówki, ponieważ odmówił wstąpienia do PZPR. Kierownik Majewski jednak już w listopadzie zrezygnował ze swojej funkcji i jego miejsce zajął Jan Stasiuk. Razem z nim w szkole zaczęła pracować Regina Stasiuk, a nowi nauczyciele to Maria Goryluk, Lena Majewska oraz nauczyciele niewykwalifikowani Mieczysław Bartoń, Barbara Sadlej i Tadeusz Gałan. Liczba uczniów spadła do 160. Warunki pracy nadal były trudne. Kronika Ireny Łoś podała, że „*w klasach w zimie było tak zimno, że zamarzał atrament*”. Mimo trudnych warunków pracy nauczyciele wraz z uczniami nadal prowadzili działalność licznych organizacji, takich jak: Szkolne Koło Oszczędności, Szkolne Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, Szkolne Koło Odbudowy Warszawy, Szkolne Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Organizacja Harcerska.

Od roku 1954 w szkole zaczął funkcjonować sklepik szkolny, który uczył dzieci „*praktycznie gospodarować własnym i wspólnym groszem*”. Harcerze pomagali uczniom mającym problemy w nauce, ale także opiekowali się miejscowym cmentarzem wojskowym.

Mimo wielu wysiłków ze strony nauczycieli i rodziców warunki pracy wciąż były trudne. Brakowało wyposażenia sal lekcyjnych, ale były też trudności ze zdobyciem opału oraz żywności dla uczniów. Rok szkolny 1954/1955 również stał pod znakiem problemów lokalowych i zaopatrzeniowych. Część dzieci nie uczęszczała do szkoły z powodu braku obuwia, a zima tego roku był bardzo mroźna i śnieżna. Nie było też prowadzone dożywianie. Mimo tych trudności uczniowie należący do organizacji szkolnych przygotowywali uroczystości szkolne i programy artystyczne. Grono nauczycieli owocnie współpracowało ze środowiskiem lokalnym.

W 1956 r. nastąpiły zmiany, bo do grona dołączyli Maria Łysakowska, Jan Popek, Stefania Myszak i Janina Chołodewicz. Najważniejsza jednak zmiana to powrót Stefana Węglarza na stanowisko kierownika szkoły. Wprowadzono nowe podręczniki. W klasach zawieszono podział godzin. Kolejny rok wskazywał na wzrost liczby uczniów do 184. Chcąc poprawić warunki nauki, harcerze zorganizowali zabawę i loterię, z której dochód przeznaczili na zakup pomocy do wychowania fizycznego. Zorganizowany został chór i zespół smyczkowy złożony z 6 uczniów.

Rok 1957 oznaczał kolejne zmiany w życiu szkoły. Władze nakazały kierowanie *dzieci defektywnych* do szkoły specjalnej w Lublinie. Uczniowie dbali o wystrój i porządek w klasach przynosząc kwiaty. Dzieci prenumerowały czasopisma młodzieżowe. Większy nacisk został położony na czytelnictwo oraz ortografię i kaligrafię. Zgromadzono spore środki oszczędzając w SKO. OH przemianowano na ZHP. Wielkim wydarzeniem był przyjazd do Białopola teatru objazdowego z przedstawieniem pt. „Kopciuszek”. W Białopolu istniało co prawda kino „Zryw”, ale nauczyciele podjęli uchwałę, że uczniowie chodzą do niego tylko na filmy młodzieżowe i to pod opieką nauczycieli. Każda forma rozrywki była więc mile widziana wśród młodych mieszkańców Białopola.

Coraz głośniejsze mówi się o problemach lokalowych szkoły i na zebraniach Komitetu Rodzicielskiego w 1958 r. często poruszano sprawę budowy szkoły. Podkreślić należy tutaj szczególną rolę przewodniczącego Jana Mękałskiego. Grono Pedagogiczne powiększyło się o osobę Ireny Łoś, dawnej wychowanki tej szkoły. Postać ta jest niezwykle ważna dla szkoły w Białopolu, ponieważ wiosną 1960 r. rozpoczęła spisywanie dziejów szkoły od jej początku do roku 1964/1965. Wiele cytatów zawartych w niniejszym opracowaniu pochodzi właśnie z tej kroniki.

Jak podała Irena Łoś w swojej kronice “(...) w roku szkolnym 1959/1960 pożegnaliśmy z bólem serca wieloletniego pracownika i wychowawcę naszej młodzieży przy szkole podstawowej w Białopolu kol. Stefana Węglarza”. Mimo przejścia na emeryturę pozostał w naszej miejscowości i miłym zwyczajem stało się, że 2 września w dniu jego imienin grono i uczniowie odwiedzali go składając mu życzenia i przynosząc kwiaty. Jego następcą został Ryszard Romankiewicz. Wtedy też w szkole pojawili się nowi nauczyciele w osobach Stanisławy Romankiewicz, Wiesławy Gogół i Krystyny Kasperek. Ta ostatnia zastąpiła Marię Wójtowicz, która wyjechała do Francji, aby odwiedzić swego brata.

Oprócz zajęć z dziećmi nauczyciele pracowali na kursie wieczorowym z dorosłymi, którzy przerabiali materiał klasy VII. Wielką atrakcją w szkole okazał się zakup radia, które posłużyło jako pomoc dydaktyczna w nauce. Szkoła była również organizatorem zabaw, loterii, a także wizyt w miejscowym kinie. Mimo ofiarnej pracy nauczycieli efekty nie były do końca zadawalające, głównie z powodu warunków lokalowych i stąd na zebraniach szkolnych

coraz głośniej mówiło się o budowie szkoły w Białopolu. Wcześniej jednak powrócił temat elektryfikacji miejscowości, ale tutaj nastroje były mieszane, bo kilka lat wcześniej był już taki pomysł. Zebrano nawet fundusze, ale pieniądze przepadły, a światła nie było.

Rok 1961 okazała się rokiem przełomowym dla tematu budowy szkoły. Powstał bowiem Komitet do spraw budowy szkoły. Jak podała kronika Ireny Łoś „*Rolnicy dobrowolnie zobowiązali się do uiszczenia pewnych sum pieniężnych*”. Zbiórką funduszy zajął się kierownik p. Romankiewicz, a pomagali mu w tym gorliwie nauczyciele. Przy poparciu partii szybko przygotowana została dokumentacja i wytyczono plac pod budowę. Teren został wyznaczony przy trasie do Dubienki. Wiosną 1961 r. realne stała się elektryfikacja wsi. Mieszkańcy mieli przyjąć ekipę pracowników zapewniając im nocleg i utrzymanie oraz wpłacając kwotę 100 zł na koszty materiałów. Wreszcie 22 grudnia 1961 r. zabłyśły lampy w domach. Jeszcze jesienią ruszyły wykopy pod budowę szkoły. Plan powstania nowej szkoły wpisywał się politykę PRL, którego władze chciały uczcić 1000-lecie istnienia państwa polskiego, budując tysiąc szkół. Stąd popularne w tamtych czasach określenie „tysiąclatki”. Rok szkolny 1962/1963 był zdominowany przez prace budowlane. Szkoła powstawała na placu przy drodze z Białopola do Dubienki. Zimą 1962 r. budynek był już w stanie surowym przykryty dachem.



Budynek szkoły zimą 1963 r.

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali oddania nowego budynku do użytku, gdyż zima tego roku była szczególnie uciążliwa (temperatury nawet do -33°C). Uczniowie klas VI-VII w ramach zajęć praktycznych porządkowali otoczenie szkoły, aby tylko przyspieszyć zakończenie prac.

3 września 1963 r. kierownikiem szkoły został Tadeusz Staniszewski. Naukę rozpoczęło 200 uczniów. Dodatkowo odbywały się zajęcia Szkoły Przysposobienia Rolniczego, do której uczęszczało około 50 uczniów. Konieczna więc była nauka na 2 zmiany. Klasy III-VII uczyły się od 8, a po południu klasy I-II. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali daty 17 listopada, kiedy to miało nastąpić uroczyste otwarcie nowej szkoły. Tak wyglądały te chwile opisane przez Irenę Łoś „*Na zewnątrz budynku i wewnątrz przygotowano gustowną, ładną dekorację. Przy furtce był transparent z napisem „Witamy miłych gości”. Cały budynek piętrowy ustrojony flagami i chorągiewkami o barwach narodowych. Przybyli zaproszeni goście z województwa, powiatu, mieszkańcy Białopola, nauczyciele i młodzież szkolna*”.



*Członkowie partii i władz szkolnych
na uroczystym otwarciu 17 listopada 1963 r.*



*Część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej
przygotowana przez Eugenię Dudek*



Uroczyste przecięcie wstęgi



Budynek szkoły w 1963 r.



Budynek szkoły tuż po otwarciu 1963 r.

Nowy budynek spełniał wszystkie standardy nowoczesności, jak na owe czasy: elektryczność, centralne ogrzewanie, telewizor, radio, magnetofon, adapter, radiowęzeł. Znajdowało się w nim siedem obszernych sal lekcyjnych (bo była jeszcze szkoła siedmioklasowa z podziałem na 3 semestry), sala dla klasy przedszkolnej, świetlica, biblioteka, sala fizyko-chemiczna, sala gimnastyczna (zastępcza), kuchnia. W jednym skrzydle umieszczono mieszkanie dla kierownika szkoły i jednego nauczyciela. Za budynkiem szkolnym znajdowały się boiska sportowe. Poprawa warunków lokalowych wpłynęła bardzo korzystnie na frekwencję uczniów a tym samym na wyniki w nauce. Kolejne lata to rozwój placówki. Wszyscy dbali również o otoczenie szkoły, posadzono nowe drzewa, a przed szkołą założono kwietniki. W maju 1964 r. do szkoły zawitał niecodzienny gość, mianowicie student Uniwersytetu Warszawskiego z Konga, który opowiedział jak wygląda życie w jego ojczystym kraju.



Wizyta studenta z Konga w roku 1964

W szkole pojawili się nowi nauczyciele: Maria Sidorska i Jerzy Nowoświatłowski. W szkolnej kronice pojawiły się fotografie poszczególnych klas z wychowawcami co zapoczątkowało nową tradycję i stanowi wspaniałe źródło informacji dla kolejnych roczników. W roku 1966 szkoła siedmioklasowa przekształcona została w szkołę ośmioklasową (nadal jednak z podziałem na 4 semestry). Był to też rok stojący pod znakiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 150 rocznicy powstania Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. Innowacją w nauczaniu była praca w zespołach uczniowskich. Do szkoły w Białopolu przyjeżdżali na praktyki absolwenci liceów pedagogicznych z Chełma i Zamościa. W szkole funkcjonował nadal sklepik, do którego artykuły kupowano w miejscowym GS. Oprócz lekcji w szkole prowadzone były koła zainteresowań: techniczne, matematyczne, artystyczne, polonistyczne, geograficzne. Prężnie działało harcerstwo. Organizowano liczne apele m. in. z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Tradycją były również pierwszomajowe pochody, które rozpoczynały się pod Urzędem Gminy, a kończyły na szkolnym boisku, gdzie wszyscy wysłuchiwali przemówień przedstawicieli partii. Szkołę dekorowano wtedy chorągiewkami w barwach narodowych i gołąbkami-symbolami pokoju. Przez wiele lat kilku nauczycieli wyjeżdżało też do ZSRR na obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej 9 maja.



Uroczystości pierwszomajowe na szkolnym boisku, lata 70. XX w.

Mimo liczby prawie 200 uczniów w szkole pracowała nieliczna kadra, która musiała prowadzić zajęcia z różnych przedmiotów. Dlatego pojawił się postulat zatrudnienia nowych nauczycieli. Do grona dołączyła Halina Stańczak (Janicka), która prowadziła oddział przedszkolny, Wiesława Michalska, Zuzanna Grabska. Przy szkole powstała stacja meteorologiczna, w której uczniowie dokonywali obserwacji podczas zajęć kółka geograficznego. Oprócz kół zainteresowań uczniowie brali też udział w wycieczkach krajoznawczych. Największą popularnością wśród uczniów cieszyła się zabawa choinkowa, która stanowiła atrakcję każdego roku szkolnego.



Zabawa choinkowa lata 70. XX w.

1 września 1967 r. nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły. Tadeusz Staniszewski otrzymał funkcję inspektora szkoły, a jego miejsce zajął Apolinary Bartoszek. Kadre pedagogiczną zasiłała również jego żona Alicja Bartoszek i Krystyna Skibińska. Szkoła pełniła funkcję dydaktyczną nie tylko dla uczniów, ale i dla mieszkańców gminy prowadząc we współpracy z Radą Klubu Rolnika szkolenia dla rolników.

Rok 1968 powiększył grono pedagogiczne o osoby Adeli Pawelec i Danuty Piątek. W 1969 r. Szkoła Przysposobienia Rolniczego została przemianowana na Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Nastąpiła też zmiana w gronie pedagogicznym, nowe nazwiska to: Tadeusz Wierzchowski i Zygmunt Kańkowski. Mimo tego liczba godzin była dużo większa niż dzisiaj bo nawet 36 godzin tygodniowo. Wynikało to też z tego, że nauczyciele pracowali i w szkole podstawowej jak i w szkole zawodowej. Praca nauczycieli przez wiele lat opierała się na wytycznych z kolejnych zjazdów PZPR. Według nich „*praca nauczyciela w zakresie nauczania jak i wychowania była realizacją zasadniczego celu szkoły, którym jest wychowanie młodzieży na budowniczych socjalizmu w Polsce*”.

W 1970 r. kadra pedagogiczna została powiększona o osobę Stanisława Chomika, który został opiekunem kolejnej organizacji działającej w szkole tj. Związku Młodzieży Wiejskiej. W marcu 1971 r. w szkole została przeprowadzona wizytacja przez podinspektora Remigiusza Jaroszyńskiego i wizytatora Czesława Nakielskiego. Wyniki przeprowadzonych hospitacji i kontroli dokumentacji były w większości pozytywne dla szkoły. Bazę lokalową, działalność szkolnych organizacji czy zaangażowanie nauczycieli w pracę oceniono wysoko, ale należało jeszcze popracować nad wynikami uczniów, szczególnie w klasach starszych. Rok 1970/1971 dzielił się na 4 okresy. Każdy z nauczycieli pełnił dodatkowo w szkole dyżury podczas wakacji po 1 tygodniu.

Rok szkolny 1971/1972 rozpoczął się tradycyjnie od konferencji kierowników szkół. Nadchodzący rok miał być podzielony na 3 okresy. Uczniowie klas VII-VIII, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce, mieli być zwolnieni z egzaminów do szkół średnich. Etat nauczyciela zmniejszył się do 28 godzin. Działały w szkole ZHP, Zuchy, SKO, PCK, TPPR i Spółdzielnia Uczniowska „Promyk”. Nowością była nauka w soboty. Nadal też trwała zbiórka na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Nastąpiła zmiana nazewnictwa: z kierownika na dyrektora szkoły.

Pojawił się projekt Gminnej Szkoły Zbiorczej od 1 września 1973 r. Problemem stały się też mieszkania dla powiększającej się kadry nauczycieli. Wyjściem z sytuacji miała być budowa Domu Nauczyciela. Propozycje lokalizacji to teren po przeciwnej stronie szkoły za szosą lub na działce obok Filii POM. Ostatecznie projekt ten został zrealizowany dopiero w latach 80. i w nieco innej lokalizacji bo po tej samej stronie szosy co szkoła, dwie działki wcześniej, jadąc od strony Białopola. Dom Nauczyciela mieścił nie tylko mieszkania dla nauczycieli, ale na parterze w jednym z mieszkań ulokowane było przedszkole, które funkcjonowało jednak tylko kilka lat. Służbowe mieszkania w szkole istniały aż do początku obecnego wieku. Kolejnym nowym pedagogiem została Kazimiera Płonkowska.

1 września 1973 r. projekt został urzeczywistniony i powstała Gminna Szkoła Zbiorcza w Białopolu. Podział klas (od klasy VI) wyglądał następująco: połowa to uczniowie z Białopola a druga połowa to uczniowie z innych miejscowości. Z racji znacznego wzrostu liczby uczniów konieczne było powiększenie kadry o kolejne osoby pracujące w obydwu placówkach. Były to Maria Ostaszewska, Celina Nieborak, Waldemar Myśliwiec, Romualda Raczyńska, Elżbieta Peczka, Stanisława Ulida, Tadeusz Ulida, Maria Michalska. Rok później do naszego grona dołączyli Józef Ufnal i Władysław Świstowski. Wprowadzono kolejne zmiany w funkcjonowaniu szkoły. Już w klasie V pojawili się uczniowie z sąsiednich szkół, a w październiku wprowadzono 3-4 dniową przerwę na czas prac polowych. Rok szkolny dzielił się na dwa semestry.



Zbiorcza Szkoła Gminna w Białopolu-wybory do Samorządu Uczniowskiego rok szkolny 1973/1974. Szkolna Komisja Wyborcza od lewej: Elżbieta Mokrzycka, Stanisław Turowski, Anna Pomazanka, Jerzy Grabiec, Henryk Maruszewski, Anna Kopeć oraz Krzysztof Ulida. (zdj. ze zbiorów. H. Maruszewskiego)

Pierwszym sukcesem Zbiorczej Szkoły Gminnej było 3 miejsce w powiatowej olimpiadzie matematycznej w roku szkolnym 1973/1974 w Hrubieszowie. Sukces ten był

dziełem reprezentacji szkoły w składzie: Andrzej Miącz, Henryk Maruszewski oraz Krzysztof Ulida. To był sukces Pani Janiny Klimczak oraz nauczycieli matematyki, którzy wcześniej uczyli laureatów.

W 1975 r. pojawił się pomysł nadania szkole imienia. Spośród 3 propozycji nauczyciele wybrali na patrona *Bohaterów Westerplatte*, głównie z powodu przypadającej w tym roku 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Niestety pomysł ten nigdy nie doczekał się realizacji.

W artykule pt. „Jak działa szkoła gminna?” z 14 stycznia 1976 r. w „Sztandarze Ludu” redaktor Kościński opisywał zalety i wady działania takiej szkoły, właśnie na przykładzie szkoły gminnej w Białopolu. Dyrektor Apolinary Bartoszek podkreślał, że mimo różnych trudności szkoła w Białopolu podnosi efektywność pracy i coraz więcej uczniów z sąsiednich miejscowości woli się do niej przenieść, chociaż wiąże się z dojazdami i wczesnym wstawaniem. Młodzież rozwijała swoje zainteresowania, uprawiała sport.



Zawody sportowe na szkolnym boisku, lata 70. XX w.

Sukcesywnie wraz ze wzrostem liczby uczniów powiększała się kadra pedagogiczna. Dołączyli do szkoły w Białopolu: Wanda Garczyńska, Stanisława Sobczyk, Gabriel Kasperski i Zdzisław Szramowiat. Ustalony został przydział godzin na 26. Część nauczycieli mimo licznych obowiązków zawodowych zdobywało nowe kwalifikacje lub studiowało zaocznie. Uczniowie oprócz zajęć edukacyjnych chętnie działali w organizacjach typu harcerstwo czy zuchy. Kolejne zmiany kadrowe w Białopolu to pojawienie się nowych nauczycieli w osobach Anieli i Tadeusza Fabrowskich. W 1977 r. rozpoczęła pracę Helena Prokopiuk, a z powodu braków kadrowych do szkoły w Białopolu został przeniesiony z filii w Strzelcach Tadeusz Nowaczewski.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 28 lutego 1978 r. dyrektor Bartoszek tak przedstawiał wykaz kadry w raporcie o stanie oświaty. W szkole pracowało 23 nauczycieli: 3 posiadało wyższe wykształcenie magisterskie, 5 wyższe zawodowe, 13 ukończyło studium nauczycielskie a 22 liceum pedagogiczne. Przy licznych rocznikach i jednocześnie działającej szkole zawodowej odczuwany był brak nauczycieli. Było 6 wolnych etatów, a faktyczne potrzeby to 8 nauczycieli. Kilka nauczycielek przebywało

na urloпах lub zwolnieniach, co negatywnie wpłynęło na wyniki w nauce. Przeniesienie kilku nauczycieli ze Strzelec i Raciborowic do Białopola tylko tymczasowo poprawiło sytuację, a jednocześnie pogorszyło pracę w szkołach filialnych. Ponad połowa naszych uczniów to osoby dojeżdżające, co spowodowało uruchomienie w większym zakresie świetlicy i dożywiania. Jak widać schyłek lat 70 był trudnym okresem w funkcjonowaniu szkół na terenie gminy Białopole. Biorący udział w spotkaniu Naczelnik Gminy Ryszard Nadolski obiecał przyspieszyć prace nad budową Domu Nauczyciela, bo brak odpowiedniego zakwaterowania okazał się ogromnym problemem dla nauczycieli w całej gminie.

Rok szkolny 1978/1979 to 13 oddziałów liczących 332 uczniów, oprócz klasy przedszkolnej. Klasy IV-VIII były podwójne i dlatego szkoła pracowała na dwie zmiany. Do grona dołączyła Stanisława Sobczyk. Zapotrzebowanie na nauczycieli jednak nie malało, dlatego dyrektor Bartoszuک wysłał do Urzędu Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty i Wychowania zapotrzebowanie na absolwentki Studium Wychowania Przedszkolnego w Chełmie.



Zbiorcza Szkoła Gminna w Białopole Klasa VIIIA rok szkolny 1978/79 (zdj. ze zbiorów. H. Maruszewskiego)

W roku 1980 nastąpiły kolejne zmiany. Po 13 latach pełnienia funkcji kierownika a następnie dyrektora szkoły, placówkę opuścił Apolinary Bartoszuک wraz żoną. Jego stanowisko zajął Aleksy Leoniuk. Lata 80. to w dziejach szkoły okres najliczniejszych zmian na stanowisku dyrektora, ale i częste zmiany wśród kadry pedagogicznej. Kolejno stanowisko dyrektora po Aleksym Leoniuku zajmowali: Zbigniew Kasperkiewicz, Zdzisław Muda (dwukrotnie), Anna Strycharczuk, Janina Podolak, Romualda Raczyńska. Pracę

w szkole rozpoczęli m. in. Krystyna Czernii, Eugeniusz Wilkowski, Maria Leoniuk, Izabela Kornilowicz, Krzysztof Jęczeń, Barbara Przeworska, Kamila Jędruszczak (Bicka), Anna Strycharczuk, Alfreda Drączkowska, Alicja Szercha (Rusak), Anna Nowakiewicz, Teodozja Kaczyńska, Barbara Czerniakiewicz (Czyż), Henryka Nurek, Anna Panas, Jadwiga Panas, Anna Weremko, Anna Tatys, Maria Wielgus, Mirosław Domański, Janina Rudnicka, Maria Kurzydłowska i kilku innych nauczycieli. Część nauczycieli szybko przenosiła się do innych placówek, ale dla wielu osób szkoła w Białopolu stała się jedynym miejscem pracy przez całe życie.

Wprowadzenie stanu wojennego miało też wpływ na sytuację w szkole. 31 grudnia 1981 r. nauczyciele musieli podpisać oświadczenie, w którym potwierdzili, że zapoznali się z liczącym 8 punktów zarządzeniem. Była w nim mowa m. in. o stałych dyżurach w szkole. W roku 1982 powrócił temat budowy Domu Nauczyciela, gdyż większość kadry wynajmowała pokoje w prywatnych domach lub mieszkała w szkole w Teresinie. Była też mowa o generalnym remoncie szkoły i budynków gospodarczych. W czasie wakacji organizowane były w szkole tzw. dziecińce, czyli opieka na dziećmi sprawowana przez nauczycieli.

W 1982 r. pojawiło się wiele zmian organizacyjnych spowodowanych wprowadzeniem Karty Nauczyciela. Wymiar godzin zmniejszony został do 18 godzin, nauczyciele otrzymali też dodatek wiejski i stażowy. W szkole funkcjonowały nadal liczne organizacje, takie jak: Samorząd Szkolny, Spółdzielnia Uczniowska prowadząca szkolny sklepik, SKO, PCK, SKKT, LOP, ZHP i zuchy. Uczniowie systematycznie zajmowali się zbior ką surowców wtórnych. Rozwijali swoje zdolności podczas prac kół zainteresowań. Zdzisław Szramowiat stworzył zespół instrumentalno-wokalny.

W roku szkolnym 1984/1985 szkoła przestała być szkołą zbiorczą. Zlikwidowano stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół i powołano Inspektora Oświaty i Wychowania. W 1985 r. wprowadzono 5-dniowy tydzień pracy i 1 sobotę pracującą w miesiącu. Do grona dołączyła Janina Rudnicka, która była odpowiedzialna za prowadzenie kółka muzycznego i tanecznego.

W roku szkolnym 1990/1991, w związku z przemianami ustrojowymi w naszym kraju, do szkół powróciła religia. W instrukcji przekazanej do szkół, Ministerstwo Oświaty prosiło o zapewnienie pobierania nauki religii w szkole, która miała na celu ustanowienie nowych postaw młodzieży. Na stanowisku katechety zatrudniono Elżbietę Gąsior. Jednak w późniejszych latach zmiany na tym stanowisku następowały dość często. Katechezę prowadziły m. in. Danuta Uszyńska, Aneta Kamińska, Bogusław Skwarek, Leontyna Czarnecka. W ostatnich latach prowadzili je księża: najpierw ks. Andrzej Łuszcz, a obecnie ks. Piotr Rawlik i ks. Marian Wyrwa. Po powrocie nauczania religii do szkoły zwyczajem stało się też organizowanie szkolnego opłatka czy jasełek.

Od 1991 roku dotychczasowa 4-stopniowa skala ocen została poszerzona, dodano ocenę "niedostateczną" (1) i ocenę "celującą" (6). Tradycyjna "dwójka" stała się od tej chwili oceną pozytywną i została przemianowana na "mierną". Na emeryturę odeszła Adela Pawelec, a Janina Rudnicka rozpoczęła pracę na ½ etatu.

W szkole gościł kurator oświaty i wychowania Jerzy Masłowski, który przedstawił projekt nadania szkole imienia 9 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej. W spotkaniu

uczestniczył również Jan Łabędzki, żołnierz tej formacji, który przedstawił historię swojego oddziału walczącego w czasie wojny na terenie Zamojszczyzny. Rada Pedagogiczna



Jasełka w kaplicy w Białopolu (dawnej szkole) lata 90. XX w.

jednomyślnie podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia szkole. Ustalono listę zadań a jednym z najważniejszych był remont szkoły. Dlatego planowaną na maj 1991 r. uroczystość przesunięto na jesień tego samego roku. W czerwcu 1991 r. pożegnano dwóch zasłużonych pracowników szkoły w osobach Brygidy i Zdzisława Mudów. Na ich miejsce przyjęto Annę Bogucką i Grzegorza Dubickiego. Od stycznia 1992 r. Samorząd Gminny przejął finansowanie oddziału przedszkolnego oraz dowożenia uczniów. Rok 1992 to była kolejna zmiana na stanowisku dyrektora. Objęła je Irena Starykiewicz. Do grona, jako polonista, dołączył Tadeusz Starykiewicz, który również przez wiele lat prowadził wraz z uczniami szkolną modelarnię.



Zdjęcia z uroczystości nadania imienia szkole 27.09.1992 r.



Zdjęcia z uroczystości nadania imienia szkole

27 września 1992 r., po długich przygotowaniach, szkole zostało nadane imię 9 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej i sztandar - symbol szkoły. Od tej pory towarzyszył on większości uroczystości szkolnych, a także gminnych czy powiatowych. W księdze pamiątkowej znalazły się podpisy 63 zaproszonych na tę uroczystość gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, Światowego Związku Żołnierzy AK, kombatancki, władze gminne i kościelne oraz grono pedagogiczne. Licznie na tę uroczystość przybyła młodzież i mieszkańcy gminy Białopole. Od tej pory co roku w szkole obchodzono święto patrona. Podczas niego organizowany był konkurs wiedzy o patronie. Rok później w parku w centrum Białopola odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą żołnierzom 9 Pułku. Młodzież szkolna uczestniczyła także w 1995 r. w odsłonięciu pamiątkowego kamienia w Lasach Strzeleckich, w miejscu gdzie podczas II wojny światowej stacjonowały oddziały AK. W 1995 r. uczniowie rozpoczęli naukę drugiego języka obcego - języka angielskiego. Od 1996 r. wydawano szkolną gazetkę. Nowi nauczyciele to: Natalia Litwińska (Jaślikowska), Aneta Bobeła i Beata Mojsiejuk. W szkole pojawił się kolejny przedmiot - informatyka, a tym samym niezbędna była odpowiednia klasopracownia. Została ona zlokalizowana w części jednego z mieszkań służbowych, które nadal przy szkole istniały.

21 listopada 1998 r. w szkole odbyło się 35-lecie jej istnienia. W księdze pamiątkowej wpisano 117 gości: dyrektorów, nauczycieli, pracowników obsługi, przedstawicieli władz gminnych i oświatowych oraz duchowieństwa. Po mszy świętej w miejscowym kościele już w szkole przemawiali goście, następnie uczniowie przygotowali część artystyczną, a na zakończenie obejrzano wystawę poświęconą historii szkoły. Data ta była dla wielu osób okazją do spotkania często po raz pierwszy po kilkunastu latach. Nie zabrakło także pamiątkowych zdjęć z tej uroczystości. W artykule, który ukazał się w tygodniku „Niedziela” nr 13-14/98, pojawiła się informacja, że do 1998 r. mury tej szkoły opuściło około 2000 absolwentów.

W 1999 r. reforma szkolnictwa wprowadziła nowy podział: 6-klasowa szkoła podstawowa i 3-letnie gimnazjum. Pojawiła się nowa sieć szkół, a nauczyciele rozpoczęli awans zawodowy na kolejne stopnie. Na emeryturę odeszły Anna Strycharczuk i Romualda Raczyńska. W jednym budynku zaczęły więc funkcjonować dwie placówki. Dyrektorem szkoły podstawowej został Tadeusz Starykiewicz, a gimnazjum Irena Starykiewicz. Z powodu tych zmian oraz likwidacji szkół w Kurmanowie i Raciborowicach do Białopola przyszli nowi pracownicy, m. in. Alicja Ilasz, Beata Rondoś, Ewa Wolnicka, Wioletta Lachowska, Adam Albiński, Zbigniew Chwedyna, Wanda Koza, Maria Kurzydłowska, Anna Lorenc, Marzena Karczmarczyk. Dyrektorem szkoły podstawowej w 2001 r. została Barbara Kowalska-Tomicka. Szkoła w Teresinie stała się filią szkoły w Białopolu, a w roku 2004 Rada Gminy podjęła uchwałę o jej likwidacji. Elżbieta Pąg, Ewa Raczyńska i Dorota Kusy stały się nauczycielkami szkoły w Białopolu. W 2002 r. pojawiła się propozycja nadania imienia gimnazjum. Proponowani patroni to Jan Paweł II, Orleńta Lwowskie, Tadeusz Kościuszko. Nauczyciele w głosowaniu wybrali Orleńta Lwowskie. Uchwałą Rady Gminy 1 września 2002 r. utworzono zespół szkół, w skład którego miały wejść szkoła podstawowa i gimnazjum. Plan nadania imienia gimnazjum nigdy nie został zrealizowany. Wprowadzono w gimnazjum naukę drugiego języka obcego – języka niemieckiego. Od 2002 r. z inicjatywy ks. Henryka Borzęckiego szkoła stała się współorganizatorem *Powiatowego Przeglądu Pieśni Maryjnej*, który jest organizowany do dzisiaj.



Powiatowy Przegląd Pieśni Maryjnej 26.05.2015 r.

Dyrektorem zespołu szkół została Barbara Kowalska-Tomicka. 1 września 2003 r. stanowisko wicedyrektora objęła Alicja Ilasz. Po roku 2003 odeszli na emeryturę kolejni długoletni pracownicy: Zdzisław Szramowiat, a jego miejsce zajął dawny wychowanek Sławomir Leśnicki, w następnym roku Janina Podolak i Halina Janicka. W tym samym czasie z funduszy oświatowych szkoła podstawowa otrzymała wyposażenie dwóch pracowni komputerowych i biblioteki w niezbędny do nauki sprzęt.

Rok 2005 to ważny dla naszej szkoły projekt – budowa pełnowymiarowej hali sportowej wraz z zapleczem sportowym, kuchnią i stołówką oraz generalny remont budynku

szkoły. Staraniem wójta gminy Białopole Henryka Maruszewskiego środki na ten cel pochodziły z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 70,6%, 9,4 % pozyskano z budżetu państwa, 20,0 % kosztów poniosła z gmina. Cały koszt inwestycji to 3 853 800 zł.



Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę sali gimnastycznej 15.05.2005 r. Kamień Węgielny wmurowali: Wicemarszałek Województwa Teresa Królikowska, Wicekurator Oświaty Sławomir Sosnowski, Kazimierz Stocki Starosta Chelmski oraz przedstawiciele gminy



Ocieplanie budynku szkoły

14 września 2006 r. uroczystie dokonano otwarcia nowej hali. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. marszałek województwa lubelskiego Edward Wojtas, starosta

chełmski Kazimierz Stocki, biskup pomocniczy diecezji zamojsko-lubaczowskiej Mariusz Leszczyński. Licznie zgromadzili się uczniowie, absolwenci szkoły i mieszkańcy gminy.

W 2007 r. pracę w naszej szkole zakończyła Kamila Bicka. W tym samym roku grupa nauczycieli z inicjatywy Ireny i Tadeusza Starykiewiczów założyła Stowarzyszenie na Rzecz Inicjatyw Lokalnych Pro Futuro, które na przestrzeni lat realizowało z uczniami różnorodne projekty np. „By czas nie zatarł pamięci”, „Nasz 1920. Pamiętamy”. Wszystkie projekty miały na celu aktywizację uczniów, rozwijanie ich zainteresowań i poznawanie lokalnej historii. Z inicjatywy tych samych nauczycieli szkoła była organizatorem kilku konkursów na szczeblu międzyszkolnym, powiatowym, a nawet wojewódzkim:

Z pól pobielonych skrawek świata



W Kręgu Pana Tadeusza





Powiatowy Konkurs Odyseusz i inni (organizowany do chwili obecnej)

Od 2002 r. z inicjatywy ks. Henryka Borzęckiego szkoła stała się współorganizatorem Powiatowego Przeglądu Pieśni Maryjnej.

W 2010 r. dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego udało się utworzyć oddział przedszkolny „Krasnoludkowo”, który funkcjonuje do chwili obecnej. Pomieszczenia dla przedszkolaków zorganizowano w osobnym skrzydle, gdzie mają zapewniony spokój i bezpieczeństwo. Z roku na rok przybywało chętnych maluchów, którymi przez rok opiekowała się Ewa Raczyńska, a do chwili obecnej Maja Krasuska.



XIX Przegląd Pieśni Maryjnej 1.06.2022 r.

Uczniowie szkoły w Białopolu od wielu lat systematycznie występowali w licznych konkursach muzycznych przygotowani pod kierunkiem Beaty Rondoś-Krasnowskiej zajmując wysokie lokaty. Od 2008 r. razem z Barbarą Skwarek i Krzysztofem Krasuskim opiekuje się ona zespołem „Tęcza”, który powstał w ramach realizowanego w gminie Białopole projektu „Moja mała ojczyzna – dziedzictwo kulturowe regionu” sfinansowanego w pierwszych 2 latach z Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Zespół uświetnia swoimi występami uroczystości szkolne, gminne, parafialne czy powiatowe.



Jubileusz zespołu Tęcza 2018 r.

Liczne sukcesy uczniowie osiągają także w sporcie, w różnych dziedzinach i na różnym szczeblu. Infrastruktura sportowa szkoły pozwala na rozwijanie pasji sportowych i przekłada się to na konkretne efekty. Za sukcesami uczniów stali jednak nauczyciele: najpierw Zdzisław Szramowiat, a teraz Sławomir Leśnicki. Dotychczas największym sportowym sukcesem szkoły jest zdobycie IV miejsca w Finale wojewódzkim Gimnazjady chłopców w halowej piłce nożnej uczniów w 2012 r. Pod kierownictwem Sławomira Leśnickiego reprezentacja gimnazjum pokonała zespoły z wielu miast.



Skład reprezentacji gimnazjum: Szymon Łukaszewski, Sebastian Zwoliński, Adrian Zdybel, Kamil Woch, Samuel Sarzyński, Paweł Lachowski, Grzegorz Fedec, Jakub Kaczmarczyk, który został najlepszym bramkarzem turnieju

Szkoła od wielu lat kultywuje także tradycje patriotyczne. Apele z okazji Święta Niepodległości, 3 Maja, święta patrona na stałe wpisały się w kalendarz szkolnych uroczystości.



W 2010 r. w ramach obchodów 70. rocznicy zbrodni katyńskiej uczniowie wzięli udział w projekcie „Katyń-ocalić od zapomnienia”. Przed szkołą w obecności kombatanatów, władz gminnych i całej społeczności szkolnej posadzili dąb ku pamięci podpułkownika Tadeusza Narbutta, który zginął w Katyniu w 1940 r.



Sadzenie Dębu Pamięci 22 kwietnia 2010 r.

W ramach wychowania patriotycznego szkoła współpracowała z Gminnym Kołem Związku Kombatanatów RP. Dawni żołnierze 27. Wołyńskiej Dywizji AK z terenu gminy gościli na szkolnych uroczystościach, opowiadali uczniom na lekcjach historii o swoich

wojennych przeżyciach a w roku 2010 byli przewodnikami podczas wycieczki na Wołyń. Odwiedzili tam m. in. miejsca spoczynku swoich towarzyszy w Zasmkach i Rymaczach.



Na cmentarzu w Zasmkach 1 czerwca 2010 r.

Niezwykle prężnie w naszej szkole działa biblioteka. Panie, oprócz wypożyczania książek, promują czytelnictwo poprzez liczne akcje i projekty. Najbardziej znanym jest organizowana od kilku lat „Noc Bibliotek”.



Noc Bibliotek 2017 r.

Obecnie trwa generalny remont pomieszczeń, a nowa siedziba będzie nosiła nazwę „Biblioteki Aniołów”.

Od 2012 r. przedszkole przeszło pod finansowanie gminy i systematycznie jest modernizowane: nowe pomoce dydaktyczne i zabawki. Wybudowano przy szkole 3 nowoczesne place zabaw. Europejski Fundusz Społeczny pozwolił zrealizować projekt unijny „Z Gminą Białopole w przyszłość”. Przez cały rok szkolny 2013/2014 uczniowie gimnazjum uczestniczyli w zajęciach dodatkowych lekcyjnych, sportowych i kulturalnych. Niewielkim kosztem bo przy wsparciu budżetu krajowego, zainstalowany został w szkole monitoring co znacznie poprawiło bezpieczeństwo uczniów.

W 2017 r. decyzją nowych władz państwowych zostały zlikwidowane gimnazja. 1 września uczniowie ponownie poszli do siódmej klasy szkoły podstawowej, a nie jak ostatnio do gimnazjum. Zespół szkół przestał istnieć, a wróciła nazwa Publiczna Szkoła Podstawowa w Białopolu.

W latach 2017-2022 nastąpiły zmiany kadrowe. Na zasłużoną emeryturę odeszły Małgorzata Jawor, Ewa Wolnicka, Anna Panas, Jadwiga Świdnicka, Irena Starykiewicz, Tadeusz Starykiewicz, Leontyna Czarnecka, Maria Wielgus, Alicja Rusak a także dyrektor Barbara Kowalska-Tomicka. W 2019 r. dyrektorem została Alicja Iłasz. Nowe osoby w gronie pedagogicznym to: Izabela Kaźmiruk, Monika Dej, Barbara Kozubał. Diana Olejniczak.

W maju 2019 przed budynkiem szkoły posadzono dęby upamiętniające wszystkich polskich noblistów.



Rok 2020 stanął pod znakiem pandemii. Szkoły zostały zamknięte, a uczniowie rozpoczęli zdalne nauczanie. Mimo braku zajęć stacjonarnych szkoła działała pomagając uczniom jak najlepiej przetrwać ten czas. Zasoby szkoły powiększyły się wówczas o sprzęt komputerowy dla dwóch pracowni oraz tablety i komputery dla uczniów, którzy nie dysponowali własnym sprzętem i nie mogli pracować zdalnie. Na ten moment większość klas dysponuje monitorem interaktywnym, który zastąpił tradycyjne tablice.

Uchwałą z dnia 7 maja 2020 r. Publiczna Szkoła Podstawowa w Strzelcach z dniem 30 sierpnia 2020 r. stała się filią Publicznej Szkoły Podstawowej. Przyczyną tej sytuacji była

reorganizacja siatki szkół na terenie gminy. Stanowisko wicedyrektora powierzono Bogusławowi Skwarkowi.



Topienie Marzanny 2022 r.

Po wielu latach w Publicznej Szkole Podstawowej w Białopolu odrodziła się tradycja harcerska i powstała drużyna *Orleńta* pod opieką p. Diany Olejniczak i p. Beaty Rondoś – Krasnowskiej. Za dzień powstania drużyny przyjmuje się datę 23 listopada 2021 roku, kiedy to odbyła się pierwsza zbiórka harcerska.

Na szczęście rok szkolny 2022/2023 rozpoczęliśmy już w sposób tradycyjny. Oprócz znanej już uczniom kadry zatrudnieni zostali, zgodnie z wymogami nowych przepisów, specjaliści: pedagog - Izabela Kaźmiruk, pedagog specjalny - Katarzyna Grabowska i psycholog - Anna Daniluk, aby wzmocnić działania szkoły wobec uczniów wracających po zdalnej nauce. W roku 2022 z Ministerstwa Edukacji i Nauki szkoła otrzymała 60 000 zł. na zakup pomocy dydaktycznych w ramach projektu „Laboratoria Przyszłości”. Nowoczesne pomoce uatrakcyjniły prowadzenie zajęć z wszystkich przedmiotów i stanowią odskocznnię od tradycyjnego modelu prowadzenia zajęć.

Od 2019 dyrektor Alicja Iłasz zainicjowała pomysł, aby rok szkolny zaczynać spotkaniem integracyjnym dla uczniów i rodziców. Stało się to okazją do miłego spędzania czasu, ale i nawiązywaniem wzajemnych relacji.

W 2022 r. Samorząd Gminy na wniosek radnego Sławomira Leśnickiego podjął się realizacji kolejnego projektu, który miał na celu poprawić infrastrukturę sportową. Szkoła otrzymała fundusze na budowę nowego boiska piłkarskiego ze sztuczną murawą tzw. Orlik wraz z oświetleniem, wykonaniem bieżni tartanowej, skoczni do skoku w dal. Zostanie

wykonana modernizacja płyty istniejącego boiska wielofunkcyjnego oraz budowa nowego ogrodzenia całej posesji szkolnej. Inwestycja ma być zakończona w czerwcu 2024 r.



Widok szkoły z lotu ptaka 2021 r.

Tą inwestycją kończy się opis dziejów oświaty w Białopolu do roku 2022. Ponad 100 lat edukacji w gminie pokazało jak wiele trudności stało przed uczniami i nauczycielami, aby zdobyć wykształcenie. Wśród naszych absolwentów mamy przedstawicieli wielu zawodów. Część z nich powróciła do dawnej szkoły jako jej pracownicy. Szkoła kształci często już kilka pokoleń rodzin, które zaczynały edukację na początku XX w. Mimo trudnych warunków lokalowych i tych związanych z historią naszej Ojczyzny szkoła w Białopolu funkcjonowała bez przerwy. Postacie dyrektorów Stefana Węglarza czy Apolinarego Bartoszuca są wspominane przez wiele osób. Stefan Węglarz został nawet uhonorowany własną ulicą w Białopolu, tuż obok swojego domu. Jest to chyba najlepszy dowód na to, że edukacja dzieci była niezwykle ważna dla mieszkańców naszej miejscowości. Chociaż rodzina Węglarzów dawno opuściła Białopole, to jak widać w pamięci jej mieszkańców jest ciągle obecna.

Szkoła to jednak nie tylko edukacja. To także miejsce gdzie tętniło życie kulturalne. Zabawy choinkowe, andrzejki, mikołajki czy liczne wycieczki, to często najlepsze wspomnienia na całe życie. Dziś to także nowoczesne technologie, które pozwalają lepiej dokumentować te wspaniałe chwile. Zdjęcia i filmy to niezapomniana pamiątka ze szkolnych czasów.

Wszystkie te działania były jednak możliwe dzięki zaangażowaniu rodziców. Szczególnie w czasach, gdy nie istniał budynek obecnej szkoły ich pomoc była bezcenna.

Wykaz kadry nauczycielskiej

Kierownicy/dyrektorzy szkoły

1. Iłasz Alicja
2. Kasperkiewicz Zbigniew
3. Kowalska-Tomicka Barbara
4. Leoniuk Aleksy

5. Majewski Fryderyk
6. Muda Zdzisław
7. Podolak Janina
8. Raczyńska Romualda
9. Romankiewicz Ryszard
10. Staniszewski Tadeusz
11. Starykiewicz Irena

12. Starykiewicz Tadeusz
13. Stasiuk Jan
14. Strycharczuk Anna
15. Węglarz Michalina
16. Węglarz Stefan

Nauczyciele

- | | |
|-------------------------------------|----------------------------|
| 1) Albinia Adam | 37) Gałan Tadeusz |
| 2) Baranowa Halina | 38) Garczyńska Wanda |
| 3) Bartoń Mieczysław | 39) Gąsior Elżbieta |
| 4) Bartoszek Alicja | 40) Głogowska Anna |
| 5) Bartoszek Apolinary | 41) Głusiec Anna |
| 6) Bekerówna | 42) Gogół Wiesława |
| 7) Berg Urszula | 43) Goszczyńska Anna |
| 8) Bicka Kamila | 44) Górecka Maria |
| 9) Billewicz Stanisław | 45) Grabowska Katarzyna |
| 10) Bobeła Aneta | 46) Grabska Zuzanna |
| 11) Bobeła Mariusz | 47) Grela Natalia |
| 12) Bobeło Grażyna | 48) Herbut Gerda |
| 13) Bogucka Anna | 49) Iłasz Alicja |
| 14) Borzęcki Henryk | 50) Janicka Halina |
| 15) Burda Anna | 51) Jarosz Grażyna |
| 16) Chołodewicz Janina | 52) Jaroszyńska Halina |
| 17) Chomik Stanisław | 53) Jastrzębska Anna |
| 18) Chwedyna Zbigniew | 54) Jaślikowska Natalia |
| 19) Chwedyna-Dowierciał
Weronika | 55) Jawor Małgorzata |
| 20) Czarnecka Leontyna | 56) Jęczeń Krzysztof |
| 21) Czernii Krystyna | 57) Kaczyńska Teodozja |
| 22) Czyż Barbara | 58) Kamińska Aneta |
| 23) Danilewicz Leokadia | 59) Kańkowski Zygmunt |
| 24) Daniluk Anna | 60) Kańska Jadwiga |
| 25) Dej Monika | 61) Karczmarczyk Marzena |
| 26) Dolińska Ewelina | 62) Kasperkiewicz Krystyna |
| 27) Domańska Regina | 63) Kasperkiewicz Zbigniew |
| 28) Domański Mirosław | 64) Kasperska Elżbieta |
| 29) Domenego Karolina | 65) Kasperski Gabriel |
| 30) Drązkowska Alfreda | 66) Kaźmiruk Izabela |
| 31) Dubicki Grzegorz | 67) Kędziera Lucyna |
| 32) Dudek Eugenia | 68) Kisielówna Emilia |
| 33) Dżaman Jadwiga | 69) Konowałow B |
| 34) Dżaman Wiesław | 70) Kornilowicz Izabela |
| 35) Fabrowska Aniela | 71) Korona Alicja |
| 36) Fabrowski Tadeusz | 72) Korona Jan |
| | 73) Kościuk Urszula |

- | | |
|------------------------------|------------------------------|
| 74) Kotowska Teresa | 120) Ostaszewska Maria |
| 75) Kotowski Edward | 121) Panas Anna |
| 76) Kowalczyk Anna | 122) Pawelec Adela |
| 77) Kowalik Alicja | 123) Pawłowski Ryszard |
| 78) Kowalska-Tomicka Barbara | 124) Pąg Elżbieta |
| 79) Koza Wanda | 125) Peczka Elżbieta |
| 80) Kozubal Barbara | 126) Piątek Danuta |
| 81) Krasuska Maja | 127) Piróg Beata |
| 82) Krasuski Krzysztof | 128) Płonkowska Kazimiera |
| 83) Kunc Aurelia | 129) Podolak Janina |
| 84) Kunc Janusz | 130) Pokrywka Bożena |
| 85) Kurzydłowska Maria | 131) Popek Jan |
| 86) Kusiak Anna | 132) Porzeżyńska Agnieszka |
| 87) Kusy Dorota | 133) Procnal Krystyna |
| 88) Lachowska Wioletta | 134) Prokopiuk Helena |
| 89) Leoniuk Aleksy | 135) Przeworska Barbara |
| 90) Leoniuk Maria | 136) Puch Agnieszka |
| 91) Leśnicki Sławomir | 137) Raczyńska Ewa |
| 92) Lickindorf Zofia | 138) Raczyńska Romualda |
| 93) Lorenc Anna | 139) Rawlik Piotr |
| 94) Łoś Irena | 140) Romankiewicz Ryszard |
| 95) Łój Krystyna | 141) Romankiewicz Stanisława |
| 96) Łuszcz Andrzej | 142) Rondoś Joanna |
| 97) Łysakowska Maria | 143) Rondoś-Krasnowska Beata |
| 98) Majewska Lena | 144) Rudnicka Janina |
| 99) Majewski Fryderyk | 145) Rusak Alicja |
| 100) Masztelarczyk | 146) Rycerzówna Maria |
| 101) Michajłow Wiaczesław | 147) Sadlej Barbara |
| 102) Michalska Wiesława | 148) Sidorska Maria |
| 103) Mikuła Kirył | 149) Sikora Maria |
| 104) Misiowiec Henryk | 150) Skibińska Krystyna |
| 105) Mizerska Małgorzata | 151) Skrzypa Adam |
| 106) Mojsiejuk Beata | 152) Skwarek Barbara |
| 107) Muda Brygida | 153) Skwarek Bogusław |
| 108) Muda Zdzisław | 154) Sobczyk Stanisława |
| 109) Mulczyk Urszula | 155) SobECKI Józef |
| 110) Myszak Stefania | 156) StaniszeWska ZygfrYda |
| 111) Myśliwiec Waldemar | 157) StaniszeWski Tadeusz |
| 112) Nieborak Celina | 158) Starykiewicz Irena |
| 113) Nowaczewska Czesława | 159) Starykiewicz Tadeusz |
| 114) Nowaczewski Tadeusz | 160) Stasiuk Jan |
| 115) Nowakiewicz Anna | 161) Stasiuk Regina |
| 116) Nowoświatłowski Jerzy | 162) Strelczuk Stanisław |
| 117) Nurek Henryka | 163) Strycharczuk Anna |
| 118) Olejniczak Diana | 164) Sułek Joanna |
| 119) Ostapiszyn Alina | 165) Sułkowski Dariusz |

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 166) Szatny Alina | 186) Wilkówna Jadwiga |
| 167) Szramowiat Zdzisław | 187) Wleklik Halina |
| 168) Szynkarczuk Sabina | 188) Wodziński Bronisław |
| 169) Świdnicka Jadwiga | 189) Wolnicka Ewa |
| 170) Świstowski Władysław | 190) Worobik Halina |
| 171) Tarasiuk Oleg | 191) Wójtowicz Maria |
| 172) Tatys Anna | 192) Wójtowicz Tadeusz |
| 173) Tokarz Urszula | 193) Wróbel Krystyna |
| 174) Turczyn Ryszard | 194) Wyrwa Marian |
| 175) Ufnal Józef | 195) Zadarnowski Czesław |
| 176) Ulida Stanisława | 196) Zelent Marcin |
| 177) Ulida Tadeusz | 197) Ziółkowska Krystyna |
| 178) Uszyńska Danuta | |
| 179) Weremko Anna | |
| 180) Węglarz Michalina | |
| 181) Węglarz Stefan | |
| 182) Wielgus Maria | |
| 183) Wierzchowska Barbara | |
| 184) Wierzchowski Tadeusz | |
| 185) Wilkowski Eugeniusz | |

Materiał zebrano i opracowano na podstawie:

1. Dziennik klasyfikacyjny 1-klasowej Szkoły Powszechnej w Białopolu lata 1921-1922.
2. Księga główna ocen postępów uczniów w naukach lata 1925-1932.
3. Metryka Szkolna 1-klasowa Szkoła Powszechna w Białopolu rok szk. 1923/1924.
4. Metryka szkolna Szkoła Powszechna II stopnia w Białopolu rok 1940/1941.
5. APLOCh , Akta Gminy Białopole 1935-1954.
6. Pamiątna Książka Lublińskiej Guberni, data wydania 1900 r. i 1905 r.
7. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich T.I, 1880.
8. Księgi ocen z lat 1944-1971
9. Kroniki szkolne z lat 1900-2022
10. Księgi protokołów z lat 1950-2022
11. Inwestycje oświatowe gminy Białopole w latach 1990 – 2023, opr. Henryk Maruszewski
12. Relacje Edwarda Rondosia, Władysława Małka, Marianny Futyma, Haliny Janickiej, Mirosława Domańskiego

Zdjęcia o ile nie są inaczej podpisane pochodzą z Internetu, szkolnych kronik, zbiorów Marianny Futyma, Haliny Janickiej, Barbary Skwarek

Rozdział II

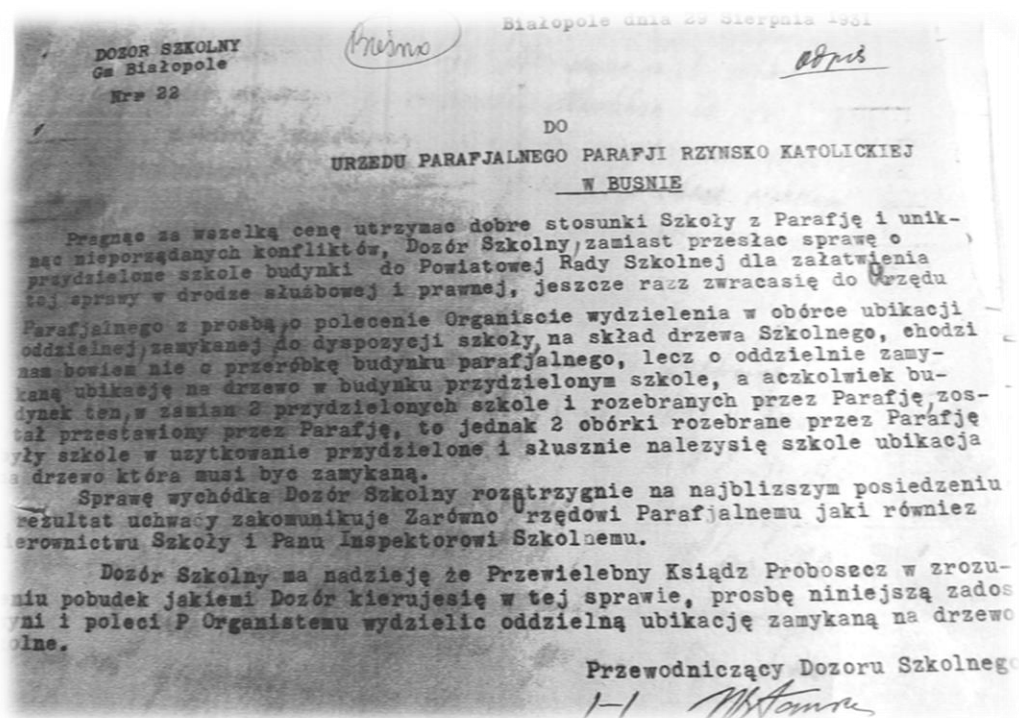
Diana Olejniczak

Dzieje szkoły w Kurmanowie i Buśnie

Szkoła w Buśnie

Pierwsze wzmianki o szkole w Buśnie pochodzą z 1900 r., Semen Sniżko był wówczas nauczycielem. W 1932 doszło do konfliktu między kierownikiem Franciszką Osmulską, a organistą, który nie chciał oddzielić zamykanej ubikacji na drzewo w budynku przydzielonym szkole. W drugiej połowie tego roku z powodu braku odpowiednich lokali we wsi Buśno Dozór Szkolny na posiedzeniu powziął uchwałę aby wynająć kaplicę od Matki Urszuli Ledóchowskiej i umieścić w niej obie szkoły z Raciborowic i Buśna.

23 września 1932 roku zostało dokonane protokolarne zdanie lokalu budynku pocerkiwnego, składającego się z dwóch pokoi i przedsionka, Proboszczowi Parafii Rz. Kat. Józefowi Dąbskiemu.



Korespondencja Dozoru Szkolnego w Białopolu z parafią Buśno-1931 r.

Szkoła w Kurmanowie

Budynek, w którym mieściła się szkoła, a szczególnie jego część północną, ufundował w 1738 roku dziedzic majątku Raciborowice - Michał Wydźga. Budynek przeznaczył na rodzinną kaplicę. Tę rolę obiekt spełniał do roku 1905. W czasie szerzącego się prawosławia pop parafii Buśno - Gapanowicz, stał się w 1905 roku zwierzchnikiem kaplicy, toczył się wówczas proces z właścicielami majątku Raciborowice - rodziną Wydźgów. Pod wpływem biskupa prawosławnego z Chełma, by umocnić swoje prawa do kaplicy, postanowił

ją przebudować. Prace budowlane trwały w latach 1905–1910. Wykopano podziemia, dobudowano część południową, począwszy od drzwi wejściowych do strony zachodniej oraz dobudowano dwa skrzydła - zachodnie i wschodnie. W ten sposób budynek uzyskał kształt krzyża. Na środkowym podwyższeniu postawiono ogromną kopułę. W tym czasie pop Gapanowicz, od południowo-wschodniej strony obiektu, pochował swego dwudziestoletniego syna. Zaczął też tu grzebać innych zmarłych.

Po zakończonej przebudowie urządzono cerkiew pod wezwaniem św. Antoniego, gdyż tego imienia była kiedyś kaplica. Nazwy te otrzymały prawdopodobnie świątynie od rosnącego ze strony północnej starego dębu, jedynej pozostałości po dawnym lesie. Z dębem wiązała się legenda mówiąca, że objawił się na nim św. Antoni. Dąb ten został dopiero ścięty w 1950 roku i przeznaczony na opał.

Cerkiew była filią cerkwi w pobliskiej wsi Buśno. Miejsce to uznawano w owym czasie za cudowne. Tu corocznie w dniu św. Antoniego urządzono wielkie odpusty i odprawiano nawet nabożeństwa w podziemiach, gdzie również znajdowały się ołtarze. W roku 1914 zmarł podczas pobytu na Krymie pop Gaponowicz, który wyjechał tam na kurację. Przed śmiercią wyraził życzenie, by zwłoki jego sprowadzono z Krymu i pochowano w cerkwi kurmanowskiej, w grobowcu mieszczącym się w podziemiach. Tak też się stało. W tym roku wybuchła I wojna światowa. Po wkroczeniu wojsk austriackich do Kurmanowa, cerkiew została zamknięta, co trwało aż do roku 1920. W tym roku dziedzic majątku Raciborowic – Tomasz Wydźga, krewny fundatora Michała, usunął urządzenia cerkiewne i reaktywował kaplicę majątkową, która przetrwała do 1926 roku. W tym czasie odbywały się tu obrzędy religijne, dotyczące tylko rodziny Wydźgów. W roku 1926 do Tomasza Wydźgi przyjechała z Wołynia hrabina Ledóchowska i wspólnie postanowili urządzić w tym budynku sierociniec. W tym celu przeprowadzono remont, zrobiono przepierzenie i piętra, okna cerkiewne zamurowano, a zamiast nich powybijano nowe. Część południową zostawiono na kaplicę. Z powodu śmierci Tomasza Wydźgi sierociniec jednak nie ukończono, a w 1932 roku Urszula Ledóchowska przekazała budynek gminie Białopole na szkołę.

Dozór Szkolny
gm. Białopole
L: 75/32.

Białopole dnia 10 /XI. 1932 r.

Do

Przewielebnej Matki Urszuli Leduchowskiej
w Pniewach.

W zgłoszeniu Dozór Szkolny przedkłada odpis umowy w sprawie
dzierżawy b. kaplicy w Kurmanowie na cele szkolne.

Dozór Szkolny uprzejmie donosi, że wybudował przy szkole studnię,
budynek gospedarszy, oszklił wszystkie szyby, okół schody, i zapuścił wszystkie
podłogi, oraz naprawił dach w miejscach gdzie zaciekał, szczegółowy rachunek
dozór szkolny przedłoży w krótkim czasie.

z głębokim Szacunkiem

Przewodniczący Dozoru Szkolnego

List Dozoru Szkolnego do Urszuli Ledóchowskiej - listopad 1932 r.

KLASZTOR
SS. URSZULANEK S.J.K.
Pocztą Pniewy (Wlkp.)
Telefon N. 20

433
Dnia 18 Lipca 1922 r.

Do przewodniczącego Dorozni Szkolnego
gminy Białopole

Przepraszam za wstydliwą odpowiedź - dopiero
co z Franciszkiem wróciłem. Chętnie zgodziłbym się na
wydzierżawienie budynku b. kaplicy w Kurmano-
wie - byłoby mi bardzo miło i wiele pokoleń dla
nas otrzymał. Proszę mi napisać ile klas potrzeb-
ujemy jeszcze i jakie warunki? - mogłabym przyjechać
z powrotem sierpnia na miejscu tej sprawy oświadczyć
czy jest autobus z Chetusa do Raciborowicza? - czy
to dla Dorozni Szkolnego dogodnie byłoby przyjechać?
Zawsze lepiej utrzymać takie sprawy oświadczyć.

To jest naprawdę do zrobienia!
Czekam odpowiedzi, - przed powrotem sierpnia nie
mogę przyjechać - ale to wtedy jeszcze oświadczę.
Z poważaniem i do widzenia

M. U. Leduchowska
Ch. 1. 7. 22

Korespondencja z Urszulą Leduchowską – 1932 r.

Pierwszym kierownikiem szkoły w Kurmanowie został Stefan Oleszko, prowadził tę szkołę w latach 1928 – 1940. Do szkoły przed 1939 rokiem należało 14 morgów ziemi ornej, którą użytkował kierownik. Szkoła w Kurmanowie była jedyną szkołą zbiorczą, miała 6 oddziałów, zatrudniała 4 nauczycieli. Do obwodu szkoły należały następujące miejscowości: Kurmanów, Raciborowice Kolonia, Buśno i Białopole. W 1940 roku szkołę w Kurmanowie zabrali Ukraińcy, którzy zatrudnili w niej swoich nauczycieli. Pierwszym kierownikiem szkoły ukraińskiej został Serediuk Makar, następnym Grygoriew, a po nim Podrygała. We wrześniu 1943 roku stanowisko kierownika objął Ukrainiec Iwan Baczyński, który był już do wyzwolenia. Baczyński jak sam mówił do mieszkańców Kurmanowa, był przed 1939 rokiem polskim nauczycielem w woj. kieleckim. Teraz bardzo wrogo

ustosunkowywał się do miejscowych Polaków, ośmieszał w różny sposób ludność polską. Za to w listopadzie 1944 został zabity przez polską partyzantkę. Zginął w mieszkaniu, znajdującym się w szkole kurmanowskiej. Żona jego wyjechała do ZSRR. W zimie 1944/45 uczyła, więc nauczycielka nie mająca żadnego przygotowania – Zofia Kalińska.

W roku szkolnym 1945/46 inspektorat szkolny skierował na kierownika doświadczonego nauczyciela Michała Wańczyka, który po roku pracy wyjechał ze względu na trudne środowisko, nie zabrał nawet swoich rzeczy osobistych. W roku 1946/47 zatrudniono Antoniego Lipskiego, który również z powodu zatargów z miejscową ludnością po roku pracy przeniósł się do sąsiedniej szkoły w Raciborowicach. W roku 1947/48 został zatrudniony Włodzimierz Słotwiński, który prowadził szkołę o czterech oddziałach do 1950 roku. W szkole w tym czasie mieszkały osoby prywatne, które doprowadziły do zniszczeń w budynku. W roku 1950 podniesiono stopień organizacyjny szkoły do dwóch nauczycieli i sześciu oddziałów. W tym czasie kierownik Słotwiński pozwolił rozebrać murowany budynek, stojący na placu szkolnym, który spełniał dawniej rolę stróżki cerkiewnej. Powycinano część drzew, a w 1952 posadzono kilka świerków od strony północnej.

W roku szkolnym 1953/54 kierownik Słotwiński z powodu skarg ze strony miejscowej ludności młodzieży, roszcążcej sobie bezprawnie pretensje do używania świetlicy szkolnej, został przeniesiony do innej szkoły. We wrześniu 1954 roku kierownikiem został Stanisław Billewicz, który 1 lutego wobec skarg i dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział Oświaty przeszedł do szkoły w Białopolu. Na kierownika powołano początkującą nauczycielkę Teresa Kalińską.



Aniela Fabrowska przed szkołą w Kurmanowie - 1950 r.

W roku szkolnym 1955/56 podniesiono stopień organizacyjny szkoły do trzech nauczycieli. Na kierownika powołano Tadeusza Fabrowskiego, nauczycielami zostali Aniela Fabrowska i Henryk Lis. W tym roku we wrześniu dokonano gruntownego remontu szkoły, ścięto m.in. olbrzymią kopułę pocerkiwną. Utworzono też pierwszą w dziejach tutejszej szkoły klasę siódmą, do której uczęszczało siedmioro dzieci. W godzinach popołudniowych zorganizowano zaś klasę szóstą i siódmą dla pracujących. Do obwodu należała w tym czasie wieś Kurmanów i Bušno.

W roku szkolnym 1955/56 szkoła liczyła 82 uczniów. Tadeusz Fabrowski był kierownikiem szkoły w Kurmanowie do 1986 roku, należał do Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego, był współpracownikiem Wincentego Piątką, założył w szkole

w Kurmanowie muzealną izbę pamięci. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku w szkole pracowali m.in. Ryszard Starzykowski, Henryka Spasówka, Jan Korczak, Aleksandra Kamińska, Adela Pawelec, Irena Wiśniewska oraz Adam Juszcak.



Uczniowie szkoły w Kurmanowie z nauczycielką Aleksandrą Kamińską-koniec lat 50-tych., pocz. 60-tych. Jadwiga Brudnowska (Chabernal), Lucyna Kowalska, Anna Kalińska, Danuta Barańska, Halina Niemiec, Zofia Podgórska, Helena Stempkowska, Bogumiła Sajpel, Krystyna Stempkowska, Zuzanna Wójcicka, Maria Sacharczuk, Maria Barańska, Maria Podgórska, Wanda Rogala, Kamila Ptak, Ludwik Chabernal, Bogusław Wiśniewski, Józef Ptak, Ryszard Janiuk, Stanisław Bulakowski, Wiesław Oluf, Zenon Grzegorzewski (zdj. ze zbioru Jadwigi Chabernal)



Uczniowie szkoły w Kurmanowie z nauczycielką Ireną Wiśniewską w latach 60 – tych XX w.



Wszyscy uczniowie klas II z całej gminy Białopole w czasie uroczystości I Komunii św. oraz proboszcz ks. Edward Ludwicki i wikary ks. Janusz Lipski. Była to jedna z najliczniejszych grup licząca ok. 70 osób. (zdj. ze zbiorów. H. Maruszewskiego)



Uczniowie kl. II SP w Kurmanowie - rok szkolny 1967/68

Górny rząd od lewej: Mirosław Grzegorzewski, Henryk Maruszewski, Krzysztof Ulida, Zbigniew Pituch, Piotr Turowski.

Środkowy rząd: Stefan Chryszczak, Waldemar Czarnecki, Zdzisław Makowski, Roman Wiktor,

Dolny rząd: Alina Bielecka, Zofia Ufnał, Grażyna Ochędowski, wychowawczynie Irena Wiśniewska, Alicja Choroś, Grażyna Zajęc, Helena Sadowska. (zdj. ze zbiorów. H. Maruszewskiego)

W roku 1987 dyrektorem szkoły w Kurmanowie została Wanda Garczyńska, która w 1991 r. otrzymała zlecenie od wojewódzkiego konserwatora zabytków by znajdujące się w budynku trumny w kruchtach zamurować albo za zgodą biskupa prawosławnego ekshumować, na którymś z okolicznych cmentarzy prawosławnych. Ostatecznie stanęło na pierwszym rozwiązaniu. W roku 1992 roku nowym dyrektorem szkoły został Mirosław Świetlicki i pełnił tę funkcję przez 3 lata. W 1993 roku w ramach budowy wodociągu w Kurmanowie, Zarząd Gminy zlecił doprowadzenie bieżącej wody do budynku szkoły. Po podłączeniu wodociągu dyrektor Mirosław Świetlicki wspólnie z rodzicami podjęli budowę łazienek. Część robót nieodpłatnie wykonał rodzic, miejscowy przedsiębiorca Krzysztof Zarek, pozostałe koszty zostały sfinansowane przez budżet gminy i rodziców.

W 1995 roku na wniosek dyrektora szkoły Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska dofinansował budowę pierwszej w gminie ekologicznej kotłowni na olej opałowy. Udział w przedsięwzięciu finansowała również gmina oraz rodzice. W 1995 r. stanowisko dyrektora szkoły przejęła Barbara Czyż, która była nim do zamknięcia szkoły w 2004 r.

Od 1996 roku obowiązki organu prowadzącego szkół zostały powierzone gminie. Przekazanie oświaty samorządom wraz z postępującym niżej demograficznym oraz z niedoszacowaną subwencją oświatową spowodowało w kolejnych latach istotne zmiany w gminnej oświacie.

Alina Szatny jedna z dwóch nauczycielek, pracująca w tych latach w szkole w Kurmanowie sprawowała pieczę nad 18 uczniami, uważała, że jej podopieczni mają w tej placówce idealne warunki do nauki. Jej koleżanka Marzena Strycharczuk podkreślała, że obecność trumien w piwnicy nigdy nie była problemem. To był element wpisany w historię i specyfikę miejsca. Dzieci chociaż o tym wiedziały, to nie przywiązywały do tego żadnej wagi. Tak jak nie przeszkadzał im wtopiony w szkolne podwórko nagrobek ks. Gaponowicza, czy też jeszcze jeden nagrobek, którego z braku napisów nie sposób było zidentyfikować.

Z uwagi na małą liczbę uczniów i bardzo wysokie koszty utrzymania szkoły w 2001 roku została ona przekształcona w szkołę filialną w Strzelcach, a ostatecznie w 2004 roku Rada Gminy Białopole podjęła decyzję o zamknięciu szkoły. Budynek w 2005 roku został przekazany dla prawosławia.



Fragment Dziennika Wschodniego z 20 lutego 2002 r



Budynek dawnej szkoły w Kurmanowie-rok 1998

Wykaz kadry nauczycielskiej

Dyrektorzy /Kierownicy:

- | | |
|------------------------|----------------------------|
| 1. Baczyński Iwan | 10. Podrygała |
| 2. Billewicz Stanisław | 11. Serediuk Makar |
| 3. Czyż Barbara | 12. Słotwiński Włodzimierz |
| 4. Fabrowski Tadeusz | 13. Świetlicki Mirosław |
| 5. Garczyńska Wanda | 14. Wańczyk Michał |
| 6. Grygoriew | |
| 7. Kalińska Teresa | |
| 8. Lipski Antoni | |
| 9. Oleszko Stefan | |

Nauczyciele

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Albiniak Adam | 6. Juszcak Adam |
| 2. Borodziej Agnieszka | 7. Kalińska Zofia |
| 3. Cieślar Teresa | 8. Kamińska Aleksandra |
| 4. Czyż Sławomir | 9. Korczak Jan |
| 5. Fabrowska Aniela | 10. Krzos Beata |
| | 11. Kurzydłowska Maria |
| | 12. Lipski Antoni |

13. Lis Henryk
14. Lorenc Anna
15. Pawelec Adela
16. Peczeko Barbara
17. Piech Barbara
18. Rondoś – Krasnowska Beata
19. Skwarek Bogusław

20. Spasówka Henryka
21. Starzykowski Ryszard
22. Strycharczuk Marzena
23. Szatny Alina
24. Szymańska Ewa
25. Świetlicka Ewa
26. Świetlicki Mirosław
27. Wańczyk Michał

Material zebrano i opracowano na podstawie:

1. APLOCH, Akta Gminy Białopole 1935 - 1954;
2. Dziennik Wschodni wyd. luty 2002 r.;
3. Inwestycje oświatowe gminy Białopole w latach 1990–2023, opr. Henryk Maruszewski;
4. Pamiatnaja Knizka Lublinskoj Guberni, data wydania 1900 r. i 1905 r.;
5. Relacje: Fabrowskiego Tadeusza, Lorenc Anny, Kurzydłowskiej Marii, Maruszewskiego Henryka, Mordacz Jadwigi, Wilgosa Waldemara, Grzegorzewskiego Mirosława, Ochędowski Wiesława,.

Rozdział III

Marzena Karczmarczyk

Dzieje szkoły w Raciborowicach

Szkoła to nie tylko budynek, uczniowie i nauczyciele, to złożony i skomplikowany organizm, który nigdy nie był i nie jest odizolowany od środowiska i miejsca, w którym istnieje. Wartki i burzliwy nurt dziejów toczących się na danym terenie determinował jej pracę i oblicze. Szkoła to nie tylko liczby czy imiona i nazwiska w układzie statycznym, ale to niepowtarzalna, określona osobowość, która posiada swoją duszę. Dlatego pisząc o historii szkoły nie sposób nie odnieść się w wielkim chociaż skrócie do wydarzeń, które miały miejsce na terenie Raciborowic lub są z nimi związane.

Od zamierzchłych czasów przez Raciborowice przechodził szlak handlowy prowadzący na Ruś – tędy wiodły też drogi najazdów, zwycięstw i klęsk. Rodowód wsi sięga XIV wieku. Wzmiankowana w 1399 r. należała wówczas do Parafii Rzymskokatolickiej w Hrubieszowie. Od 1443 r. występują jako „Raciborowicze”. W 1510 r. tylko raz występują parafie (prawosławne) w Raciborowicach.

Tereny dzisiejszej wsi otaczały połacie lasów oraz bagnista dolina rzeki Wełnianki od strony Kurmanowa i Zaniża, zaś od strony Kułakowic i Jarosławca rozciągały się bagienne mokradła porośnięte olszyną i grabem, wśród których znajdowało się kilka małych zarośniętych jezior. Sama wieś w dużej mierze porośnięta była lasem. Na niezalesionym terenie znajdowało się około 40 gospodarstw w większości zamieszkałych przez ludność Rusińską. Tylko 1/3 stanowili Polacy. W zwyczajach i obyczajach specjalnych różnic nie było, a i język nie stanowił bariery w komunikacji. Prawosławni Rusini modlili się w cerkwi w Buśnie, a katolicy chodzili do kościoła w Moniatyczach. Na weselach świętach i zabawach bywali jedni u drugich. Cała społeczność żyła skromnie acz zgodnie. Warunki mieszkaniowe i sanitarne zdecydowanie można określić mianem dość prymitywnych nie różniły się niczym od innych wsi z tego czasu. Życie biegło według rytmu natury. Ludzie zaspokoiwszy swe podstawowe potrzeby żyli spokojnie i nie mieli większych wymagań. Utrzymywali dobre kontakty z sąsiadami wspierając się w pracy, a zimą spotykali się po domach snując opowieści, plotkując i żartując. Mieszkało tu również kilka rodzin żydowskich. Zajmowali się głównie handlem. Niestety nie byli oni zbyt dobrze traktowani przez innych mieszkańców. We wsi była też karczma arendowana przez Żyda, która stanowiła przystań dla furmanów podróżnych i lokalnej ludności. Można tu było coś zjeść, ale przede wszystkim napić się okowity. W dymie machorki, zapachu śledzi i potu przy kieliszku, odbywały się różne rozmowy i narady. Można tu było usłyszeć różne wieści, te zza opłotków, i te z szerokiego świata. Pomieszczenie rozbrzmiewało śmiechem i gwarem, ale często też odgłosami bójek pomiędzy podchmielonymi klientami. Nad całym otoczeniem, rozmiarami zabudowań górował majątek rodziny Wydźgów. Folwark i wieś to były dwa odrębne światy rządzące się swoimi prawami.

Wybuch I wojny światowej spowodował, że wielu Rusinów zostało ewakuowanych w głąb Rosji. Powrócili w latach 1919-1920. Ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności po odzyskaniu niepodległości była decyzja właściciela majątku Raciborowice o sprzedaży lasów znajdujących się na terenie dzisiejszej kolonii Raciborowice. Las został wycięty, a na teren karczowiska przyjechało 20 kilka rodzin z terenu województwa, które dzięki swemu uporowi i determinacji oraz wyjątkowo ciężkiej pracy zamienili krzaki i pniaki w dobrze prosperującą osadę tworząc własną odrębną społeczność polską i katolicką. Wieś i Kolonia

stanowiły dwie zupełnie odrębne i odległe od siebie miejscowości. Różnice etniczne językowe i religijne stanowiły sporą barierę w porozumieniu. W latach trzydziestych XX wieku narastają coraz większe antagonizmy, wtedy też relacje pomiędzy ludnością polską i ukraińską uległy znacznemu pogorszeniu. Spotykają się z konieczności w sklepie, we młynie bądź na jarmarku. Okres II wojny światowej, to smutny okres historii wzmiankowanego terenu. We wrześniu 1939 roku mieszkańcy są świadkami przemarszu wojsk i wędrowek ludzi uciekających przed wojną. W obu kierunkach na szosie jest chaos i wzmożony wojskowy ruch. Towarzyszy mu kompletny brak informacji. Na twarzach ludzi maluje się strach i przygnębienie.

Po wycofaniu się Armii Czerwonej za Bug, na teren wsi wkraczają oddziały niemieckie. Rozpoczyna się ponura noc okupacji. Rozpoczynają się rewizje i konfiskaty mienia. Ludność zmuszona jest do oddawania kontyngentów zboża, mleka i mięsa. Atak hitlerowski na ZSRR jedni przyjęli ze smutkiem obawiając się, że wojna się przedłuży, inni z radością wierząc, że wojska okupanta zostaną mocno osłabione. Dla jednych jak i drugich nie oznaczało to spokoju. Ludzie żyli w ciągłym strachu i niepewności. Od 1942 roku spokój odbierało wszystkim słowo "wysiedlenie". Ludzie przygotowywali się do ucieczki. Faktyczne wysiedlenie miało miejsce w lutym 1943 roku. Część ludności sama uciekła do zachodnich powiatów. Kilka rodzin znalazło schronienie w majątku rodziny Kastory, kilka rodzin znalazło schronienie w Teremcu jako pracownicy leśni. Opuszczone gospodarstwa zajęli Ukraińcy, którzy zamieszkiwali tu do początku 1944 roku. Ci, którzy uciekli, powrócili do swoich gospodarstw dopiero latem 1944 roku i zaczęli nowe życie. Niestety nie wszystkim dane było wrócić. W czasie okupacji zginęło wielu mieszkańców Raciborowic, a wśród nich kierownik szkoły Alojzy Pawłowski i właściciel majątku Raciborowice Władysław Kastory. Nowa rzeczywistość, która nastąpiła po wojnie, nowe porządki i nowa organizacja kraju nie pozostały bez wpływu na lokalną społeczność, która musiała przystosować się do wymogów nowych czasów, tak jak to czyniła przez lata.

Według Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego z roku 1888 „Raciborowice to wieś z folwarkiem w powiecie hrubieszowskim, gminie Białopole, parafii Moniatycze (obrzędu wschodniego w Buśnie) posiadająca szkołę początkową ogólną. Była to czteroklasowa szkoła rosyjska. W latach 1900-1905 nauczycielem w tej szkole był Grigorij Kasztelan. Szkoła działała do roku 1915. Wycofanie się armii rosyjskiej na tereny wschodnie spowodowało jej likwidację. Pierwsza szkoła Polska została otwarta w 1922 roku z inicjatywy ówczesnego właściciela majątku Raciborowice - Wydźgi w budynku folwarcznym. Była to szkoła dwuklasowa. Kierowniczką szkoły była Zofia Oleszko. Pracowała razem ze swoim mężem Stefanem Oleszko. W 1924 roku szkołę zlikwidowano, a wieś Raciborowice włączono do obwodu szkoły w Kurmanowie. Ten stan utrzymywał się do roku 1944. Szkoła w Kurmanowie była czteroklasową szkołą drugiego stopnia. Jej kierownikiem był Stefan Oleszko. W 1933 roku dzięki staraniom mieszkańców Kolonii Raciborowice została tu otwarta szkoła powszechna zatrudniająca jednego nauczyciela. Mieściła się ona w wynajętym budynku, a jej kierownikiem był D. Stopyra.



Uczniowie z nauczycielem w 1933 r.

W 1934 roku zajęcia odbywały się dalej w wynajętym mieszkaniu. Kierowniczką szkoły była M. Ziemska. Od 1935 roku obowiązki kierownika szkoły pełnił Alojzy Pawłowski. Zajęcia odbywały się w mieszkaniu wynajętym u pana Szadowskiego. Z zachowanych dokumentów dozoru szkolnego Gminy Białopole wynika, że szkoła posiadała jedną salę o wymiarach 40 m², w której znajdowały się *stół, taboret, tablica, 12 ławek, jedna miednica, szyld, krzyż, godło państwa, portret pana prezydenta i portret pana marszałka*. Wśród rzeczy niezbędnych do funkcjonowania szkoły znalazł się zakup *jednej tablicy, szafy, stołu z dwiema szufladami, krzesła, umywalki, kubka oraz dwóch wiader*. Kierownik wnioskował o przeznaczenie na ten cel kwoty 130 zł, jednak została ona ograniczona do 50 zł. Cały budżet szkoły opiewał na kwotę 794 zł i 44 gr.

W 1936 roku rozpoczyna się budowa szkoły w Kolonii Raciborowice. Mieszkańcy sami opodatkowali się na ten cel oraz zadeklarowali pomoc przy wykonywaniu prac fizycznych. Wsparcia finansowego udzieliła gmina Białopole i właściciel majątku – Kastory. Ówczesne władze powiatowe wydając pozwolenie na budowę szkoły zastrzegły, że jedna z sal ma być przeznaczona na Dom Ludowy, który ma spełniać funkcję oświatowo-społeczną. Cała społeczność zaangażowała się w budowę szkoły. W 1937 roku odbyło się poświęcenie budynku szkolnego. Znalazły się w nim mieszkanie dla kierownika szkoły, kancelaria, sala szkolna i sala domu ludowego. Obok szkoły stanął budynek gospodarczy. Do czterech klas uczęszczało około 45 uczniów. W październiku w budynku szkoły odbyła się pierwsza konferencja rejonowa. Jej uczestnicy mogli obserwować pokazową lekcję wychowania fizycznego, która została przeprowadzona na leśnej polanie. W kolejnym roku praca w szkole przebiegała według ustalonego trybu. Mieszkańcy cieszyli się, że ich dzieci mogą uczęszczać do szkoły. W sali domu ludowego w niedzielę odbywały się zebrania miejscowych gospodarzy. Instruktor rolny wygłaszał na nich prelekcje na tematy z zakresu hodowli i rolnictwa.



Poświęcenie szkoły rok 1937

Dzieci idące do szkoły 1 września 1939 roku usłyszały straszne wieści – wojna. Kobiety płakały, mężczyźni szli do punktów mobilizacyjnych. Nikt wtedy nie myślał o posyłaniu dzieci do szkoły. Sytuacja zmieniała się co chwila. Ludzie byli wystraszeni i zdezorientowani. Rozpoczął się tragiczny czas okupacji hitlerowskiej. Kierownik szkoły Alojzy Pawłowski pozostał z rodziną w swoim mieszkaniu. Przystąpił do pracy w szkole na zasadach narzuconych przez okupanta. Na polecenie władz sołtysi wsi i Kolonii Raciborowice organizowali w szkole spotkania z mieszkańcami w sprawie oddawania kontyngentów. Kierownik Pawłowski śmiało i odważnie zabierał głos, biorąc w obronę

gospodarzy Kolonii, mówiąc o ich trudnościach. Przez cały czas był on obserwowany i śledzony przez miejscowych Ukraińców współpracujących z okupantem. Przyjaciele i znajomi ostrzegali go, sugerowali wyjazd, on jednak nie chciał o tym słyszeć. Z relacji mieszkańców wiemy, że pewnego dnia przed szkołą zajechał samochód z żandarmami. Do otoczonego mieszkania weszło kilku uzbrojonych mężczyzn, którzy wyprowadzili kierownika i wpełnęli go do samochodu. Najpierw został wywieziony do Zamościa, a stamtąd trafił do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.



Alojzy Pawłowski (numer więźniarski: 13888)

Urodzony 20 czerwca 1897 r. w Ustrzykach Dolnych

Losy: 1941-04-06, Auschwitz, przybycie do obozu, zginął 31.3.1942 r. w KL Auschwitz

W latach 1941-1942 zajęcia w szkole odbywały się z większymi lub mniejszymi przerwami i daleko było im do normalności. Zajęcia z uczniami prowadzili nauczyciele z innych szkół - Stefan Oleszko, J. Stasiuk i Z. Ostrowska. Szkoła Polska w czasach okupacji znalazła się w trudnej i skomplikowanej sytuacji. Z programu nauczania usunięto historię i geografę. Niemcy wydawali specjalne materiały przeznaczone dla uczniów szkół podstawowych, które kwestionowały istnienie państwa i narodu polskiego. Nauczyciele byli otoczeni dyskretną siecią szpicli i donosicieli. W trosce o własne życie musieli bardzo pilnować tego, czego nauczają. W związku z wysiedleniami ludności polskiej i napływem osadników ukraińskich w szkole w Raciborowicach lekcje odbywały się w języku Ukraińskim. Nauczycielem był niejaki Grigorij Prokopiuk.

W oswobodzonej spod okupacji niemieckiej wsi, w dniu 5 września w mieszkaniu Eugeniusza Fursa nastąpiło rozpoczęcie roku szkolnego 1944/1945. Nową kierowniczką szkoły została Stefania Bem, przeniesiona z Teremca. Była to nauczycielka z długoletnim stażem. Śmiało i odważnie przemówiła do gromady dzieci szkolnych.

Prace w szkole rozpoczęto w trudnych i skomplikowanych warunkach, praktycznie rozpoczynano wszystko od zera. Z majątku szkolnego, tudzież dokumentacji nie pozostało kompletnie nic. Naukę rozpoczynano w izbie, w której było 8 ławek szkolnych, tablica i stolik. Krzesło dla nauczyciela pożyczono od gospodarza. Zamiast podręczników używane były stare czasopisma rolnicze przyniesione ze zdewastowanej biblioteki Kastorego. Po latach okupacji w ławkach zasiadły lichy ubrane i kiepsko odżywiane dzieci, a i nauczycielka również odczuła skutki okupacji. W pierwszych latach powojennej szkoły wynagrodzenie nauczyciela kształtowało się na poziomie równowartości 10 kilogramów słoniny. Pomimo takiej sytuacji wielu nauczycieli przedwojennych ochoczo wróciło do pracy z dziećmi.

Około połowy października 1944 roku ewakuowano etapowy szpital wojskowy, który zajmował cały budynek szkolny. Uczniowie mogli wrócić do budynku szkolnego. Teren otaczający szkołę był rozkopany i zdewastowany, pełno było pozostałości po dawnym szpitalu. Przez kilka dni młodzież porządkowała obejście i wnętrze szkoły, nareszcie byli u siebie, zadowoleni i radosni. Około połowy listopada do szkoły przywieziono drewno na

opał. Był to powód do radości. Wreszcie w klasach było ciepło. Lekcje odbywały się na dwie zmiany. Do szkoły uczęszczało 57 uczniów. W styczniu skończyły się zapasy drewna i lekcje trzeba było przerywać gimnastyką - na rozgrzewkę.

W kolejnym roku szkolnym 1945/46 zasoby szkoły wyglądały podobnie. W zakresie organizacji szkoły otrzymały ogólne założenia dotyczące nauczania i wychowania. Ponadto uczniowie otrzymali zeszyty i ołówki. Od stycznia do szkoły została zaangażowana woźna H. Hamulczyk, która wraz z synami zamieszkała w szkolnej kancelarii. W tym roku przywieziono więcej drzewa na opał.

W roku szkolnym 1946/47 sytuacja materialna szkoły trochę się poprawia, jednak w dalszym ciągu problemem był brak opału. Zimą nauczyciele i dzieci musiały siedzieć w ubraniach. W styczniu w sali szkolnej odbyły się wybory do sejmku.

W kwietniu 1947 w szkole gościło dwóch nauczycieli powracających z robót w Niemczech. Wracali do swoich domów w okolice Dołhobyczowa i Sokala. Opowiadali o swoich przeżyciach i wojennych doświadczeniach.

Wiosną kierowniczka szkoły wraz z uczniami rozpoczęła obsadzanie placu szkolnego żywopłotem i drzewkami owocowymi. Wraz z końcem roku szkolnego podniesiony zostaje stopień organizacyjny szkoły. Do pracy w szkole został przeniesiony ze Szkoły Podstawowej w Kurmanowie nauczyciel Antoni Lipski.

W kolejnym roku szkolnym praca w szkole przebiega zdecydowanie lepiej, ze względu na dwóch nauczycieli. Wieś Raciborowice i Kolonia Raciborowice tworzyły jeden obwód szkolny. Pojawiły się nowe podręczniki szkolne ułatwiające pracę uczniom i nauczycielom. Z kościoła ewangelickiego w Radziejowie przywieziono do szkoły osiem ławek, a budynek szkoły został z zewnątrz obity słomą. Młodzież szkolna kontynuowała obsadzanie żywopłotem placu szkolnego, wykonując te prace chętnie i sprawnie. Szkoła otrzymała w prezencie dwie paczki książek do biblioteki.

Pobory nauczyciela z 5-letnim stażem wynosiły 5004 zł, plus ekwiwalent żywieniowy 260 zł. Składka na ognisko ZNP wynosiła miesięcznie 70 zł, a na kasę samopomocową 10 zł. W roku szkolnym 1948/49 zajęcia lekcyjne odbywały się w dwóch salach równolegle. Powstała klasa VI, do której uczęszczała również młodzież z Kurmanowa. W tym miejscu należy wspomnieć, że uczniowie klas starszych, to młodzież przzerośnięta wiekiem. Były to osoby, które ze względu na okupację, nie mogły ukończyć szkoły w normalnym trybie. Byli chętni do nauki, karni i zdyscyplinowani.

W połowie kwietnia w budynku szkoły odbyła się pierwsza rejonowa konferencja nauczycieli. Lekcję pokazową z języka polskiego w klasie V poprowadził nauczyciel Antoni Lipski. Temat lekcji brzmiał: „Omówienie czytanki pt. Kałamarz i pióro”. Na wiosnę uczniowie założyli ogródek kwiatowy na terenie obok szkoły. W następnym roku szkolnym praca w szkole przebiega spójnie. Szkoła otrzymała kolejne książki do biblioteki, które zostały przysłane przez PKP w Lublinie

W kronice szkolnej odnotowano, że w październiku miała miejsce niezapowiedziana kontrola inspektora szkolnego, która wprowadziła sporo zdenerwowania wśród nauczycieli i uczniów. Na szczęście zakończyła się w miłej atmosferze. Uczniowie wzięli udział w obchodach uroczystości 1 Maja które miały miejsce w Białopolu. Przygotowane przez nich wiersze, piosenki i tańce wypadły wspaniale.

Wydarzeniem niezwykłym, któremu poświęcono zapis w kronice szkolnej w roku szkolnym 1950/51 było przywiezienie torfu na opał. Dodano tam również informacje, że piece do niego były niedostosowane, dym zanieczyszczał sale, pojawiał się nawet czad. Dzieci przynosiły do szkoły drewno do rozpalania torfu. Komitet Rodzicielski zebrał pieniądze na zakup szafy na bibliotekę szkolną. Współpraca Komitetu Rodzicielskiego ze szkołą układała się bardzo dobrze. Szkoła otrzymała pomoce naukowe w postaci kilku map,

ekierki, linijki, modele decymetra sześciennego i tym podobnych. Woźną szkoły została L. Król z Kolonii Raciborowice. Praca w szkole przebiegała zwykłym trybem.

W roku szkolnym 1951/52 zdecydowanie poprawia się zaopatrzenie w przybory szkolne w porównaniu z latami poprzednimi. Wzrasta nakład podręczników szkolnych. W związku z tym lepiej i sprawniej przebiegają lekcje. Znacznie powiększyła się biblioteka szkolna prowadzona przez nauczycielkę Stefanię Bem. Korzystają z niej zarówno uczniowie, jak i ich rodzice. Z budynku szkolnego zdjęto słomę i obito go papą. Obowiązki kierownika szkoły pełnił Antoni Lipski. Do szkoły uczęszczało 83 dzieci.

W kolejnym roku szkolnym praca w szkole przebiegała dobrze. Stwierdził to Podinspektor Szkolny Szkudziński, który w kwietniu 1953 złożył niezapowiedzianą wizytę w szkole. Obserwował lekcję, rozmawiał z nauczycielami i uczniami. Obejrzał dokumentację szkolną. Od kilku lat lekcje religii w szkole prowadził ksiądz Paweł Zięba. Relacje pomiędzy księdzem, a nauczycielami były dobre. Uczniowie starszych klas wyjeżdżali do PGR Buśno na uprawę kukurydzy. Nauczyciele uczestniczyli w konferencji w Hrubieszowie.

W roku szkolnym 1953 – 54 do szkoły przydzielono trzeci etat, a przez to podniesiony został stopień organizacyjny szkoły. Powstała klasa siódma, która uczyła się w sali dawnej kancelarii. Do grona pedagogicznego dołączyła absolwentka Liceum Pedagogicznego w Zamościu T. Niezgoda. W realizacji przedmiotów nauczania nie wystąpiły żadne trudności. Z Inspektoratu szkolnego otrzymano 4 stoliki, 4 krzesła, globus, 3 mapy, liniały i ekierki do geometrii. W związku z przypadkowym odkryciem na polu jednego z gospodarzy na terenie wsi przeprowadzone były wykopaliska archeologiczne prowadzona przez Zakład Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Znalezione tam eksponaty przez chwilę przechowywane były na terenie szkoły. Badania potwierdziły, że pochodzą one z okresu neolitu. W szkole powstała organizacja ZHP prowadzona przez nauczycielkę Niezgodę. Do szkoły uczęszczało 99 uczniów: klasa I -17, II- 13, III- 16, IV-16, V- 17,VI- 10, VII- 10.

W kolejnym roku szkolnym szkoła otrzymała czwarty etat. Prace w szkole rozpoczęła nauczycielka J. Dąbrowska. Nauczyciele wspólnie opracowali roczny plan wychowawczy oraz tygodniowy rozkład zajęć. Czwartą salę lekcyjną uzyskano przez podzielenie jednej z większych klas. Tradycyjnym zwyczajem urządzono w szkole dla dzieci zabawę choinkową. Pieniądze na organizację imprezy pochodziły ze zbiórek żółodzi, które organizowane były jesienią. Komitet Rodzicielski zorganizował zabawę w szkole, a dochód z niej przeznaczył na cele szkolne. Po raz pierwszy dzieci szkolne zostały ubezpieczone od następstw nieszczęśliwych wypadków przez ZUS w Hrubieszowie. Składka wynosiła 10 zł. od dziecka. Zgodnie z trwającym od kilku lat zwyczajem nauczyciele uczestniczyli w konferencji szkoleniowej w Hrubieszowie.

W roku szkolnym 1955–56 zmieniła się kadra szkoły. Nauczycielki: Niezgoda i Dąbrowska zostały przeniesione do innych szkół. Na ich miejsce zostali zatrudnieni S. Bilewicz oraz T. Tyburska. Po raz kolejny przeprowadzona została wizytacja szkoły. Dokonali jej podinspektorzy Szkudnicki i Piętak. Ogółem wizytacja wypadła niezłe.

Kiedy zmarł pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, uczniowie mieli dzień wolny od nauki i słuchali transmisji radiowej z pogrzebu.

W kolejnym roku szkolnym na miejsce zwolnionego z pracy nauczyciela Billewicza została zatrudniona nowa nauczycielka T. Jonaszek. Na początku września we wsi i Kolonii Raciborowice zaświeciły po raz pierwszy lampy elektryczne.

Po krótkiej chorobie 5 października 1956 zmarła kierowniczka szkoły Stefania Bem. Trumnę ze zwłokami zmarłej, chłopcy (nie tak dawni jeszcze uczniowie) nieśli na ramionach z domu, aż na cmentarz w Buśnie, oddając ostatnią przysługę zmarłej.

W rok szkolnym 1957–58 kadra nauczycielska zmieniła się jak w kalejdoskopie. Odeszła nauczycielka Tyburska, na jej miejsce przybyła Z. Harczuk. Pracowała jednak tylko do półroczu. Zastąpiła ją M. Zalewska. Pracowali także J. Farion oraz Maria Łysakowska.

W tym roku również przeprowadzona została wizytacja szkoły. Inspektor Franciszek Lipko przeprowadził ją taktownie, lecz skrupulatnie. Szkoły w Raciborowicach i Białopolu wspólnie zorganizowały dwudniową wycieczkę. W programie znalazły się Lublin, Puławy, Kazimierz i Janowiec. Wyjazd udał się znakomicie i pozostawił niezapomniane wrażenia.

1 września 1958 r. do grona nauczycieli dołączyła Władysława Lipska ze szkoły w Moniatyczach. Skład rady pedagogicznej wyglądał następująco: Antoni Lipski, Władysława Lipska, M. Zalewska, J. Farion. Współpraca w gronie pedagogicznym, jak i praca w szkole układały się dobrze. Obowiązki woźnej przyjęła M. Warchoł. Budynek szkoły obito supremą i otynkowano. W klasach zrobiło się o wiele cieplej. Tradycyjnym zwyczajem Komitet Rodzicielski zorganizował w szkole zabawę choinkową dla dzieci oraz zabawę taneczną dla dorosłych, z której dochód przeznaczył na cele szkoły. Nauczyciele z uczniami przygotowali stosowne występy okolicznościowe. Antoni Lipski prowadził Szkolną Kasę Oszczędności. Po raz kolejny dzieci zbiorowo zostały ubezpieczone w ZUS w Hrubieszowie. W kolejnym roku nauczycielka J. Farion została przeniesiona do innej szkoły. Na jej miejsce przybyła Irena Bystrzanowska. Została również przyjęta piąta nauczycielka K. Wdowiak.

W roku szkolnym 1960/61 Radę Pedagogiczną tworzyli: Antoni Lipski, Władysława Lipska, Halina Malinowska, R. Kosmala i J. Padiasek. „Zgodna współpraca nauczycieli, ich postawa w szkole i środowisku jak i wyniki nauczania są dobre”- taką ocenę szkole wystawił wizytujący ją podinspektor Franciszek Wasilewski.

We wrześniu 1961 roku nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły. Antoni Lipski przeszedł na roczny urlop zdrowotny, a obowiązki kierownika zaczęła pełnić Władysława Lipska. Do pracy w innej szkole przeszła J. Padiasek, a jej miejsce zajęła Krystyna Smolińska, która nie pracowała długo, bo została przeniesiona do innej szkoły. Wtedy do pracy przybył Władysław Kaziuk. W roku szkolnym 1961/62 do szkoły uczęszczało 129 uczniów. Uczniowie klas starszych zostali zapoznani z zasadami ruchu drogowego. Zorganizowano wycieczkę szkolną do Zamościa, z której uczniowie wrócili bardzo zadowoleni.



Klasa VII wraz z nauczycielami



Klasa IV z wychowawczynią W. Lipską

W kolejnym roku szkolnym Antoni Lipski pozostawał wciąż na urlopie zdrowotnym, a następnie przeszedł na rentę. Z pracy odeszli również Władysław Kaziuk. W tym roku w szkole pracowali Władysława Lipska, Halina Malinowska, Lucyna Gębała, K. Martyniuk i R. Kosmala. W szkole działała Spółdzielnia Uczniowska, SKO oraz Samorząd Uczniowski. Po raz kolejny odbyła się wizytacja władz oświatowych, której celem było badanie wyników nauczania oraz kontrola administracji szkoły. Zarówno jedno jak i drugie wypadły dobrze. Teren szkoły ogrodzono siatką, zmienił się wygląd szkoły i poprawiło się bezpieczeństwo uczniów.

Na terenie szkoły zorganizowano zespół muzyczny, który prowadził nauczyciel J. Korczak z Hrubieszowa. Dzieci uczyły się chętnie, sprawiało im to wiele radości i zadowolenia. Nauczycielka Martyniuk zorganizowała przedstawienie pt. "Dzikie łabędzie". We wrześniu 1963 r. do grona pedagogicznego dołączył Tadeusz Ulida. Nowy nauczyciel był zafascynowany sportem. Na bezużytecznym placu pełnym dołów i wykopów z pomocą młodzieży i rodziców rozpoczął urządzenie boiska szkolnego. W roku szkolnym 1963/64 do szkoły uczęszczało 125 uczniów. Ze środków wyasygnowanych przez Gminę i Komitet Rodzicielski do szkoły zakupiony został radiodbiornik "Capella". Zespół muzyczny działający w szkole kilkakrotnie wystąpił z przygotowanym repertuarem wzbudzając wiele emocji wśród słuchaczy.



Zespół muzyczny z nauczycielem J. Korczakiem

W roku szkolnym 1964/65 w szkole uczył następujący nauczyciele: Władysława Lipska, Halina Malinowska, Janina Mielniczuk, Lucyna Gębala i Tadeusz Ulida. W szkole powstało koło PCK. Opiekunką została pani Janina Mielniczuk. Komitet Rodzicielski zakupił dla szkoły telewizor Nefryt. Uczniowie brali udział w olimpiadach przedmiotowych. Uczennica Maria Żrebiec zajęła trzecie miejsce w Powiatowej Olimpiadzie Polonistycznej.



Grono Pedagogiczne rok 1964

Nauczyciele i mieszkańcy Raciborowic wystawili komedię Moliera pt. „Skąpiec”. Aktorami byli Halina Malinowska, Tadeusz Ulida, Maria Oliwiak, Mieczysław Gąsior, Henryk Skorupa, Stanisław Kędziński, Jerzy Warsowicz, Stanisław Brudnowski. Przedstawienie mogli obejrzeć nie tylko mieszkańcy Raciborowic. Wystawiano je także w Horodle, Hrubieszowie, Stefankowicach, Matczu i Białopolu. Stroje do przedstawienia wypożyczone były z muzeum na zamku w Lublinie. Dochód z tych przedstawień przeznaczony był na cele szkoły.



W pobliżu budynku szkoły stanął niezwykle pożądanym obiektem czyli szalet szkolny. Uczniowie zostali ubezpieczeni grupowo w PZU. W dalszym ciągu trwały prace przy urządzeniu boiska szkolnego. W następnym roku szkolnym zaszły zmiany w gronie pedagogicznym. Ze szkoły odeszły nauczycielki Halina Malinowska i Janina Mielniczuk, a na ich miejsce przybyła Maria Nowak oraz Kazimiera Płonkowska. Współpraca w nowym gronie układała się dobrze. W szkole działały następujące organizacje: ZHP pod opieką Kazimierzy Płonkowskiej oraz PCK pod opieką Marii Nowak.

Po raz kolejny odbyła się w szkole wizytacja. Inspektor Jaroszyński stwierdził, że wszystkie lekcje prowadzone przez nauczycieli były prawidłowe pod względem merytorycznym i metodycznym.

Szkoła włączała się w obchody jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zakończyła się budowa boiska szkolnego, w wyniku kilkuletniej pracy młodzieży i rodziców pod kierownictwem nauczyciela Tadeusza Ulidy. Powstało wspaniałe boisko szkolne jakich nie było wiele w skali powiatu. Inwestycja zajęła czwarte miejsce w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Redakcję czasopisma "Gromada - Rolnik Polski. Nagrodą w konkursie był sprzęt do gier zespołowych: koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej.

W roku szkolnym 1966/67 stopień organizacyjny szkoły został podniesiony do klasy ósmej. W tym roku w szkole uczyli: Władysława Lipska, Kazimiera Płonkowska, Maria Nowak, Anna Sobczak, Tadeusz Ulida, M. Lisiewicz.

Piąta izba lekcyjna mieściła się obok szkoły w domu Stanisława Radelczuka. Z okazji 25 rocznicy PRL w szkole zorganizowano wieczornicę, na którą przybyli przedstawiciele władz szkolnych oraz Komendy Chorągwi Lubelskiej ZHP inspektor Kulikowski oraz harcmistrz Stanisław Kołodziej. W czerwcu 1967 r. pierwszych 13 uczniów ukończyło klasę ósmą.



Absolwenci wraz z nauczycielami

W szkole zorganizowano kurs dla dorosłych umożliwiający ukończenie klasy siódmej. Prawie wszyscy uczestnicy zdali pomyślnie egzaminy ukończenia klasy siódmej.



Nauczycielka Maria Nowak ze swoją klasą

W następnym roku szkolnym w szkole pracował dość zgrany i dobry zespół nauczycielski w składzie: Władysława Lipska, Anna Sobczak, Maria Nowak, Kazimiera Płonkowska, Tadeusz Ulida, J. Pomarańska.

Prężnie działały organizacje szkolne takie jak: Spółdzielnia Uczniowska, drużyna harcerska i zespół chóralno-taneczny. Uczniowie zajmowali czołowe miejsca w zawodach sportowych o charakterze międzyszkolnym i powiatowym.

Po raz kolejny zorganizowano wycieczkę do Zamościa. Uczniowie wraz z opiekunami udali się tam autobusem PKS. Wyjazd pozostawił wiele miłych wrażeń.

Wraz z końcem roku pracę w szkole zakończyła kierowniczką Władysława Lipska, która wyjechała do Hrubieszowa.

Od 1 września 1968 r. obowiązki kierownika szkoły przejął Tadeusz Nowaczewski. W roku szkolnym 1968/69 grono pedagogiczne tworzyli: Czesława Nowaczewska, Maria Sowińska, Kazimiera Płonkowska, Anna Sobczak i Tadeusz Ulida.

W okresie urlopu macierzyńskiego pani Marii Sowińskiej zastępstwo za nią pełniła Elżbieta Guzik oraz Helena Kulik

W szkole powstało Szkolne Koło TPPR, którego opiekunem został kierownik szkoły Tadeusz Nowaczewski. W szkole przybywa pomocy naukowych, sprzętu szkolnego oraz sprzętu sportowego. W związku z brakiem pomieszczenia dla nauczycieli, w wolnej części jednej z izb lekcyjnych wygospodarowano pokój nauczycielski, który służył również za kancelarię kierownika szkoły. W klasach wykonano lamperie z płyt meblowych.

Na wniosek Rady Pedagogicznej Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Hrubieszowie przydzielił szkole nowy zakład opiekuńczy – Międzykółkową Bazę Maszynową w Raciborowicach. Dotychczasowy zakład opiekuńczy Klinkiernia Białopole nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków. Dzięki pomocy Komitetu Rodzicielskiego oraz zakładu opiekuńczego coraz lepiej wyglądało boisko szkolne oraz teren wokół szkoły. W pierwszej połowie marca inspektor szkolny Józef Domański przeprowadził wizytację, która wypadła dla szkoły bardzo pozytywnie. Poprawiły się wyniki nauczania, uczniowie brali udział w powiatowych olimpiadach matematycznej, fizycznej i chemicznej odnosząc znaczne sukcesy. Uczennica Alicja Nowaczewska zajęła piąte miejsce w powiatowej olimpiadzie matematycznej w Hrubieszowie i została zwolniona z części matematycznej egzaminu do szkoły średniej. Uczniowie odnosili również sukcesy w sporcie. Uczennica Lucyna Pisarczuk uzyskała tytuł mistrza powiatu szkół podstawowych w pchnięciu kulą. Uczniowie zdobyli 7 medali w lekkoatletyce, zajęli trzecie miejsce w powiecie w biegach przełajowych oraz trzecie miejsce w rozgrywkach piłki nożnej szkół podstawowych. Prężnie działała drużyna harcerska. 36 uczniów zdobyło sportową odznakę 25-lecia PRL.

Sukcesy odnosili także członkowie Spółdzielni Uczniowskiej plasując się na pierwszym miejscu w powiecie.



Rok szk. 1969/70 Uczniowie klasy ósmej z Gronem Pedagogicznym. Od lewej siedzą Czesława Nowaczewska, Tadeusz Nowaczewski, Maria Sowińska, Kazimiera Płonkowska, Anna Sobczak, Tadeusz Ulida.

W roku szkolnym 1970/71 Komitet Rodzicielski czynem społecznym i z własnych funduszy rozpoczął budowę budynku gospodarczego. Przy szkole powstał ogródek jordanowski dla najmłodszych dzieci. Wykonano nowoczesną instalację odgromową przy budynkach szkolnych i wyposażono je w sprzęt przeciwpożarowy.

Uczniowie odnosili sukcesy w olimpiadach i zawodach sportowych na szczeblu szkolnym gromadzkim, powiatowym i wojewódzkim. Kazimierz Bodziacki zakwalifikował się do szczebla powiatowego olimpiady matematycznej, gdzie zajął czwarte miejsce i uczestniczył olimpiadzie wojewódzkiej w Lublinie. Tadeusz Nowaczewski i Kazimierz Bodziacki doszli do szczebla powiatowego w olimpiadzie fizycznej. Kazimierz Bodziacki brał również udział olimpiadzie chemicznej na szczeblu powiatowym. Uczennice Lilianna Janowska, Urszula Jakubowska i Agnieszka Strycharczuk reprezentowały szkołę w olimpiadzie z języka rosyjskiego.



Rok szkolny 1970/71 klasa VIII wraz z wychowawcami i zaproszonymi gośćmi. 3 i 4 od lewej byli kierownicy szkoły - Władysława Lipska i Antoni Lipski



Rok szkolny 1970/71 klasa VIII wraz z wychowawcą Tadeuszem Ulidą

W kolejnym roku szkolnym zakończyły się prace przy budowie budynku gospodarczego. Do szkoły sprowadzono nowe pomoce naukowe. Wzrosła sprawność nauczania szkoły. Na 93 uczniów uczęszczających w tym roku do szkoły promocji nie otrzymał tylko jeden. Do osiągnięcia pozytywnych wyników przyczyniła się pedagogizacja rodziców, pomoc Komitetu Rodzicielskiego i zakładu opiekuńczego oraz praca z organizacjami uczniowskimi. Prężnie działała drużyna harcerska. Do atrakcyjnych imprez organizowanych przez nią zaliczyć należy udany kulig i biwak w Maziarni. Spółdzielnia Uczniowska należycie wykonywała swoje zadania, a jej obroty wyniosły około 15 000 zł., z czego uzyskano około 500 zł. dochodu. Szkolne koło PCK przeprowadziło kurs szkolenia sanitarnego pierwszego stopnia. Wzrosła liczba oszczędzających w SKO oraz stan oszczędności.

W roku szkolnym 1972 /73 wyniki nauczania i wychowania uległy znacznej poprawie. Na ogólną liczbę 96 uczniów tylko dwóch nie otrzymało promocji do następnej klasy. Na poprawę wyników złożyło się z dyscyplinowanie nauczycieli, przygotowywanie się do lekcji stosowania nowoczesnych metod i udzielania pomocy słabszym uczniom.

Uczeń klasy siódmej Andrzej Miącz zajął szóste miejsce w Powiatowej Olimpiadzie Biologicznej.

W lutym 1973 do grona pedagogicznego dołączyła Halina Wiśniewska - Żeromska zastępując Kazimierę Płonkowską, która odeszła do pracy w Szkole Podstawowej w Białopolu. Organizacja PCK wykonała swoje zadanie. 19 uczniów otrzymało zaświadczenie o ukończeniu kursu sanitarnego pierwszego stopnia. W nagrodę oddział powiatowy PCK przyznał szkole apteczkę z wyposażeniem. Dobrze pracowały również SKO oraz Spółdzielnia Uczniowska.



Rok szkolny 1972/73 Uczniowie klasy VIII z nauczycielami przed budynkiem szkoły

W związku z powstaniem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Białopolu od roku szkolnego 1973/74 Szkoła Podstawowa w Raciborowicach staje się szkołą filialną z klasami 1-4 o dwóch nauczycielach. W szkole pozostały Czesława i Tadeusz Nowaczewscy. Pozostali nauczyciele znaleźli pracę w innych szkołach. Uczniowie od klasy piątej kontynuowali naukę w szkole w Białopolu.

Państwo Nowaczewscy pracowali w szkole przez kolejnych kilka lat, aż do momentu wyjazdu z Raciborowic. W kolejnych latach stanowisko kierownika szkoły pełniła Henryka Wolanin, a drugą nauczycielką była Małgorzata Kapluk.

W roku szkolnym 1979/80 kierownikiem szkoły był Zbigniew Kasperkiewicz, a „drugą siłą” była Barbara Kowalska. Od roku szkolnego 1980/81 rozpoczęło się poszerzanie ilości klas. Do czterech klas dołączyła klasa piąta, a do grona pedagogicznego Jolanta Kasperkiewicz.

W roku szkolnym 1982/83 była to już sześcioklasowa Szkoła Podstawowa w Raciborowicach, a nie punkt filialny. Grono pedagogiczne tworzyli Jolanta Kasperkiewicz, Barbara Kowalska, Teresa Korniak, Wanda Kondracka oraz Wiesława Sołopa.



Rok 1983- Barbara Kowalska z klasą I



*Rok 1983. Nauczycielki Wanda Kondracka, Wiesława Sołopa,
Teresa Korniak oraz Barbara Kowalska*

W latach 80-tych w szkole pracowało wielu nauczycieli. Jedni z nich pracowali przez wiele lat, inni krótko i zmieniali miejsce pracy. Wśród nich byli Barbara Kowalska, Ewa Wolnicka, Wiesława Franczak, Urszula Pilch, Urszula Kozuch, Zbigniew Kasperkiewicz, Józef Korniak, Kamila Nowak, Marzena Strycharczuk, Alicja Korona, Teresa Księżuk, Marianna Krzywonos, Irena Tatys, Elżbieta Mroczek, Kamila Ufnał, Wanda Oźóg. Pod koniec tego okresu uformował się zespół nauczycieli, który w prawie niezmiennym składzie pracował aż do końca istnienia szkoły. Tworzyły go: Barbara Kowalska, Marianna

Krzywonos, Kamila Ufnal, Elżbieta Mroczek, Wiesława Franczak, Marzena Strycharczuk i Ewa Wolnicka.



*Rok szkolny 1984/85 Nauczyciele
- Urszula Kożuch, Urszula Pilch,
Zbigniew Kasperkiewicz, Józef Korniak,
Barbara Kowalska, Kamila Nowak,
Wiesława Franczak*



Grono Pedagogiczne

Od roku szkolnego 1985/86 w szkole wprowadzono pięciodniowy tydzień pracy.

W roku szkolnym 1990/91 w szkole rozpoczęła się nauka religii. Proboszcz tutejszej parafii ksiądz Jan Łagód powierzył naukę religii katechecie Leszkowi Tatysowi. W kolejnych latach religii w szkole uczyli katechetka Elżbieta Czarnecka (Adamczak) oraz ksiądz Jan Łagód, a od 1996 r. Beata Rondoś.

Od roku szkolnego 1991/92 w szkole zaczął obowiązywać nowy regulamin oceniania i promowania uczniów. Jedną z jego zasad było rozszerzenie skali ocen z czterostopniowej na sześciostopniową.

W roku 1994 do klasy piątej wprowadzono zajęcia obowiązkowe z języka angielskiego, a w klasach czwartej i szóstej język angielski był przedmiotem nadobowiązkowym. Do grona pedagogicznego dołączył pochodzący z Ukrainy nauczyciel Oleg Tarasiuk. Po jego odejściu języka angielskiego uczyła również pochodząca z Ukrainy Halina Baranowa.

Od roku szkolnego 1985/86 pojawiły się łączenia klas na niektórych zajęciach. Najpierw były to zajęcia z plastyki, techniki, kultury fizycznej i muzyki, a od roku szkolnego 1987/88 również na innych zajęciach łączone były klasy pierwsza i druga, trzecia i czwarta oraz piąta i szósta. Kiedy liczba dzieci w poszczególnych rocznikach była większa klasy były

rozdzielane. Na przykład w roku szkolnym 1992/93 klasy I i IV funkcjonowały jako oddzielne oddziały, a łączenia obejmowały klasy II i III oraz V i VI. W roku szkolnym 1996/97, w związku ze zmniejszeniem się liczby dzieci (szkoła wraz z oddziałem przedszkolnym liczyła 39 uczniów) zajęcia z muzyki, techniki, plastyki i wychowania fizycznego prowadzone były w dwóch grupach organizacyjnych - pierwsza grupa: klasy 1 - 3, druga grupa: klasy 4 - 6. W szkole działały różne organizacje - Samorząd Uczniowski, szkolne koło PCK, drużyna harcerska i zuchowa, SKO.

Co roku nauczyciele opracowywali plan pracy dydaktyczno-wychowawczej, w oparciu o który pracowali z uczniami przygotowując ich nie tylko do nauki w kolejnych klasach, ale również do właściwego funkcjonowania w szkole i środowisku. Organizowane były wycieczki szkolne krótsze i dłuższe. Czasami były to wycieczki międzyszkolne, w których uczestniczyli uczniowie z kilku szkół z terenu gminy Białopole. Pielęgnowane były tradycje i zwyczaje szkolne, organizowane były przedstawienia z okazji uroczystości państwowych i religijnych. Dobrze układała się współpraca ze środowiskiem lokalnym.



Rok 1995 Choinka szkolna



Rok 1998 Wycieczka do Warszawy



Wycieczka do Kazimierza Dolnego

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra współpraca z rodzicami, którzy chętnie angażowali się w prace na rzecz szkoły, własnym sumptem wykonując bieżące prace oraz drobne remonty na terenie szkoły. Angażowali się również w organizację imprez szkolnych.

Reforma systemu szkolnictwa z 1999 r. sprawiła, że stopień organizacyjny szkoły został ograniczony do trzech klas i szkoła stała się Punktem Filialnym Szkoły Podstawowej w Kurmanowie. W roku 2001 szkoła została zamknięta. Dzieci z dawnego obwodu szkoły w Raciborowicach uczęszczały do szkoły w Białopolu i Strzelcach.

Szkoła Przysposobienia Rolniczego

W dokumentach znalezionych w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Chełmie znajduje się następująca informacja:

Szkoła rolnicza w Raciborowicach, gmina Białopole, powiat hrubieszowski powstała 15 października 1946 r. jako Gminna Szkoła Rolnicza, kształcąca na kierunku ogólnorolniczym. W 1948 r. ośrodek funkcjonował jako Szkoła Przysposobienia Rolniczego. W 1949 r. szkoła została przemianowana na Dwuletnią Średnią Szkołę Rolniczą. Najprawdopodobniej szkoła działała co najmniej do 1951 r. Siedziba szkoły mieściła się w Raciborowicach. Status prawny – instytucje nauki i oświaty, szkoła zawodowa.

Tymczasem w kronice szkoły znajduje się następująca informacja o tym, że w listopadzie 1957 roku przy Szkole Podstawowej w Raciborowicach została otwarta Szkoła Przygotowania Rolniczego. Organizację szkoły jak i obowiązki kierownika zostały powierzone Antoniemu Lipskiemu. Do nauczania przedmiotów zawodowych kierownik zatrudnił pracowników Wydziału Rolnego w Hrubieszowie - inżynierów S. Kępińskiego i E. Grzeszczuka - absolwentów WSR w Lublinie. Trzecim wykładowcą był tutejszy lekarz weterynarii P. Lebedowicz. Przedmiotów ogólnokształcących nauczali Maria Zakrzewska, Władysława Lipska i Antoni Lipski.

Szkoła działała przez trzy lata, to jest od 1957 do 1960 r. W pierwszym roku jej funkcjonowania do klasy pierwszej uczęszczało 18 uczniów pochodzących z okolicznych miejscowości Kurmanowa, Strzelec, Kułakowic i Raciborowic. W kolejnych dwóch latach liczba uczniów znacznie zmalała i właśnie brak chętnych do nauki był powodem jej zamknięcia.

Zajęcia w szkole odbywały się codziennie w godzinach od 16⁰⁰ do 20⁰⁰. Szkoła posiadała niezłe zaplecze dydaktyczne - wyposażona była w różnorakie pomoce naukowe, tablice poglądowe i bibliotekę o tematyce rolnej. Poziom nauczania był wysoki ze względu na pełne przygotowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych, Potwierdził to kilkakrotnie wizytator z Lublina mgr F. Fuchs. Poletka doświadczalne prowadzone przez uczniów

w gospodarstwach ich rodziców były systematycznie kontrolowane przez nauczycieli przedmiotów zawodowych. Najlepsi uczniowie wzięli udział w wycieczce do zakładu doświadczalnego w Puławach.

Która data powstania szkoły jest właściwa dzisiaj trudno stwierdzić. Niezaprzeczalny jest jednak fakt jej istnienia, który wpisywał się w rozwój oświaty na terenie wsi.

Wykaz kadry nauczycielskiej

Dyrektorzy /Kierownicy:

- | | |
|-------------------------------|------------------------|
| 1. Bem Stefania | 9. Nowaczewski Tadeusz |
| 2. Kasperkiewicz Zbigniew | 10. Oleszko Zofia |
| 3. Kasperkiewicz Jolanta | 11. Pawłowski Alojzy |
| 4. Kowalska – Tomicka Barbara | 12. Stopyra D . |
| 5. Krzywonos Marianna | 13. Wolanin Henryka |
| 6. Lipska Władysława | 14. Wolnicka Ewa |
| 7. Lipski Antoni | 15. Ziemska M. |
| 8. Nowaczewska Czesława | |

Nauczyciele

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Baranowa Halina | 30. Nowak Kamila |
| 2. Bilewicz S. | 31. Nowak Maria |
| 3. Bystrzanowska Irena | 32. Niezgoda T. |
| 4. Czarnecka (Adamczak) Elżbieta | 33. Oleszko Stefan |
| 5. Dąbrowska J. | 34. Oleszko Zofia |
| 6. Farion J. | 35. Ostrowska Z. |
| 7. Franczak Wiesława | 36. Ożóg Wanda |
| 8. Gębala Lucyna | 37. Padiasek J. |
| 9. Harczuk Z. | 38. Pilch Urszula |
| 10. Jonaszek T. | 39. Płonkowska Kazimiera |
| 11. Kapluk Małgorzata Kasperkiewicz
Zbigniew | 40. Pomarańska J. |
| 12. Kasztelan Grigorij | 41. Pomarański S. |
| 13. Kaziuk Władysław | 42. Prokopiuk Grigorij |
| 14. Kondracka Wanda | 43. Rondoś Beata |
| 15. Korczak J. | 44. Smolińska Krystyna |
| 16. Korniak Józef | 45. Sobczak Anna |
| 17. Korniak Teresa | 46. Sowińska Maria |
| 18. Korona Alicja | 47. Sołopa Wiesława |
| 19. Kosmala R. | 48. Stasiuk J. |
| 20. Kowalska- Tomicka Barbara | 49. Strycharczuk Marzena |
| 21. Kozuch Urszula | 50. Tatys Irena |
| 22. Krzywonos Marianna | 51. Tatys Leszek |
| 23. Księżuk Teresa | 52. Tarasiuk Oleg |
| 24. Lisiewicz M. | 53. Tyburska T. |
| 25. ks. Łagód Jan | 54. Ufnal Kamila |
| 26. Łysakowska Maria | 55. Ulida Tadeusz |
| 27. Malinowska Halina Martyniuk K. | 56. Wdowiak K. |
| 28. Mroczek Elżbieta | 57. Wiśniewska-Żeromska Halina |
| 29. Nowaczewska Czesława | 58. Zalewska M. |
| | 59. ks. Zięba Paweł |

Materiał zebrano i opracowano na podstawie:

1. APLOCh, Akta Gminy Białopole 1935 r.
2. Arkusze ocen z lat 1946-1973
3. Księga Ewidencji dzieci
4. Księga Uczniów
5. Księgi protokołów Rady Pedagogicznej z lat 1984- 1997
6. Kronika szkolna
7. Pamiątna Książka Lublinskiej Guberni, data wydania 1900 r. i 1905 r.
8. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich T.8, 1880.
9. Relacje Teresy Chwedyny, Zdzisława Grzyba, Marzeny Karczmarczyk, Barbary Kowalskiej-Tomiczkiej, Urszuli Kościuk, Ewy Wolnickiej, Beaty Rondoś-Krasnowskiej.
10. Zdjęcia pochodzą z Internetu, szkolnych kronik, zbiorów Ewy Wolnickiej, Barbary Kowalskiej – Tomickiej, Tadeusza Ulidy

Rozdział IV

Bogusław Skwarek

Dzieje szkoły w Strzelcach oraz punktów filialnych w Horeszkowicach i Teremcu

Szkoła w Strzelcach

Początki wsi Strzelce sięgają roku 1588, kiedy król Zygmunt III założył nad rzeką Bug miasto Dębno (obecnie Dubienka) i do dóbr tego miasta włączył wieś Strzelce. Od początku istniała tutaj parafia prawosławna, potem od 1676 r. grekokatolicka. Pierwsze wzmianki o wsi Strzelce pochodzą z 1628 r. Od 1765 r. dobra Strzelce dzierżawił Eustachy Potocki, od 1770 r. kasztelan buski Adam Chołoniewski, a od 1771 r. Celestyn Czaplic. W 1834 r. dobra Strzelce od Rządu Królestwa Polskiego nabyli Iżycy, a następnie Witold hrabia Poletyło, by w końcu w 1875 r. dobra te stały się własnością hrabiego Józefa Zamoyskiego. W 1926 r. dobra Strzelce nabyła Izabela Wydźga, a od 1937 r. rodzina Du Chateau z Hrubieszowa. Ród Du Chateau wywodzi się z Francji z miasteczka Bessine i używa herbu „Chateau”. Polską linię rodu zapoczątkował Piotr Du Chateau, oficer wojsk napoleońskich, który ranny w czasie odwrotu Napoleona spod Moskwy leczył się w majątku kresowym i tam ożenił się z Polką Pawłowską osiadając na stałe w Polsce. W 1850 r. rodzina Du Chateau przybyła do Hrubieszowa nabywając na własność dwór wraz z apteką i ogrodem.

W 1939 r. w Strzelcach mieszkało około 800 mieszkańców, z czego ok. 2/3 stanowili Ukraińcy. Było też kilka rodzin żydowskich i kilka osób pochodzenia czeskiego oraz osiedleńcy z Moraw. Obecnie wieś Strzelce jest miejscowością średniej wielkości i liczy około 400 mieszkańców. W Strzelcach znajduje się szkoła podstawowa, która ma swoją wieloletnią historię.

W roku 1883 wzmiankuje się, że w Strzelcach rządcą folwarku Cleinow odbudował po pożarze dwór i w części pomieszczeń urządził szkołę dla chłopców. Szkoła ta funkcjonowała prawdopodobnie do zakończenia I wojny światowej.

W/g książki Pamiatnaja Knizka Lublinskoj Guberni w 1900 r. nauczycielem w Strzelcach był Komanowicz, a w roku 1905 Aleksyj Nowickij.

Po odzyskaniu niepodległości Zarząd Gminy Białopole wydzierżawił od Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu budynki pocerkiwne dla dwuklasowej szkoły, która zaczęła funkcjonować od 1920 r. W 1922 r. w szkole w Strzelcach uczył nauczyciel Stanisław Mikulski.

W 1923 r. szkoła była 4 klasowa i w dalszym ciągu mieściła się w budynkach pocerkiwnych w tzw. „popówce” przy istniejącej cerkwi unickiej. Uczył tam jeden nauczyciel-Węglowski (Węglarz).

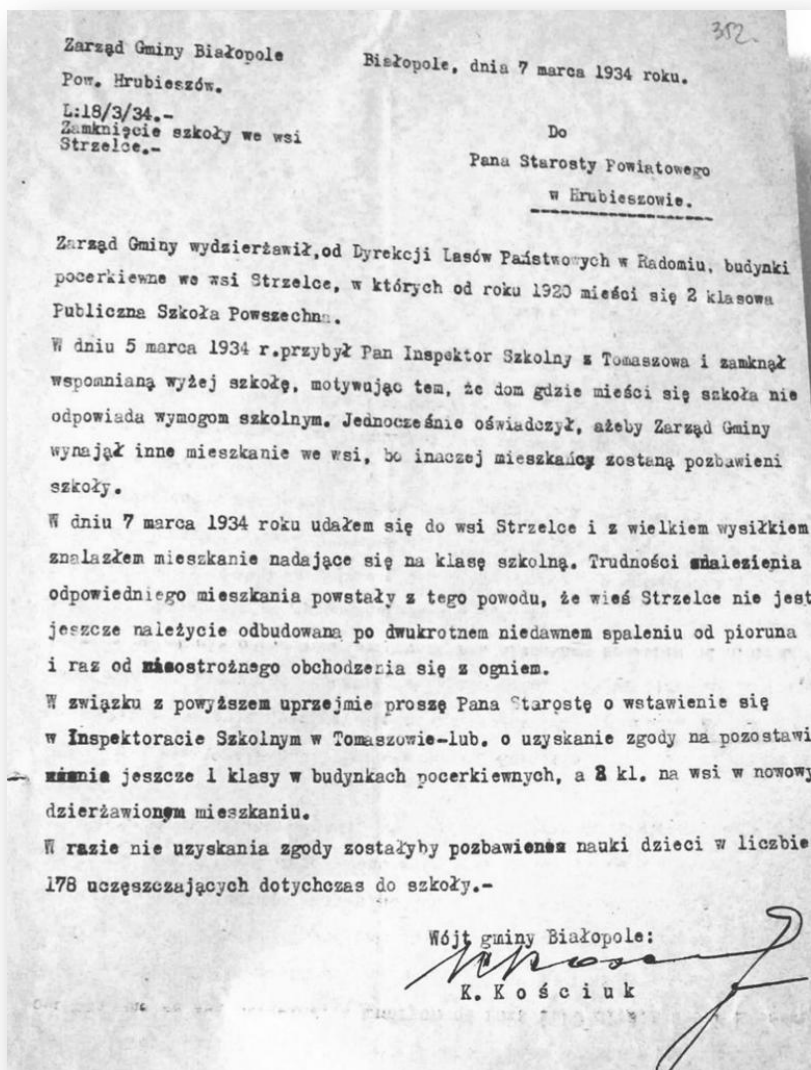
W 1927 r. wieś Strzelce uległa pożarowi. Spłonęły niektóre domy mieszkalne, a w nich książki wypożyczone przez dzieci ze szkolnej biblioteki. Była to dla szkoły wielka strata.

W 1930 r. szkołę przekształcono na 5 klasową. Uczyło już dwoje nauczycieli. Kierownikiem był Stanisław Sadowski, a wspomagała go nauczycielka Franciszka Gałan (pochodziła z Uchań). Rok później kadrę zasiła jeszcze nauczycielka Maria Flak

(pochodziła z Rzeszowa). Obie nauczycielki zajmowały pomieszczenie „popówki”. Poprzez środek budynku przebiegał korytarz, po obu stronach znajdowały się dwie klasy. W jednym z pokoi mieszkał duchowny (Haleta) z synem Włodzimierzem, a w drugim wspomniane nauczycielki.

W 1932 r. kierownikiem szkoły została Franciszka Gałań. W takim składzie szkoła funkcjonowała przez kolejne 3 lata. Do szkoły uczęszczały dzieci narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Wyposażenie uczniów było ubogie. Na plecach tornistry drewniane bądź szmaciane torby, a w nich książka, może dwa zeszyty i ołówek. Stan budynku nie był najlepszy. Kierownik szkoły Franciszka Gałań kierowała w czerwcu 1933 r. prośby do Dozoru Szkolnego w Białopolu o przeprowadzenie niezbędnego remontu budynku.

W dniu 5 marca 1934 r. do Strzelce przybył Inspektor Szkolny z Tomaszowa Lubelskiego i po dokonaniu przeglądu zamknął szkołę motywując swoją decyzję złym stanem pomieszczeń. Zarząd Gminy Białopole z wielkim trudem znalazł odpowiedni lokal na szkołę. Trudność wynikała min. z tego, że wieś Strzelce uległa w niedawnym czasie dwóm pożarom i nie została jeszcze należycie odbudowana (jeden pożar od uderzenia pioruna, a drugi na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem). Do szkoły uczęszczało w tym czasie 178 dzieci. W 1934 r. szkołę przeniesiono do prywatnego mieszkania-Ukraińca Bryła. Powodem było sprzedanie „popówki” prywatnemu właścicielowi. Jednocześnie szkoła została przekształcona do poziomu 4 klas i jednego nauczyciela. Klasy te uczyła Franciszka Gałań.



*Prośba z dn. 7. III. 1934 r.
o pozostawienie szkoły
w Strzelcach w budynkach
pocerkiewnych.*

Pomieszczenia szkolne składały się z 2 sal lekcyjnych o powierzchni około 30 m² każda. Szkoła posiadała 84 ary gruntu. Ze szkoły korzystały dzieci ze wsi Strzelce, Teremiec, Maziarnia i Horeszkowice. W roku szkolnym 1935/36 na 243 dzieci, będących w wieku obowiązku szkolnego, do szkoły uczęszczało 185 dzieci do 4 oddziałów. Szkoła zatrudniała woźnego.



Uczniowie szkoły przy cerkwi w Strzelcach wraz z nauczycielkami F. Gałan i M. Flak - 1935 r. (zdj. ze zbiorów rodziny Wójtowicz)

Izby szkolne wyposażone były w ławki i krzesła. Na ścianach zawieszono były obrazy religijne i obraz prezydenta Rzeczypospolitej, 4 mapy i plansze z hymnem państwowym. Ponadto w klasach znajdowały się, do celów higienicznych, miednice na wodę, wiaderka ocynkowane i kubki. W szkolnej bibliotece znajdowały się 104 książki. Dla ogrzewania sal lekcyjnych przeznaczono 10 m³ drewna na salę. Na stanie szkoły było też wapno i ropa do celów sanitarnych.

Od 1935 r. aż do roku 1937 w szkole uczył nauczyciel Jan Wgachiewicz, który pełnił funkcję kierownika oraz Franciszka Gałan. Kolejnym nauczycielem po 1936 r. był Posiadało, który uczył do wybuchu wojny.

W szkole uroczystości obchodzono święta 11 listopada, 3-go maja czy też Dni Morza. Ze szkoły organizowano uroczyste wyjścia uczniów na nabożeństwa np. z okazji 3 maja lub odpustu parafialnego. Z okazji Dni Morza odbywały się też procesje młodzieży do kapliczki św. Jana Nepomucena usytuowanej w Buśnie przy rzece Wełniance.

Tuż po wybuchu II wojny światowej szkołę ulokowano w domu p. Janickich. Uczyła nauczycielka Libuś, ale wkrótce szkołę zamknięto. Czas wojny przerwał działalność oświatową.

Po zakończeniu wojny na powrót zorganizowano szkołę w prywatnym budynku w Strzelcach. Na krótko szkoła była ulokowana u p. Jarzyńków, następnie u p. Michalców. Były

to 4 klasy dla 104 dzieci, które uczyła nauczycielka Eugenia Dudek. W 1946 r. w szkole pracowała Teresa Węglarz.

Warunki do nauki nie były łatwe. Dwie klasy w jednym pomieszczeniu. Uczniowie w różnym wieku i różnym poziomie wiedzy. Taki dwuklasowy oddział uczył jeden nauczyciel. Nauczyciele korzystali z różnych pomocy naukowych, min. z gazetki „Płomyk”, książek „Bracia z całego świata” i „Historia całego świata”. Zdolniejsi uczniowie mogli w ciągu roku opanować materiał przewidziany dla dwóch klas i dalej kontynuować naukę w szkole w Białopolu lub Hrubieszowie.



Dom rodziny Du Chateau - późniejsza szkoła (zdj. ze zbiorów rodziny Du Chateau)

W 1944 r. na mocy dekretu PKWN dwór w Strzelcach upaństwowiono i rozparcelowano. W podworskim budynku rodziny Du Chateau ulokowano szkołę. W 1947 r. zmienił się stopień organizacji szkoły. Nauczycielką była Cecylia Okoniewska, a w 1948 r. kadrę zasilila jeszcze Maria Michalska. Pod koniec roku 1948 zwiększono organizację szkoły do 7 klas, a grono pedagogiczne zasilił nauczyciel Ignacy Martyniuk. W 1949 r. zmieniła się kadra nauczycielska. Stanowili ją nauczyciele: Halina Kotłęga, Tadeusz Słotwiński, Eulalia Chubert i Józefa Różańska. Chociaż warunki bytowe szkoły polepszyły się, to jednak wciąż nie było pomocy naukowych, klasy były łączone, brakowało węgla, podłogi smarowano ropą w celu likwidacji zarazków, gimnastyka odbywała się na szkolnym korytarzu.

W 1950 r. kierownikiem szkoły została Halina Kotłęga, a w miejsce Józefy Różańskiej przyszedł nowy nauczyciel Edward Kołodziej.

W kolejnym roku nastąpiły kolejne zmiany w kadrze pedagogicznej. Kierownikiem został Edward Kołodziej, a grono pedagogiczne stanowiły Danuta Kołodziej, Halina Kotłęga i Regina Kulbaka, która rok później odeszła ze szkoły, a na jej miejsce przybyło dwoje nauczycieli: Marian Kicało i Antoni Kalniuk.

W 1954 r. Marian Kicało odszedł ze szkoły, a na jego miejsce przyszedł nauczyciel Władysław Dowierciał. Nastąpił rok 1955 r. i kolejne zmiany personalne. Odszedł do wojska Antoni Kalniuk, odszedł też Władysław Dowierciał, a kadre nauczycielską zasilili Aleksandra Kamińska i Marian Medecker. W 1956 r. do szkoły przybyła Danuta Tokarska, opiekująca się ZHP. W międzyczasie w 1957 r. z wojska wrócił Antoni Kalniuk.



Kierownicy szkoły podstawowej w Strzelcach. Od lewej: Edward Kołodziej (zdj. wykonane na spotkaniu w Strzelcach w 2014 r.) i Medecker Marian-kierownik szkoły od 1959 r.

Aby urozmaicić uczniom czas wolny zorganizowano w szkole koła zainteresowań. Było to koło geograficzne prowadzone przez E. Kołodzieja i koło sportowe prowadzone przez D. Tokarską.

W 1959 r. małżeństwo Kołodziejów odeszło ze szkoły, a kierownikiem został Marian Medecker. Grono Pedagogiczne stanowili Alina Turewicz, która w szkole prowadziła bibliotekę i szkolny klub PCK i Antoni Kalniuk, który prowadził w szkole ZHP.

Z roku na rok dzieci przybywało. Zwiększyła się organizacja klas. W szkole rozwijała się działalność dydaktyczno-wychowawcza i kulturalna. W 1960 r. w Domu Ludowym w Horeszkowicach uczniowie klasy VII zaprezentowali przedstawienia teatralne pt. „Cioicie na wydaniu” i „Kaktusik” oraz tańce i piosenki. Występy cieszyły się pozytywnymi opiniami.

Z pomocą młodzieży szkolnej zorganizowano w 1961 r. szkolne boisko. Zbierano makulaturę, kasztany i butelki. Pieniądze przeznaczano na organizowanie wycieczek szkolnych. Co roku zbierano środki na odbudowę Warszawy.

Z okazji Dnia Dziecka w 1961 r. drużyna szkolna uczestniczyła w Skryhiczynie w międzyszkolnych rozgrywkach w piłce siatkowej zajmując I miejsce. Na miejscu po rozgrywkach, dzieci uczestniczyły w zabawie. Impreza z pewnością była bardzo udana, bo do Strzelca uczniowie powrócili około godziny 23⁰⁰.



Klasa V 1961 r. Wychowawczynie: Janina Drozda (Rudnicka), Uczniowie:

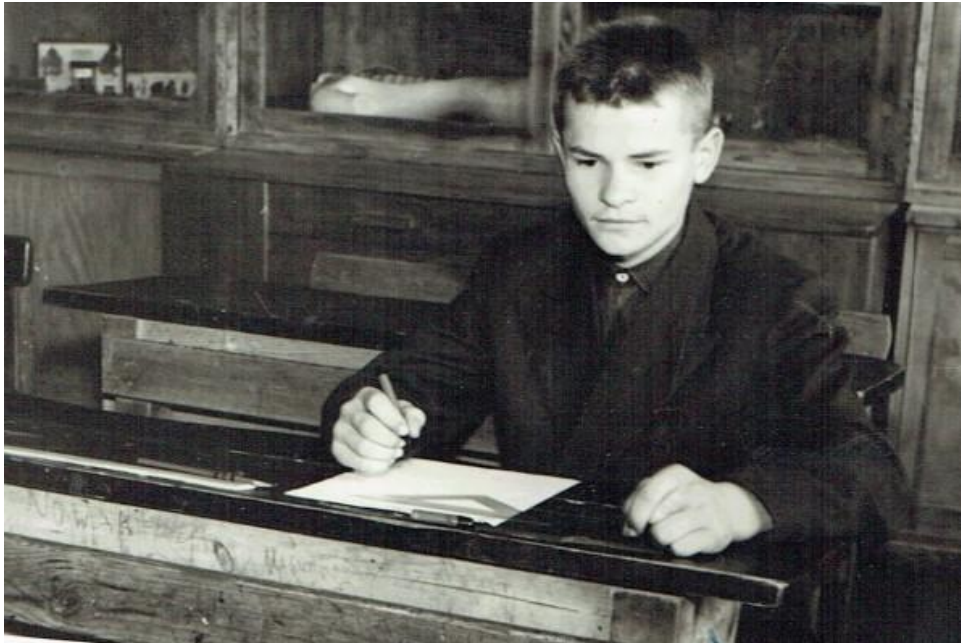
Halina Antczak - Kielbasa, Zbigniew Matela, Jan Zawiaślak, Roman Dowierciał, Tadeusz Sadowski, Bogumiła Hulak, Elżbieta Sikora, Emilia Dowierciał, Bogumiła Jałowicz, Elżbieta Jawor, Elżbieta Struś, Maria Krystynek, Teresa Biniaszewska, Krystyna Kowalczyk, Zofia Nowakowska, Alina Rak, Lucjan Marysz, Henryk Żebrowski, Henryk Żabiński, Henryk Olender, Bogumiła Drewiankowska, Jan Janicki, Krystyna Patyjewicz (zdj. ze zbiorów pani Haliny Kielbasy)

Dnia 3 czerwca 1961 r. w szkole odbyła się rejonowa konferencja dla nauczycieli, w trakcie której lekcje pokazową z języka polskiego w klasie V prowadziła Alina Turewicz. Tego samego dnia trzech uczniów klasy VII (Ryszard Lipczuk, Jan Schodziński i Stanisław Antczak) uczestniczyli w Powiatowych Zawodach Matematycznych w Hrubieszowie zajmując II miejsce. Uczniowie otrzymali nagrody książkowe.

Odbываły się wycieczki szkolne. Jedną z takich wycieczek zorganizowaną była dnia 20 czerwca 1961 r. na trasie Lublin-Puławy-Kazimierz Dolny i Nałęczów. Organizatorem wycieczki autobusowej była nauczycielka Alina Turewicz wraz z Danutą Tokarską, a na wycieczkę ze szkołą jeździli dodatkowo uczniowie ze szkoły w Siedliszczu. W wyjeździe uczestniczył też przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego Stanisław Stępień.

Wśród działalności kulturalnej szkoły były między innymi wyjazdy do kina. Taki wyjazd na film „Krzyżacy” do Hrubieszowa zorganizowała nauczycielka Janina Drozd.

W grudniu 1961 r. wraz z założeniem we wsi elektryczności, pojawiło się w szkole radio z adapterem. Był to prezent noworoczny ufundowany przez Gminną Radę Narodową z Raciborowic.



Uczeń Jan Schodziński w czasie zawodów matematycznych w Hrubieszowie.



Uczeń Stanisław Antczak w czasie zawodów matematycznych w Hrubieszowie.

W szkole były organizowane zabawy choinkowe. Dnia 20 stycznia 1962 r. odbyła się wielka impreza dla dzieci, bogata w część artystyczną. Wiersze, tańce, piosenki, monologi i inscenizacje przygotowane były pod kierunkiem nauczycielek Janiny Drozd, Aliny Turewicz i Danuty Tokarskiej.

W międzyczasie przeprowadzono remont budynku. Naprawiono dach, wymieniono futryny, ogrodzono teren szkolny siatką metalową.

Szkoła była kontrolowana przez władze oświatowe. Dnia 22 marca 1962 r. na dwudniową kontrolę do szkoły przyjechał Inspektor Wasilewski. Uczestniczył w lekcjach, które potem omawiał podsumowując jednocześnie pracę szkoły. Podsumowanie to wypadło dla szkoły pozytywnie.

Dnia 27 marca 1962 r. odszedł ze szkoły nauczyciel Antoni Kalniuk, zmieniając zawód na oficera operacyjnego Służby Bezpieczeństwa w Hrubieszowie. Na jego miejsce od 4 kwietnia 1962 r. przybyła do pracy nauczycielka Alicja Syzduł.

Nauczyciele brali udział w konferencjach i spotkaniach z innymi nauczycielami. W jednej z takich konferencji uczestniczyli w dniu 14 kwietnia 1962 r. w Hrubieszowie.

Z okazji obchodów 1 maja w gromadzie w Białopolu uczestniczył zespół taneczny dziewczynek ze szkoły w Strzelcach.

Czas wiosenno-letni to czas wycieczek. Jak wyglądała taka wycieczka?

Dnia 15 maja 1962 r. w wycieczce do Zamościa zorganizowanej przez Panią Alinę Turewicz uczestniczyły klasy IV, V i VI. Pogoda była deszczowa. Autobus czekał na uczestników wycieczki na przystanku PKS w Zaniżu. Do Zamościa uczniowie przybyli o 9³⁰. Najpierw było śniadanie, potem zwiedzanie miasta. W programie wycieczki było muzeum, park miejski, ZOO, Kolegiata i Rotunda. Wyjazd z Zamościa nastąpił o godz. 15³⁰, a powrót do domu o godz. 19³⁰. Do tego kiepska deszczowa pogoda, więc było to nie lada wyzwanie. Pomimo tych niedogodności nastrój uczestników wycieczki był bardzo dobry.

Zakończenia roku szkolnego odbywały się w sposób uroczysty. Na zakończenie roku szkolnego 1961/62 dzieci zebrały się w dużej sali. Przemawiał kierownik szkoły, następnie uczniowie rozeszli się do klas, gdzie otrzymali świadectwa szkolne. Na zakończenie całej uroczystości odbyła się zabawa dla dzieci przeplatana wierszami, piosenkami i skeczem.

Nowy rok szkolny 1962/63, kolejny rok nauki i dalsza działalność dydaktyczno-wychowawcza i kulturowa. Zmienił się skład grona nauczycielskiego. Odeszła nauczycielka Danuta Tokarska, a na jej miejsce przybyła absolwentka Liceum Pedagogicznego w Chełmie Rozalia Malec, która została opiekunką Spółdzielni Uczniowskiej. ZHP w szkole prowadziła A. Syzduł, J. Drozda opiekowała się SKO i PCK, a bibliotekę szkolną i Samorząd Uczniowski prowadziła A. Turewicz.

Dnia 5 października 1962 r. uczniowie klasy V, VI i VII uczestniczyli w dwudniowej wycieczce do Warszawy. Już we czwartek na noc uczniowie wyjechali do schroniska młodzieżowego w Chełmie, by stamtąd o godz. 5.30 autobusem udać się do Warszawy. Łącznie było 20 uczniów, którymi opiekowali się Alina Turewicz (organizatorka wycieczki) i kierownik szkoły. W programie wycieczki było zwiedzanie Pałacu Kultury i Nauki, ZOO, Stadionu Dziesięciolecia, Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Narodowego oraz cmentarza na Powązkach. Spacer po starym mieście i uczestnictwo w komedii baśniowej pt. „Smok” były ostatnimi punktami programu zwiedzania stolicy. Powrót do Chełma nastąpił o godz. 4 nad ranem, a nocleg był w internacie Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie. O godz. 10⁰⁰ uczestnicy wycieczki wyjechali z Chełma do Strzelec.

Dnia 31 października 1962 r. na szkolnym boisku odbyły się zawody międzyszkolne w piłce ręcznej i siatkowej. Przybyły do Strzelce drużyny ze szkół podstawowych w Teresinie, Siedliszczu i Raciborowicach. W piłkę ręczną wygrała drużyna z Teresina,

a w siatkową drużyną ze Strzelca. Były też zawody w skoku wzwyż i w dal, gdzie uczniowie ze szkoły w Strzelcach byli bezkonkurencyjni.

W szkole działał prężnie Komitet Rodzicielski. Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego był Stefan Wroński. Komitet pomagał przy organizacji zabaw choinkowych. Ta z dnia 19 stycznia 1963 r. była bardzo okazała. Komitet Rodziców przygotował scenę. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie „Uczniowskie zwierciadło” i „Cudaki”. Były też tańce, piosenki, wiersze i skecze. Na zabawę przybyli licznie rodzice, którzy chętnie oglądali popisy dzieci. Tak okazałą imprezę utrwał fotograf. Po przedstawieniach na scenę wkroczył „Dziadek Mróz” z prezentami, a potem już była zabawa. Trwała do godz. 22⁰⁰.

Zima w styczniu 1963 r. była sroga, z mrozami do -30 stopni. Starsi ludzie ponoć nie pamiętali takiej zimy. W związku z niskimi temperaturami naukę w szkole zawieszono do 28 stycznia.



Woźny szkoły Tadeusz Chomiak i kierownik szkoły Marian Meddecki w czasie zabawy choinkowej w dn. 19.01.1963 r.

W dniach od 7 do 9 marca 1963 r. szkołę wizytował Inspektor Wasilewski.

Dnia 10 marca 1963 r. harcerze przygotowali wieczorek z okazji Dnia Kobiet, na który złożyły się piosenki, wiersze, skecze i koncert życzeń. Harcerze w szkole działali prężnie. W dniach 18 i 19 maja 1963 r. drużyna harcerska udała się na dwudniowy biwak do pobliskiego lasu. W pierwszym dniu biwaku było ognisko z programem artystycznym, na który przybyli uczestnicy z kursu dla leśników organizowanym w pałacu myśliwskim w Maziarach. W październiku uczniowie porządkowali groby partyzanckie w lesie.

W szkole uroczystości obchodzono wszelkie święta, zakończenia i rozpoczęcia roku szkolnego, zabawy choinkowe i inne tego rodzaju imprezy. Zawsze odbywały się programy artystyczne z licznym udziałem rodziców. Przykładem jest wieczornica z okazji Dnia Wojska

Polskiego, jaka miała miejsce w dnia 12 października 1963 r. Z tej okazji harcerze zdobywali też swoje sprawności.



Drużyna harcerska w czasie biwaku-1963 r.

Dnia 8 marca 1964 r. po raz pierwszy wyjątkowo uroczystie obchodzono Dzień Kobiet. W dużej klasie zebrały się mamy, ciocie i babcie tych dzieci, które chodziły do szkoły. Zaprezentowano program artystyczny. Życzenia utrwalono na taśmie magnetofonowej. Na zakończenie był poczęstunek.

W 1964 r. na zebraniach z nauczycielami dyrektor akcentował potrzebę tworzenia organizacji młodzieżowych, zwłaszcza Związku Harcerstwa Polskiego. Szkoła w założeniach miała być ośrodkiem życia kulturalnego. Dlatego też uroczystie inaugurowano we wrześniu każdego roku początek harcerskiego roku szkolnego.

Zachęcano nauczycieli do uzupełniania kwalifikacji. Podkreślano, że nauczyciel powinien być „wyrobiony społeczno-politycznie”. Zwracano uwagę, aby zainteresować się dziećmi i ich warunkami domowymi, aby przez to podnieść poziom sprawności szkoły. Zalecano aby „dzieci niedorozwinięte” kierować do szkół specjalnych.

Szkoła posiadała ziemię szkolną o pow. 2,44 ha, którą rozdysponowano między nauczycielami. Z tej powierzchni wydzielano też działkę szkolną, którą uprawiali uczniowie z poszczególnych klas.

W 1964 r. do szkoły uczęszczało 135 uczniów.

Rok szkolny 1964/65 przyniósł dla szkoły duże zmiany.

Kierownikiem szkoły został Zbigniew Piliś. Zmieniło się grono nauczycielskie w skład którego wchodziła Alicja Syzduł, Irena Piliś, Alina Turewicz i Rozalia Brodaczewska.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela obchodzonego w szkole w dniu 21 listopada 1964 r. nauczyciele po raz pierwszy otrzymali kwiaty. Przygotowano też program artystyczny, który poprowadziła uczennica VII klasy Maria Wrońska.

W szkole oprócz ZHP dla starszych dzieci, zorganizowano drużynę Zuchy dla młodszych dzieci. Organizowano biegi patrolowe, wieczornice, ogniska. Harcerze uroczystie obchodzili Dzień Wojska Polskiego, przygotowując program artystyczny. Do pomocy w działaniach harcerzy włączał się też Komitet Rodzicielski.



Kierownik szkoły Zbigniew Piliś

Obowiązkowe były akademie z okazji Wielkiej Rewolucji Październikowej i święta 1 maja. Na uroczystości pierwszomajowe uczniowie udawali się często do Białopola prezentując program artystyczny oraz biorąc udział w defiladzie. Dzieci wożono furmankami. Obchodzono w maju Dzień Zwycięstwa. Podczas jednych z takich obchodów uczniowie oglądali film „Barwy walki”. Z okazji Dnia Wojska Polskiego zapraszano do szkoły na prelekcje przedstawicieli jednostki wojskowej. Odbywały się pogadanki polityczne na lekcjach wychowawczych o 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej i XXV leciu PRL.

W szkole zawsze analizowano wyniki nauczania i podejmowane działania wychowawcze.

Ocenę ze sprawowania uczniów obniżano za oceny niedostateczne, zachowanie, nieusprawiedliwione nieobecności, spóźnienia, łamanie ogólnie przyjętych norm zachowania dla dzieci i młodzieży np. uczestnictwo ucznia w seansie filmowym dla dorosłych, wagary, palenie papierosów, picie wina czy udział w zabawach dla dorosłych w sąsiedzkich wsiach, gdzie starsi uczniowie czasami wdawali się w bójki.

Aby poprawić poziom nauczania odwiedzano domy rodzinne uczniów. Czynili to nauczyciele, ale także tzw. trójki klasowe.

Zwracano uwagę na czystość fartuchów szkolnych. Odnotowywane były przypadki wszawicy. Problemem było noszenie długich włosów przez uczniów.

W roku 1965 w I półroczu, na 145 uczniów w szkole, 48 uczniów miało oceny niedostateczne (125 ocen niedostatecznych). Aby poprawić pisownię u uczniów zaprowadzono specjalne zeszyty, do których uczniowie przepisywali pewne fragmenty tekstów kaligraficznie, aż do momentu poprawienia pisowni.



Inscenizacja w czasie zabawy choinkowej - 1965 r.

Zajęcia szkolne rozpoczynały się o godz. 8⁰⁰, a nauczyciele byli w szkole o 7⁴⁵.

Słabych wyników w nauce upatrywano w braku pomocy dydaktycznych, częstych zmianach w kadrze nauczycielskiej, brakiem zainteresowania ze strony rodziców. Przykładem była uwaga rodzica w dzienniczku ucznia, który uwagę nauczyciela przekreślił i zaopatrzył adnotacją „niech Pani nie wypisuje głupstw”. Do tego rodzice zostawiali dzieci do prac polowych, albo opieki nad młodszym rodzeństwem. Praktyka ta była bardzo częsta.

Zdarzało się, że za złe zachowanie uczniów zawieszano ich w prawach na okres dwóch tygodni. Taka sytuacja miała miejsce w marcu 1965 r.

Zbierano makulaturę. Na przykład w 1965 r. ustalono normę 4 kg na ucznia.

W 1966 r. w szkole uczyło się 151 uczniów. Najliczniejszą klasą była kl. VI, która liczyła 32 uczniów.

Dnia 22 stycznia 1966 r. szkoła otrzymała pierwszy telewizor. Przekazał go szkole inspektor Kulikowski i sekretarz partii J. Kęcik.

Międzynarodowy Dzień Dziecka organizowany był w formie gier i zabawy oraz wycieczek do Nadleśnictwa w Maziarni. Z racji pełnienia szefostwa nad szkołą przez Nadleśnictwo Państwowe w Maziarni zakupiono dla wszystkich dzieci sporą ilość słodczy.

Szkoła pełniła funkcję placówki kulturalnej. Udostępniano sale do projekcji filmowych dla mieszkańców i uczniów przez kino objazdowe.

Rok szkolny 1967/68 naznaczony był zmianami personalnymi. Ze szkoły odeszły nauczycielki Alicja Syzduł i Teresa Smutek, a przybyli Maria Lisiewicz i Adam Marut. Z kolei 1 marca 1968 r. odeszła ze szkoły A. Gryglicka. Na jej miejsce przybyła była uczennica szkoły, absolwentka Liceum Pedagogicznego w Chełmie Zofia Kędzierawska.

W marcu 1967 r. w związku z trudną sytuacją w szkole (brak klasopracowni i niedostosowanie sal lekcyjnych do wymogów higienicznych) powstał projekt budowy nowej szkoły jednak środowisko mieszkańców było źle ustosunkowane do tego pomysłu. Ktoś zaproponował też budowę domu nauczyciela.

W 1968 r. w szkole uczyło się 156 uczniów. Najliczniejsza była klasa V-28 uczniów, a najmniej liczna kl. III-10 uczniów.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 29 kwietnia 1968 r. kierownik szkoły był zobowiązany do omówienia sytuacji w kraju po tzw. „ekscesach studenckich”. Zgodnie z ówczesną narracją akcentował potrzebę oczyszczenia stanowisk państwowych z syjonistów i poparcie przez ludność Władysława Gomułki.

Dnia 2 czerwca 1968 r. odbyła się wycieczka do Łańcuta. Pojechało 35 uczniów z klas 5-8. Wyjazd był z Zaniża o 6⁰⁰. Do Łańcuta grupa przybyła na godz. 13⁰⁰. Zwiedzano Zamek Lubomirskich i Potockich, oranżerię, wystawę powozów oraz park. W drodze powrotnej zwiedzano też ZOO w Zamościu.

W kolejnym roku szkolnym nastąpiły kolejne zmiany kadrowe. Ze szkoły odeszli Zofia Kędzierawska i Adam Marut, a przybyły nauczycielki Pelagia Waśkowska i Romualda Mękalska. Dnia 10 grudnia 1968 r. odeszła ze szkoły Rozalia Brodaczewska, która w szkole przepracowała 7 lat, a przybyła Regina Wietrzyk.

W roku szkolnym 1969/70 nastąpiły kolejne zmiany kadrowe. Szkołę opuściła Pelagia Waśkowska, a przybyły Panie Wanda Kalińska i Maria Sikora. Do szkoły uczęszczało 151 uczniów.



Uczniowie szkoły w Strzelcach wraz z gronem pedagogicznym - 1969 r.

Rok 1969 był nacechowany wydarzeniem V Zjazdu Partii, który rzekomo wytyczał drogę postępowania m.in. i w szkołach. Akcentowano przewodnią rolę PZPR dla narodu polskiego. W związku z tym zakładano, że do partii powinni należeć wszyscy nauczyciele.



Klasa I wraz z wychowawczynią Romualdą Mękalską-1969 r.

Dnia 5 października 1970 r. ze szkoły odeszła Maria Lisiewicz, a na jej miejsce przybyła Teresa Pawłoś. Kolejne zmiany kadrowe nastąpiły dnia 1 grudnia 1970 r. Odeszły Teresa Pawłoś i Alina Okońska, a przybyli Teresa Starszuk i Jerzy Nowoświatłowski.

W 1970 r. wydawano szkolną gazetkę „Błyskawica”, na łamach której pisano o bieżących szkolnych sprawach, jak też składano życzenia z okazji Dnia Kobiet czy Dnia Karty Nauczyciela.



Rozpoczęcie roku szkolnego 1970/71



Klasa II z wychowawczynią A. Okońską - 1970 r.

Dnia 5 czerwca odbyła się wycieczka do Warszawy pod opieką Zbigniewa Pilusia, Ireny Piluś i Jerzego Nowoświatłowskiego.



Uczniowie szkoły wraz z gronem nauczycielskim - 1971 r.

Kolejna wycieczka na trasie Kraków-Wieliczka-Zakopane trwała 3 dni. Odbyła się 18 czerwca 1973 r. pod opieką Jerzego Nowoświatłowskiego i Teresy Starszuk.

W 1973 r. wprowadzono do szkoły nowy przedmiot-wychowanie do życia w rodzinie socjalistycznej. Rok szkolny podzielono na dwa okresy (I okres od 3 września do 31 stycznia, a drugi od 31 stycznia do 24 czerwca). Zakończenie roku szkolnego ustalono na 24 czerwca,



W czasie wycieczki do Krakowa -1973 r.

a dla klasy VIII na 12 czerwca. W kwietniu i maju odbywały się zapisy do klasy I z rocznym wyprzedzeniem. W klasach I-IV liczba uczniów nie mogła przekraczać 30 osób, a w klasach V-VIII 40 osób. Wprowadzono też obowiązek wpisywania na świadectwach zdobytych miejsc w konkursach i olimpiadach. Uczniów zobligowano do brania udziału (poza lekcjami) w pracach społecznych w sposób zorganizowany na rzecz środowiska.

Rozpoczęcie roku szkolnego poprzedzone było zawsze wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty, a do końca września miały się odbyć uroczyste przyrzeczenia uczniów klasy I. W ciągu roku szkolnego możliwa była promocja najzdolniejszych uczniów do klas wyższych.

W roku szkolnym 1972/73 do szkoły uczęszczało 111 uczniów.

W szkole działały różne organizacje. Jedną z nich było koło PCK. Do koła należało 50 uczniów. Uczniowie angażowani byli w przeprowadzaniu konkursów czystości i przeprowadzali pogadanki na temat higieny. Spółdzielnia Uczniowska skupiała 57 uczniów. Rozwijano ideę oszczędzania. Prowadzono szkolny sklepik zaopatrzonego w przybory szkolne i słodczy. ZHP przygotowywał akademie, zabawę andrzejkową, brał udział w IX Alercie ZHP, wykonywał prace społeczne, pomagał słabszym uczniom w nauce.

Zuchy (23 zuchów) również brały udział z harcerzami w szkolnych uroczystościach, pracach porządkowych wokół szkoły, opiekowały się opuszczonymi grobami.

Wśród innych organizacji były TPPR i od 1969 r. LOK. Od 1979 r. w szkole działała organizacja SKO we współpracy z Bankiem Spółdzielczym w Białopolu.

W r. szk. 1973/74 szkoła w Strzelcach została włączona do Zbiorczej Szkoły Gminnej. Uczyło się w niej 121 uczniów.

Dyrektor szkoły zwracał uwagę na trudne warunki bytowe nauczycieli, którzy dojeżdżali do szkoły lub mieszkali w wynajętych mieszkaniach. Szkolne mieszkanie było zagrzybione. Cały budynek wymagał generalnego remontu.

Na rozpoczęcie roku szkolnego 1973/74 grono pedagogiczne w składzie: Ireny Piluś, Emilii Marczuk, Anny Sobczak, Marii Gajewskiej, Elżbiety Rudawskiej i Marii Sikory wraz z uczniami wysłuchało przemówienia Ministra Oświaty. Następnie przemówił dyrektor Zbigniew Piluś. W tym dniu odbyło się ślubowanie uczniów klasy I. Dzieci w sposób uroczysty otrzymały tarcze szkolne. Po części artystycznej dzieci udały się do klas na pierwsze po wakacjach lekcje.

W kolejnym roku szkolnym skład grona nauczycielskiego był następujący: Irena Piluś, Anna Sobczak, Marianna Słoma, Emilia Kozińska, Maria Sikora i dyrektor szkoły Zbigniew Piluś.

Dnia 17 stycznia 1975 r. przypadała 30-sta rocznica wyzwolenia Warszawy. Harcerze przygotowali na tę okoliczność program artystyczny.

W roku szkolnym 1975/76 grono pedagogiczne zasiłała Danuta Szewczuk na miejsce Emilii Kozińskiej. Od 19 września pracę w szkole podjął absolwent Technikum Chemicznego w Lublinie Leszek Fabrowski, który dojeżdżał ze szkoły w Kurmanowie.

Dnia 1 stycznia 1976 r. do pracy w szkole w Izbicy odszedł Zbigniew Piluś i obowiązki dyrektora szkoły tymczasowo sprawowała do 15 stycznia 1976 r. Irena Piluś. W tym czasie do pracy przybyła Grażyna Kramek.

Dnia 17 stycznia 1976 r. w czasie zabawy choinkowej uroczystie pożegnano dyrektora szkoły Zbigniewa Pilusia i jego małżonkę. Nastąpiło też powitanie nowego dyrektora szkoły Tadeusza Ulidy wraz z małżonką Stanisławą.

Świętowano w szkole różne rocznice. Dnia 21 lutego 1976 r. odbył się apel poświęcony 30 rocznicy powstania ORMO, a 23 lutego świętowano 58 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Z kolei dnia 17 marca odbył się apel poświęcony wyborom do Sejmu i Rad Narodowych. Świętowano też Barbórkę.

Dnia 5 czerwca 1976 r. uroczystie żegnano odchodzących nauczycieli: Marię Sikora, która podjęła pracę w Strzyżowie, Danutę Szewczuk, która rozpoczęła studia, Grażynę Kramek i Leszka Fabrowskiego, który rozpoczął studia we Wrocławiu.

W roku szkolnym 1976/77 w szkole w Strzelcach uczyli następujący nauczyciele: Tadeusz Ulida, Stanisława Ulida, Anna Sobczak, Marianna Słoma.

Przez trzy wrześniowe dni lekcje odbywały się na szkolnym boisku. Powodem był przeciągający się remont budynku szkolnego rozpoczęty w maju 1976 r. Wymieniono pokrycie dachowe z dachówki na eternit. Wymieniono też część tynków na sufitach i ścianach oraz pomalowano klasy.

W nowym roku szkolnym sytuacja w szkole była trudna. W klasach I-VIII było 131 uczniów, a tylko 4 nauczycieli. Dnia 14 października 1978 r. do pracy przybyła nowa nauczycielka Lidia Golik. Od 19 października do pracy dojeżdżał też z Kurmanowa nauczyciel Tadeusz Fabrowski.



Uczniowie szkoły wraz z gronem pedagogicznym - 1977 r.

Dnia 25 marca 1977 r. zakończono remont szkoły. Doprowadzono centralne ogrzewanie w mieszkaniu służbowym. Tym samym oddano do użytku dom mieszkalny dla dyrektora szkoły. Ze Spółdzielni Produkcyjnej w Strzelcach doprowadzono bieżącą wodę. Rodzice wykonali 240 m wykopów, aby szkoła miała bieżącą wodę.



Budynek szkolny w latach 70-tych

Dnia 4 czerwca 1977 r. w czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego pożegnano nauczycielkę Annę Sobczak, która odeszła do pracy w woj. opolskim.

W roku szk. 1978/79 obniżono stopień organizacji szkoły do klas 1-6, przy obsadzie 4 nauczycieli. Wprowadzono też ognisko przedszkolne w wymiarze 18 godzin. Dzieci od kl. VII i VIII uczęszczały do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Białopolu.

Działania szkoły wspomagał Komitet Rodzicielski, który zawsze uczestniczył w zebraniach z rodzicami. Co najmniej dwa razy w roku odbywały się zebrania z rodzicami, na których omawiano ważne dla życia szkoły kwestie. Bardzo często sygnalizowano problem higieny i czystości uczniów. Pojawiała się wśród uczniów wszawica, a niektórzy uczniowie mieli brudne ubrania i nie dbali o higienę osobistą. Informowano o wycieczkach szkolnych zachęcając rodziców do tego, aby uczniowie mogli brać w nich udział. Komitet Rodzicielski deklarował dofinansowanie do wycieczek, a nauczyciele podkreślali, że udział w wycieczce jest też swego rodzaju nagrodą dla ucznia za wyniki nauczania. Przypominano o wpłatach na ubezpieczenie dzieci, o wpłatach na Fundusz Olimpijski i Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Mówiono o obywatelskim obowiązku wzięcia udziału w wyborach, albo o zasadach składania dokumentów do szkół średnich. Bardzo często poruszano tematykę wyników nauczania i współpracy nauczycieli z domem rodzinnym uczniów, która to w niektórych przypadkach nie przynosiła rezultatów. Stwierdzano, że niektórzy rodzice nie interesują się kontaktem ze szkołą, co przekłada się ostatecznie na słabe postępy uczniów w nauce. Poruszano też problem częstego opuszczania zajęć szkolnych przez uczniów z błahych powodów, albo pozostawiania uczniów w domu do pomocy w pracach polowych. Miało to również wpływ na wyniki w nauce. Zwracano uwagę, aby zabawy choinkowe, w których bardzo licznie uczestniczyli rodzice, były organizowane bez alkoholu.

Poruszano problemy szkoły gminnej i dowozu dzieci w perspektywie obniżenia stopnia organizacji szkoły w Strzelcach. Zły stan dróg uniemożliwiał dowożenie dzieci zwłaszcza w okresie wiosny i jesieni nawet wozem konnym. Jeśli chodzi o drogę uczniów do szkoły, to powodem nieobecności lub spóźnień były niewiązane psy, które atakowały dzieci. Sygnalizowali te sprawy rodzice.

Poruszano problemy zachowania uczniów poza szkołą. Niektórzy uczniowie po lekcjach przebywali poza domem do późnych godzin wieczornych. Często przebywali koło sklepów, gdzie dorośli spożywali alkohol. Były przypadki, że uczniowie też spożywali alkohol i palili papierosy. Organizowali gonitwy na rowerach po publicznej drodze, za co niektórzy mieli zakaz przyjeżdżania rowerem do szkoły. Zdarzały się przypadki, że młodzież uczestniczyła w zabawach dla dorosłych.

Poruszano problem słabej techniki czytania przez dzieci. Głównym powodem było niedostateczne wypożyczanie książek ze szkolnej biblioteki.

Na zebrania z rodzicami przyjeżdżała higienistka szkolna z Ośrodka Zdrowia w Białopolu, która informowała rodziców o słabej higienie osobistej, problemach występującej wszawicy czy zakaźnych chorobach.

Poruszano też sprawę złego stanu budynku szkoły. W 1975 r. pojawiły się głosy rodziców co do zasadności remontu budynku szkolnego. Padł pomysł, że może lepiej wybudować nowy budynek szkolny. Na zebraniu w dniu 26 marca 1976 r. dyrektor szkoły gminnej Apolinary Bartoszek poinformował zebranych o planowanym remoncie szkoły. Remont miał zacząć się w kwietniu. Zakres remontu był szeroki. Wymiana niektórych belek

stropowych, nowe tynki w klasach, wymiana okien i podłóg, remont dachu, postawienie budynku gospodarczego, remont mieszkania służbowego. Planowano też budowę krótkiego odcinka drogi od Spółdzielni Produkcyjnej w Strzelcach do szkoły.

Na zebraniu poinformowano, że w związku z dużą ilością dzieci i mało liczną kadrami nauczycielską (4 osoby) szkoła w stopniu organizacji ośmioklasowym mogła istnieć do 1978 r. Dzieci miały być dowożone do szkoły w Białopolu specjalnym autobusem po wcześniejszej naprawie dróg i wykonaniu zatok do zawracania autobusu. Rodzice sygnalizowali, że dzieci muszą przebyć daleką drogę do przystanku, często po terenie błotnistym, że wcześniej będą musiały wychodzić z domu i późno wracać ze szkoły. Pojawił się pomysł budowy internatu dla tych dzieci przy szkole w Białopolu.

W 1977 r. zakupiono do szkoły kolorowy telewizor.

Dnia 4 czerwca 1977 r. Komitet Rodzicielski zorganizował zabawę na wolnym powietrzu, a pozyskane środki przeznaczył na zakup nagród dla uczniów na zakończenie roku szkolnego 1976/77.

Na zebraniu z rodzicami w dniu 15 I 1981 r. w trakcie burzliwej wymiany zdań padła propozycja zawieszenia w salach szkolnych krzyży. Ogół rodziców wyraził zgodę. Jednak w trakcie dyskusji zaproponowano, aby z tą sprawą udać się o pozwolenie do Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie.

Od września roku szkolnego 1981/82 szkoła przeszła na 5-dniowy tydzień pracy.

W 1981 r. samorząd mieszkańców Strzelce Kolonii i Horeszkowic złożył podanie do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Białopolu o reaktywację klas VII i VIII w Strzelcach.

Dnia 16 maja 1981 r. powołano Komitet Budowy Domu Nauczyciela w składzie:

Przewodniczący - Józef Ciszewski

Członkowie: Eugenia Gołębiowska, Aleksander Lichtarski, Zbigniew Cyc.

Wybrana delegacja odwiedziła miejscowość Stary Brus, gdzie w czynie społecznym budowany był dom nauczyciela. Złożono stosowne pismo odnośnie do budowy Domu Nauczyciela w Strzelcach do Naczelnika Gminy Białopole. Naczelnik Gminy pozytywnie ustosunkował się do inicjatywy budowy, obiecał wsparcie informując jednocześnie, że mieszkańcy będą musieli ponieść 30% koszt budowy. Spotkało się to z aprobatą mieszkańców. Wyznaczeni wcześniej skarbnicy budowy zebrali już znaczną sumę pieniędzy na ten cel. Społeczny Komitet Budowy Domu Nauczyciela skierował podania do Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorium Oświaty o zatwierdzenie projektu budowy. W 1982 r. ruszyła budowa Domu Nauczyciela. Wiele prac przy budowie wykonali mieszkańcy w tzw. czynie społecznym. Były to wykopy pod fundamenty, rozładunek materiałów budowlanych, prace wokół terenu szkoły, prace porządkowe i wiele innych.

Tak wspomina budowę Domu Nauczyciela (późniejszego nowego budynku szkolnego w Strzelcach) Józef Ciszewski mieszkaniec wsi Strzelce, były woźny w latach 70-tych.

„...muszę cofnąć się do roku 1982. Byłem wtedy radnym. W jednej z sesji uczestniczył kurator z Wydziału Oświaty w Chełmie – pan Michał Paterkowski. W swoim wystąpieniu powiedział, że kuratorium posiada sporo pieniędzy na inwestycje. Po sesji poszedłem z tą wiadomością do dyrektora naszej szkoły – pana Tadeusza Ulidy i naświetliłem mu całą sprawę. I tutaj się zaczęło. Zaraz pan dyrektor zwołał zebranie, na którym przedstawił potrzebę budowy Domu Nauczyciela. Został napisany protokół, z którym pojechaliśmy obydwaj do Kuratorium. Tam nas przyjęto i poinformowano, jak i co. Zaczęliśmy działać na dobre. Załatwiliśmy całą

dokumentację zagospodarowania przestrzennego. Naniesiony na nią został Dom Nauczyciela, szkoła rozbudowana o halę sportową i dział żywniowy oraz szambo. Po otrzymaniu wszystkich uzgodnień na budowę, daliśmy dokumentację do biura projektów w Chełmie, aby opracowali cały projekt Domu Nauczyciela. Kierownikiem biura był pan Kwiatkowski. Po uzyskaniu wszystkich potrzebnych dokumentów zgłosiliśmy się do WDRMiOW (Wojewódzka Dyrekcja Rozwoju Miast i Osiedli Wiejskich) w Chełmie o pełnienie nadzoru inwestorskiego nad całą budową. Dyrektorem WDRMiOW był pan Ciupiński, który chętnie nas przyjął. Daliśmy im całą gotową dokumentację. Tak właściwie to do nich należało załatwienie wszystkich spraw urzędowych. A my, aby to wszystko szybciej załatwić i nie przedłużać czasu, po prostu wyręczyliśmy ich. Naszym kosztem otrzymaliśmy zapłatę w wysokości 2% wartości od ogólnej sumy, bez żadnej pracy.

Jeszcze w 1983 r. otrzymaliśmy z niewykorzystanego funduszu pewną sumę, za którą kupiliśmy w Długim Kącie część pustaków z suporeksu, a we Włodawie stal zbrojeniową i belki żelazne. Sami załatwialiśmy transport, jak i materiały budowlane. Wszystko to było na przydziały. Nie sposób opisać, ile mieliśmy wyjazdów i to na swój własny koszt, ale wszystko udało się załatwić. Dnia 9 maja 1984 r. na Dzień Zwycięstwa zjechały się władze z województwa oraz z gminy, na czele z naszym Naczelnikiem Gminy – Tadeuszem Stafińskim, redaktor gazety „Gromada Rolnik Polski” – pan Cuber. Na plac budowy wjechał spych. Zgromadziło się sporo ludzi powiadomionych wcześniej, aby w ten dzień przyszedli na rozpoczęcie budowy Domu Nauczyciela. Był też inspektor nadzoru budowlanego Józef Nawrot, który wcześniej nie był powiadomiony i nie znał dokładnie tematu, że takie coś się odbędzie.



Budowa nowego budynku-domu nauczyciela

Robota z marszu, zamieszanie, mierzenie i nic z tego nie wychodzi. Aby ratować sytuację, Naczelnik Tadeusz Stafiński woła całe towarzystwo na inną budowę, bo

jednocześnie rozpoczęliśmy budowę sklepu spożywczego, który wcześniej nam się spalił. Obie roboty są czynowe. Do Domu Nauczyciela mamy dać 30% czynu, a budowa sklepu to roboty niefachowe, łącznie ze zwózką materiału. Tu na budowie nie byliśmy długo, bo w remizie miała się odbyć część oficjalna. Główną rolę odgrywały tu nasze panie – podawały gorące posiłki. My jako Komitet też wiedzieliśmy, co trzeba na rozgrzewkę.

Dom Nauczyciela został zaprojektowany jako podpiwniczony w połowie, 3 – segmentowy z parterem, piętrem i poddaszem, częściowo adaptowanym na pomieszczenia mieszkalne. Jego wymiary to: 35,16 x 15,60 m. Od maja 1984 r. nasze społeczeństwo pracowało przy kopaniu fundamentów i piwnic. Zbrojenie na ławy fundamentowe w całości zrobiłem ja tak, że na zimę wszystkie ławy zalaliśmy. Odbył się odbiór i przyjęto nas do planu wojewódzkiego. W okresie zimowym znaleźliśmy także wykonawców. Była to firma Żółtańce, której dyrektorem był pan Zynek. Na wiosnę 1985 r. firma wkroczyła na budowę. Naczelnik Gminy z musu nas poparł. Możliwe, że to dlatego, żeśmy napisali do swoich władz wojewódzkich ZSL w Chełmie, że Dom Nauczyciela powstał z naszej inicjatywy. Możliwe, że był to nasz błąd, bo nigdy niższy nie mógł być wyżej niż PZPR.

Na budowie panował bałagan. Komendant MO nie miał żadnego wpływu na to. Robił, co do niego należało. W rozmowie ze mną powiedział mi, abym protokół z prowadzenia prac wyrzucił do kosza i abym napisał podanie o zwolnienie. To były jego słowa. Brak funduszy. Brak zainteresowania władz. Trzeba było budynek przeprojektować z 6 – cio na 8 – rodzinny. Firma odeszła. Budowa została wstrzymana, materiały niszczały. Nie mogłem na to patrzeć. Napisaliśmy do Tygodnika Chełmskiego, do telewizji, a nawet do kancelarii Wojciecha Jaruzelskiego. Pismo to napisał pan Edward Majewski i jako komendant Straży Leśnej załatwił nieodpłatnie całość materiału drzewnego na cały ten budynek. To naprawdę wielki wyczyn. Wszystko to było jednak tylko odbijaniem piłeczki.

Dopiero 20 listopada 1989 r. wójtem naszej gminy został pan mgr inż. Wacław Nafalski. Z tym człowiekiem to naprawdę można było pracować i o wszystkim porozmawiać. Nasza współpraca zaczęła się układać. Cały budynek trzeba było jeszcze raz przeprojektować na szkołę, bo stara szkoła miała już ponad 100 lat i wymagała kapitalnego remontu. Trzeba było ją odgrzybić, wymienić konstrukcję dachową, stolarkę okienną i drzwiową oraz zrobić przeróbki wewnątrz, aby ją dostosować do potrzeb szkoły.

Po tak długim i trudnym czasie budowy w końcu od 1 września 1994 r. dzieci z naszego terenu zaczęły uczyć się w nowej szkole. W wybudowanym przez nas budynku znalazły się: 3 mieszkania dla nauczycieli, 9 sal lekcyjnych z sanitariatami i 3 mieszkania na poddaszu. Jedno z nich było już już wykończony na własny koszt przez rodzinę nauczycieli. Dwa kolejne wymagają dużego nakładu pieniężnego, aby mógł w nich ktoś zamieszkać. To, co opisałem, to tysięczna część sprawy i nie ma przelicznika na to, w jaki sposób wyliczyć te wszystkie wyjazdy w ciemno i załatwienia z niekompetentnymi czasem osobami.

Całością wszystkich załatwień i prac przy budowie tej naszej szkoły kierował dyrektor – Tadeusz Ulida. A ja, jako przewodniczący komitetu tej budowy nie narzekałem na brak pracy. Organizowałem różne wyjazdy oraz czyny. (...)

W r. szk. 1981/82 uczniów klasy V przeniesiono do wynajętego budynku w Strzelcach u p. Haliny Struś.

Od roku 1982/83 w szkole w Strzelcach klasy I-VI w liczbie 97 uczniów były już rozłączne. Funkcjonował oddział przedszkolny liczący 18 dzieci. Było 8 etatów nauczycielskich. Dzieci uczyły się systemem zmianowym. Pracowała nowa nauczycielka Zuzanna Jarzynka.

W roku szkolnym 1983/84 zatrudniono w szkole nowych nauczycieli. Byli to: Teresa Korniak (uczyła w oddziale przedszkolnym w Teremcu), Barbara Majewska i Zbigniew Chwedyna.

Pozostali nauczyciele to: Anna Kowalczyk, Ewa Chwedyna, Lucyna Kędziera, Marianna Krzywonos, Stanisława Ulida i Tadeusz Ulida.

W szkole działały organizacje szkolne. Zuchami opiekowała się Anna Kowalczyk, za ZHP odpowiedzialny był Zbigniew Chwedyna. SKO zajmowała się Ewa Chwedyna, PCK Marianna Krzywonos, a Samorządem Uczniowskim Lucyna Kędziera.

Zajęcia odbywały się w systemie dwuzmianowym w 4 izbach lekcyjnych w szkole i jednej wynajętej. Pierwszą zmianę stanowiły klasy II-VII, a drugą klasa I i oddział przedszkolny.

Z wielkimi trudnościami zakupiono materiały na budowę domu nauczyciela. Dnia 9 maja 1984 r. rozpoczęto budowę domu z udziałem przedstawicieli Gminy, Kuratorium i mieszkańców. Byli też przedstawiciele miejscowej prasy. Wykopano fundamenty i zalano je w czynie społecznym. SKR w Strzelcach udostępniła do prac ciągniki, a ogrom prac wykonali sami mieszkańcy.

W roku szkolnym 1984/85 do pracy w szkole przybyła nauczycielka Zofia Zygmunt.

W dniach 16-17 maja 1985 r. odbyła się wycieczka uczniowska do Warszawy.

W roku szkolnym 1985/86 skład Rady Pedagogicznej był następujący:

Tadeusz Ulida-dyrektor szkoły, Teresa Chwedyna, Irena Tyburek, Małgorzata Jawor, Zbigniew Chwedyna, Stanisława Ulida, Mirosław Jasiński, Zofia Zygmunt, Anna Kowalczyk, Marianna Krzywonos, Barbara Ciszewska, Anna Stefaniuk (Teremiec).

W szkole działały nowe koła: LOP, TPPR, LOK, SKS, PTSM, Harcerze i Zuchy. Drużynę harcerską „Włóczęgi” prowadziła Barbara Skwarek, a Zuchy Anna Kowalczyk. Członkowie koła PTSM brali udział w okresie wakacyjnym w 2 tygodniowym obozie wędrownym po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

W 1987 r. szkoła była 8-klasowa. Do pracy w szkole przybyli nowi nauczyciele: Urszula Kościuk, Krzysztof Krasuski, Anna Stefaniuk, Andrzej Dowierciał, Krystyna Ilasz.

W roku szkolnym 1988/89 ze szkoły odeszły: Anna Stefaniuk i Krystyna Ilasz. Z urlopu macierzyńskiego wróciła Małgorzata Jawor.

W roku szkolnym 1990/91 przywrócono nauczanie religii w szkole. Skład Rady Pedagogicznej był następujący:

Stanisława Ulida - dyrektor szkoły, Barbara Majewska, Małgorzata Jawor, Anna Kowalczyk, Anna Domańska, Barbara Skwarek, Wanda Ożóg, Małgorzata Mizerska, Urszula Kościuk, Marzanna Grzyb, Zbigniew Chwedyna, Tadeusz Ulida, Krzysztof Krasuski, Bogusław Skwarek.

W związku z niedostateczną ilością pomieszczeń lekcyjnych jedna z klas uczyła się w sali katechetycznej w kaplicy w Strzelcach. Było też wynajmowane pomieszczenie w domu prywatnym u Państwa Strusiów, gdzie uczyła klasa zerowa. Duża liczba dzieci w oddziale przedszkolnym wymusiła stworzenie dwóch grup (15 i 16 osobowej). W kolejnych latach sale

lekcyjne stworzono w wynajętych pomieszczeniach od Spółdzielni Produkcyjnej w Strzelcach. Były to dwie sale lekcyjne mieszczące się w biurze i tzw. „baraku”.

Na początku września grupa uczniów uczestniczyła w rajdzie rowerowym do Dubienki i Uchańki. Uczestnicy przejechali łącznie 45 km.

Z okazji 11 listopada odbyła się w szkole uroczysta akademia, w której uczestniczył przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Chełmie oraz Wójt Gminy Białopole. W czasie tej uroczystości Złotym Krzyżem Zasługi została odznaczona dyrektor szkoły Stanisława Ulida, a Tadeusz Ulida otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W dniach 9-11 grudnia 1991 r. odbyła się wycieczka do Warszawy. Uczestnicy wycieczki wyjechali pociągiem z Hrubieszowa. Noclegi były w Niepokalanowie. W marcu i kwietniu 1992 r. uczniowie uczestniczyli w trzech szkolnych wycieczkach: Lublin-Kozłówka, Warszawa-Lublin i Zamość.

Od roku 1992/93 do pracy w szkole powróciła Teresa Chwedyna.

Od 1991 roku kontynuowano rozpoczętą w 1982 roku budowę Domu Nauczyciela w Strzelcach. Na terenie budowy nowego budynku szkolnego zauważalne były coraz większe zmiany. Wszyscy mieli nadzieję na jak najszybsze ukończenie prac budowlanych i wprowadzenie się do nowego budynku szkolnego.

Dnia 23 października 1992 r. odbyła się wycieczka autokarowa do Warszawy.

W szkole wydawano gazetkę szkolną *Nasze Sprawy* oraz *Iskierka*, którą redagowali uczniowie. W dniach 24-25 maja 1993 r. odbyła się wycieczka do Krakowa i Częstochowy. Młodzież jeździła wspólnie z uczniami ze szkół w Białopolu i Raciborowicach.



Uczestnicy wycieczki do Warszawy - 1991 r.

W roku szkolnym 1993/94 w szkole uczyła nowa nauczycielka nauczycielka Agnieszka Borodziej. W dniu 29 września 1993 r. odbyła się wycieczka do Lublina i Kozłówek. W szkole działa teatrzyk szkolny „Iskierki”. Na przeglądzie zespołów teatralnych w Chełmie uczniowie zaprezentowali przedstawienie „Calineczka”. Uczennica Katarzyna Kiełbasa za rolę Żaby została nagrodzona.



Dzień samorządności-topienie Marzanny- 1992 r.

NASZE SPRAWY

MIESIĘCZNIK
Pismo Społeczności Szkolnej w Strzelcach
Nr 2/90

Przedstawienie I.
I oto już drugi numer naszego piśmiennika. Chyba spotkało się nam. Zauważyliście, że wzięliśmy sobie obywateli do S. Stron. Chyba że utrzymać, a być może w niedługoj przyszłości pozostaną. Pismo będzie ukazywało się regularnie co miesiąc, a więc będzie to niezmiernie ważny punkt naszego życia od samego początku. Oczekujemy więc na propozycje tematyczne na nowyrok. A może chcielibyście zmienić nieco kształt graficzny? Czekamy!

W naszych sercach mieszka Słowo, które stało się Ciałem.
W misjach w naszych dniach. Wierzymy, że w tym roku w czasie tych dni, że tajemnicę pokoju, szczerego i naszej wielkości. Wierzymy, że w tym roku i w naszym woli.

Wszystkie czytelniki naszego i całej szkolnej społeczności wesołych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku Życzymy Wam i Waszym Rodzicom.

x x x

Adwent

Czekamy na przedświecie.
Czekać już wyryte, kurse podcierane, zrobione świętne pranie. Udało się dostać płaszczy zimowy, przyszyły na czas buty. Ryby są. Wszystko spakowane. Jeszcze tylko przedświecie wypakować, pójść do fryzjera, no i to by było chyba wszystko. Czyżby ktoś z daleka popatrzył na nasz głębi, byłby zaskoczony tym porządkowym przygotowaniem, tym porządkiem z dnia na dzień jak światło w sklepie, tym wieloletnim praniem, pieczeniem, gotowaniem. Do czego się tak przygotowujemy? Kto ma do nich przyjechać? /z kł. Wierzymy, że nasz dzień...

Adwent najwyższy czas, który Kościół przeżywa w duchu oczekiwania na narodzenie Chrystusa. Zaczyna się 4 dni przed Wigilią. Pierwsze wzmianki o adwencie pochodzą z XI wieku i datują się na 1080 r. Wtedy wielkiemu pęty adwent trwało 40 dni i miał charakter wyjątkowo pokutny. W niektórych regionach adwent rozpoczynało wesołymi, od początku VI w. w łacinie istniał adwent, który trwał 4 tygodnie i który w tej postaci dotrwał do naszych czasów. Tradycja adwenta jest:

- to święto grzechu pierworodnego
- zapowiedź przychodu/obliczenia/ przychodu zbawiciela/
- powrót cywilizacji chrześcijańskiej przy końcu świata.

Na całym świecie znajduje się 450 milionów ludzi cierpiących, upodlegających, straszących, ludzi cierpiących. Wiele jest zrobione dla tych ludzi, ale to nie wystarczy, to nie, jednocześnie nie zastąpić pomocy bliźniego. Każda pomoc powinna być darem miłości dla ludzi, którzy potrzebują naszej pomocy. W okresie świątecznym, powrót adwenta, który istnieje dzisiaj, się w sposób szczególnie samotnie. Spróbujcie odkryć ich samotność, odwiedźcie samotnych i starych i niech przy naszym stole wigilijnym znajdą się nie tylko dla najmniejszej osoby, która może zapukać do naszych drzwi i stać.

ISKIERKA

492

RUDA ISKIERKA

Widzi się nam czepa, że o gatunkach naskalnych roślin i zwierząt widać bardzo dużo. Tymczasem okazuje się, że nawet te najbardziej pospolite mają swoje tajemnice. Niektóre z nich, które dotychczas uważano za gatunki, okazały się być w rzeczywistości innymi gatunkami, należącymi do różnych rodzin i gatunków zwierząt.

To niewielkie, pasyżne, zwinne rudo zwierzę, które żyje w lasach, w parkach, ogrodach. Wiewiórki są bardzo aktywne, nie tylko w dzień, ale i w nocy. Wiewiórki są bardzo ciekawskie, lubią się bawić i bawić. Do polowania wiewiórki mają swoje sposoby. Na rym wiewiórki, jak zwierzę gospodnie, prowadzi magazyn. Są wśród nich orzechy, żołędzie oraz... grzyby, które zwiastają smaczny posiłek na zimę.

Wiewiórki gnieżdżą się w dziuplach drzew i w kulkach gniazdek. Gniazda te budowane są z trawy i chrustu, a wyściełane mechem. Przy budowie gniazd wiewiórki wykorzystują często materiały nagromadzone przez grzyki.

Młode wiewiórki rodzą się w okresie od kwietnia do sierpnia. W jednym gnieździe może być od trzech do pięciu małych wiewiórek. Mama karmi je swoim mlekiem.

Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego wiewiórki nie są w stanie przetrwać zimą? Wiewiórki nie zapadają w sen zimowy, ale w okresie mroźny przetrzymują się w dziuplach. Wykorzystują na zimę zapasy nasion, które jednak do wiosny nie są już potrzebne.

CEZARY TROPICIEL



Uczestnicy przedstawienia „Calineczka” - 1994 r.

W roku szkolnym 1994/95 dzieci uczyły się już w nowym budynku szkolnym. Trwały w międzyczasie prace mające na celu zagospodarowanie terenu wokół szkoły. Do pracy jako nauczyciel języka angielskiego przybył Oleg Tarasiuk (Ukraina).

Na gminnych dożynkach szkolny zespół teatralny zaprezentował przedstawienie „Calineczka” oraz program taneczny.



Uczestnicy wycieczki do Lublina i Kozłówki - 1994 r.

Dnia 13 grudnia 1994 r. w szkole wystąpili artyści scen warszawskich w programie „Od piosenki do piosenki”. Wśród artystów była min. Barbara Książkiewicz.

W roku szkolnym 1995/96 grono pedagogiczne stanowili następujący nauczyciele:

Stanisława Ulida - dyrektor szkoły

Barbara Majewska, Barbara Skwarek, Marzena Karczmarczyk, Wanda Koza, Urszula Kościuk, Teresa Chwedyna, Zbigniew Chwedyna, Krzysztof Krasuski, Alicja Iłasz, Bogusław Skwarek, Edyta Stepaniuk, Halina Baranowa (Ukraina).

Rok szkolny 1995/96 rozpoczął się Mszą św. w kaplicy w Strzelcach, co stało się tradycją na kolejne lata. Po Mszy św. nastąpiło spotkanie w szkole, gdzie Samorząd Szkolny przygotował montaż słowno-muzyczny upamiętniający rocznice wrześniowe (1 i 17 września).

Młodzież szkolna brała udział w uroczystościach dożynkowych. Uczniowie wykonywali wieńce dożynkowe na konkurs. Odbywały się akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Pierwszoklasiści składali uroczyste ślubowanie. Z okazji rocznicy 11 Listopada młodzież przygotowała część artystyczną i porządkowała groby żołnierskie. Tradycją były zabawy andrzejkowe i choinkowe.

Zima 1995 r. dała się we znaki wszystkim. Przez 2 dni zawieszono były zajęcia szkolne z uwagi na nieprzejezdne drogi.

Dnia 14 kwietnia 1996 r. odbyła się uroczystość poświęcenia nowego budynku szkolnego z udziałem biskupa Jana Śrutwy. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Chełmie, przedstawiciele Urzędu miasta Chełma i gminy Białopole oraz mieszkańcy. Młodzież przygotowała program artystyczny, a telewizja Lublin w Panoramie Lubelskiej informowała o tym wydarzeniu.



Uroczystość poświęcenia szkoły.

Odnotowywano sukcesy w zawodach sportowych jakie odbywały się w Białopolu i w Szkole Podstawowej w Stawie. W obu przypadkach szkoła uplasowała się na II miejscu.

Od roku szkolnego 1996/97 do szkoły powróciła nauczycielka Anna Kowalczyk.

Co roku we wrześniu odbywały się ogólnopolskie akcje porządkowe „Sprzątanie świata”.

W listopadzie 1996 r. uczniowie kl. VI uczestniczyli w wycieczce do Chełma. Byli na spektaklu teatralnym „Balladyna” i zwiedzali podziemia kredowe Bielucha.

W listopadzie w szkole odbył się kurs tańca przeprowadzony przez Szkołę Tańca Studio Dance, w którym wzięło udział 30 uczniów z klas od II do VIII.

W grudniu 1996 r. odbyła się szkolna wigilia z prezentacją jasełek, a w styczniu 1997 r. przeprowadzono akcje zbiórki słodyczy dla dzieci z Domu Dziecka w Chełmie. Dnia 29 kwietnia 1997 r. odbyła się wycieczka do Chełma dla uczniów kl. 0-V.

W roku szkolnym 1997/98 ze szkoły odeszły nauczycielki Halina Baranowa, Anna Kowalczyk i Edyta Stepaniuk, a przybyły Małgorzata Jawor i Natalia Litowińska.

W związku z klęską powodzi w Polsce, we wrześniu przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz powodzian. Pieniądze te w kwocie 500 zł przekazano powodzianom na uroczystości dożynekowej w Białopolu, z której cały dochód przeznaczono na fundusz pomocy poszkodowanym w powodzi.

Szkołę w okresie wiosennym odwiedzały ze spektaklami Zamojski Teatr Edukacyjny i Teatr Iluzji Apollino.

Uczniowie brali udział w konkursach wiedzy pożarniczej w Białopolu i Chełmie, rękodzieła artystycznego w Dubience, konkursach plastycznych, sportowych. Uczestniczyli w pielgrzymce do Warszawy-Niepokalanowa i Częstochowy w dniach 3-4 czerwca 1998 r. i razem z uczniami szkół w Kurmanowie i Żmudzi jeździli na wycieczkę do Gdańska-Gdyni i Sopotu w dniach 5-10 czerwca 1998 r.

W kolejnych latach uczniowie brali udział w rozgrywkach sportowych w piłce nożnej na etapie gminnym i wojewódzkim, Festiwalu Piosenki Religijnej w Chełmie, w rozgrywkach tenisa stołowego i zawodach lekkoatletycznych w Dubience. Zimą były sprzyjające warunki do organizacji kuligów.

Dnia 4 czerwca 1999 r. odbyła się wycieczka na trasie Kazimierz Dolny-Naęczów-Puławy, a 14 czerwca uczniowie młodszych klas jeździli na wycieczkę do Zamościa i Krasnobrodu.

W roku szkolnym 1999/2000 języka angielskiego uczyła Małgorzata Szwedo. Odbywały się rajdy rowerowe, np. do Żmudzi, Dubienki lub dwudniowy do Grabowca, czy rajd rowerowy śladami Stanisława Staszica na trasie Jarosławiec-Czerniczyń.

Tradycją szkoły stał się dzień samorządności i powitanie wiosny z tradycyjnym topieniem Marzanny.

W roku szkolnym 2000/2001 grono pedagogiczne szkoły stanowili:

Stanisława Ulida - dyrektor szkoły, Barbara Skwarek, Krzysztof Krasuski, Urszula Kościuk, Teresa Chwedyna, Wanda Koza, Małgorzata Jawor, Barbara Majewska, Marzena Karczmarczyk, Alicja Ilasz, Zbigniew Chwedyna, Bogusław Skwarek.

Uczennica Barbara Bitner zakwalifikowała się do centralnego finału zawodów sportowych „Czwartki Lekkoatletyczne”.

W roku szkolnym 2001/2002 ze szkoły odeszli nauczyciele: Alicja Ilasz, Wanda Koza, a przybyli do pracy Adam Albiniak i Adam Skrzypa.

Od lutego 2002 r. w szkole rozpoczęło działalność Chełmskie Towarzystwo Muzyczne. Grupa dzieci rozpoczęła naukę gry na pianinie.



Popis uczniów Chełmskiego Towarzystwa Muzycznego w szkole w Strzelcach. – 2006 r.

Dnia 24 maja 2003 r. odbyła się wycieczka do Lublina. Uczestnicy wycieczki, w tym uczniowie Chełmskiego Towarzystwa Muzycznego działającego przy Szkole wzięli udział min. w recitalu fortepianowym w Lubelskiej Filharmonii.

Od 2003 r. szkołę zaczął regularnie odwiedzać klaun Walduś. Jego pełne humoru edukacyjne występy zawsze cieszyły się powodzeniem wśród uczniów.

Uczniowie regularnie uczestniczyli w przeglądach pieśni kresowej w Dubience, legionowej w Wołkowianach, maryjnej w Białopolu, powstańczej w Wojsławicach, piosenki religijnej w Chełmie i Wojsławicach oraz przeglądzie kolęd i pastorałek w Rejowcu. Zespoły „Iskierka” i „Teofil” prowadzone pod kierunkiem Krzysztofa Krasuskiego odnosiły liczne sukcesy. Zespół „Iskierka” skupiał dzieci młodsze, a zespół „Teofil” dzieci starsze.

Dnia 4 lutego 2004 r. uczniowie szkoły brali udział w wycieczce do Warszawy, a 6 czerwca 2004 r. odbyły się wycieczki do Krasnobrodu oraz do Częstochowy wspólnie z uczniami ze szkoły w Białopolu.

W roku szkolnym 2004/2005 nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora szkoły. Dyrektorem został Zbigniew Chwedyna. Grono pedagogiczne stanowili: Teresa Chwedyna, Barbara Majewska, Barbara Skwarek, Barbara Krawczyk, Urszula Kościuk, Krzysztof Krasuski, Marzena Kraczmarczyk, Adam Albinak, Bogusław Skwarek, Bożena Szatny.

W dniu 27 października 2004 r. odbyła się wycieczka do Krasnobrodu i Suśca, a 21 czerwca 2005 r. uczniowie jeździli na wycieczką do Bałtowa i Sandomierza.

Dzieci i młodzież włączała się w akcje „Góra Grosza”, „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”, zbiórkę kasztanów. Uczniowie Chełmskiego Towarzystwa Muzycznego organizowali koncerty, prezentując poziom zdobytych umiejętności.

Tradycją stawały się spotkania organizowane z okazji Dnia Babci i Dziadka. Przygotowywano program artystyczny dla seniorów i słodki poczęstunek. Zimą organizowano kuligi i w czasie ferii zimowych dla chętnych uczniów zimowiska.

Od 2005 r. szkoła była organizatorem (wspólnie z Nadleśnictwem Strzelce) konkursu o Strzeleckim Parku Krajobrazowym dla okolicznych szkół.

Dnia 30 maja 2005 r. odbyła się szkolna wycieczka do Nałęczowa i Kazimierza, a w dniach 6-8 czerwca 2006 r. uczniowie jeździli na wycieczkę do Łodzi i Zduńskiej Woli.



Uczestnicy wycieczki do Nałęczowa i Kazimierza – 2005 r.

W roku szkolnym 2006/2007 przybyły do pracy Anna Jastrzębska, Ewa Wolnicka i Natalia Grela.

Dnia 13 czerwca 2007 r. uczniowie uczestniczyli w szkolnej wycieczce do Lublina i Kozłówki, a w dniach 18-19 czerwca 2007 r. grupa uczniów wspólnie z uczniami ze szkoły w Białopolu jeździła na wycieczkę do Wieliczki i Krakowa. Dnia 13 października 2007 r. odbyła się wycieczka do Lublina i Wąwolnicy.

Każdego roku szkolnego uroczystości obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Na uroczystościach obecny był Wójt Gminy, który wręczał nagrody za pracę dla nauczycieli. Cyklicznie odbywały się akademie z okazji 11 listopada i 3 maja. Zabawy choinkowe organizowane przez Rodziców z Komitetu Rodzicielskiego, a potem Rady Rodziców odbywały się z udziałem św. Mikołaja. Często angażowano animatorów kultury z Hrubieszowa do prowadzenia tych zabaw. Zabawy w zależności od ilości uczestników organizowano albo w szkole, albo w remizie strażackiej w Strzelcach.

Oprócz klauna Waldusia każdego roku szkołę odwiedzał teatr objazdowy ze spektaklami o tematyce profilaktycznej.

Od października 2008 r. wspólnie ze szkołą w Białopolu uczniowie brali udział w projekcie „Moja mała ojczyzna”. Dzieci i młodzież rozwijały swoje zainteresowania biorąc udział w działalności koła teatralnego, wokalnno-tanecznego „Tęcza” lub trenując zapasy. Zajęcia z zapasów prowadził wicemistrz olimpijski z Seulu Andrzej Głąb.

Od dnia 5 do 23 stycznia 2007 r. w szkole odbyła się wystawa niezwykłego artysty malarza Stanisława Kmiecika. Nie mając rąk, artysta maluje palcami stóp i ustami. Na zakończenie wystawy artysta przybył do szkoły i prezentował uczniom swoje umiejętności. Podarował szkole obraz, który malował w trakcie spotkania.

Szkoła współpracowała z Kołami Gospodyń Wiejskich z gminy Białopole. Uczniowie byli zapraszani na uroczystości z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka prezentując program artystyczny.

W 2010 r. samorząd Gminy Białopole wygrał konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Departament Europejskiego Funduszu Społecznego i pozyskał dotację unijną w kwocie 800.000 zł na utworzenie bezpłatnych oddziałów przedszkolnych w Białopolu i Strzelcach dla dzieci w wieku 3-5 lat. Taki oddział - „Smerfolandia” od 1 września 2010 r. powstał w Strzelcach. Przeprowadzono remont i wyposażenie sal przedszkolnych.

W październiku 2010 r. w szkole odbyło się spotkanie historyczne fundacji „Pamięć, która trwa” poświęcone pamięci pomordowanych Żydów w czasie II wojny światowej na terenie przyszkolnego parku. Spotkanie prowadził Prezes Fundacji Zbigniew Niziński.

W dniach 4-6 lipca 2012 r. grupa uczniów ze szkoły w Strzelcach wspólnie z uczniami ze szkół w Białopolu, Kułakowicach Trzecich, Stefankowicach i Moniatyczach wzięła udział w wycieczce wakacyjnej do Warszawy-Niepokalanowa i Żelazowej Woli.

W 2012 r. gmina Białopole realizowała projekt unijny „Z Gminą Białopole w przyszłość”. W ramach projektu wybudowano plac zabaw przy szkole oraz wjazd i parking.

Za pozyskane przez Gminę w 2014 r. środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego wykonano termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Strzelcach, która polegała na ociepleniu i odnowieniu elewacji, ociepleniu stropu i wykonaniu remontu dachu oraz wykonaniu nowej instalacji c.o. Zamontowano też nowy ekologiczny piec na pellet.



*Ślubowanie uczniów
klasy I - 2015 r.*



Wycieczka szkolna do Magicznych ogrodów w 2018 r.

W roku szkolnym 2019/20 grono pedagogiczne stanowili:

Zbigniew Chwedyna - dyrektor szkoły, Adam Albiniak, Barbara Kozubał, Barbara Skwarek, Beata Rondoś-Krasnowska, Diana Olejniczak, Bogusław Skwarek, Elżbieta Pąg, Ewa Wolnicka, Krzysztof Krasuski, Mirosław Domański, Urszula Kościuk, Weronika Chwedyna-Dowierciał.



Dzień Dziecka-2021 r.

Rok 2020 dla szkoły był niezwykle trudnym rokiem. W związku z ogólnoswiatową pandemią COVID-19 zaprzestano nauczania stacjonarnego. Nauczanie od marca 2020 r. odbywało się zdalnie za pomocą urządzeń elektronicznych. Taki stan trwał z przerwami w kolejnym roku szkolnym.

W roku szkolnym 2020/21 nastąpiła reorganizacja szkoły. Z uwagi na małą liczbę uczniów z dniem 1 września 2020 r., uchwałą nr XVII/88/20 Rady Gminy Białopole z dn. 7 maja 2020 r. w sprawie przekształcenia Publicznej Szkoły Podstawowej w Strzelcach w Szkołę Filialną Publicznej Szkoły Podstawowej im. 9 Pułku Piechoty Legionów AK w Białopolu, szkoła stała się szkołą filialną. W szkole pozostał oddział przedszkolny skupiający dzieci w wieku od 3 do 6 lat oraz klasy I, II i III.

W czasie trwania wojny na Ukrainie w wydzielonych pomieszczeniach szkolnych znalazły schronienie rodziny-uchodźcy z Ukrainy. Przebywali oni w Strzelcach ponad rok. W tym czasie dzieci uczęszczały do szkoły w Strzelcach.

W roku szkolnym 2023/24 oddział przedszkolny liczył 18 dzieci, a w klasach I-III było 14 dzieci. Grono Pedagogiczne stanowili: Bogusław Skwarek (wicedyrektor), Urszula Kościuk, Krzysztof Krasuski, Maria Kurzydłowska, Barbara Skwarek, Weronika Chwedyna-Dowierciał, Elżbieta Pąk, Katarzyna Grabowska.



Zakończenie roku szkolnego 2021/22 r.

Punkty filialne w Horeszkowicach i Teremcu

W miejscowościach Horeszkowice i Teremiec funkcjonowały szkoły, które z czasem ze względu na warunki lokalowe i małą ilość dzieci zostały rozwiązane.

Do I wojny światowej Horeszkowice figurowały jako folwark. W 1923 r. miejscowość wymienia się jako Kłopot Horeszkowice ze względu na trudny dojazd (błotniste drogi). W 1926 r. dzierżawcą Horeszkowic był Jan Burkar. Od 1954 r. miejscowość terytorialnie należała do Gromadzkiej Rady Narodowej w Raciborowicach.

W wyniku parcelacji majątku Strzelce od 1936 r. działki o różnej powierzchni zaczęli nabywać osiedleńcy, i w ten sposób utworzyli nową wieś Strzelce Kolonia. Koloniści utworzyli Kółko Rolnicze „Strzelce”, którego statut zatwierdził Wojewoda Lubelski w dniu 12 października 1936 r. Kółko zakupiło 1 ha ziemi od Państwowego Banku Rolnego z zamiarem budowy ośrodka kultury rolnej. Jesienią 1937 r. ośrodek z nowym budynkiem zaczął funkcjonować. Przy ośrodku zwanym „domem ludowym” utworzono 4 klasową szkołę powszechną. Szkoła funkcjonowała na parterze. Na piętrze były trzy mieszkania, z których jedno zajmowała nauczycielka Władysława Pańko, a drugie woźny Wiater. Trzecie mieszkanie zajmował instruktor rolny p. Zaraza. W okresie wakacji w salach lekcyjnych funkcjonowało przedszkole.



Tzw. „ludowiec” w Horeszkowicach (nieistniejący już). Tutaj mieściła się szkoła.

W dniu 18 stycznia 1937 r. uchwałą Rady Gminy Białopole upoważniono Wójta Konstantego Kościuka i Konrada Hofmana-członka Zarządu Gminy do zakupu działki rolnej o pow. 1 ha pod budowę nowej szkoły. Działkę taką zakupiono na użytek szkoły powszechnej w Strzelcach, lecz przed wybuchem II wojny światowej szkoły nie wybudowano. W latach 1938-39 w Horeszkowicach w dalszym ciągu istniała szkoła 4-klasowa. Nauczycielką była Władysława Pańko. W okresie okupacji szkoła nie istniała. Po zakończeniu wojny została reaktywowana.

W 1970 r. w szkole w Horeszkowicach w klasach 1-4 uczyło się 27 dzieci. Kierownikiem szkoły była Ewa Tokarz.

W 1973 r. Kierownikiem punktu filialnego w Horeszkowicach był Stanisław Koziński. Istniały 4 klasy.

W r. szk. 1973/74 w punkcie filialnym w Horeszkowicach w klasach I-IV uczyło się 22 uczniów. W klasie I - 6, w kl. II-1 uczeń, w kl. III - 7 ucz. I w kl. IV - 8 ucz.

Punkt w Horeszkowicach wynajmował pomieszczenie na klasę w Domu Ludowym. Dzieci uczyły się w klasach łączonych, siedząc w ławkach po troje lub czworo.

Dnia 7 czerwca 1976 r. kierownik punktu filialnego w Horeszkowicach otrzymał wypowiedzenie z pracy.

Dnia 18 sierpnia 1976 r. odbyło się zebranie z mieszkańcami w Domu Ludowym w Horeszkowicach. W zebraniu uczestniczyli Apolinary Bartoszek ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Białopolu i dyrektor Szkoły w Strzelcach. Apolinary Bartoszek zakomunikował problem z pozyskaniem nauczycieli do pracy w szkole w Horeszkowicach. W międzyczasie ze szkoły odszedł nauczyciel Jerzy Szlązak. W związku z tym Radni z Horeszkowic wyrazili zgodę na zawieszenie działalności Szkoły Podstawowej w Horeszkowicach z klasami 1-4. Dzieci od nowego roku szkolnego przybyły do Szkoły Podstawowej w Strzelcach.

Przybliżone niepełne dane ilości uczniów w klasach I-IV w Szkole w Horeszkowicach w latach 1946-74 przedstawia tabela.

Rok	Ilość dzieci	Kierownik
1946-61	Brak danych	Brak danych
1962-63	21**	Brak danych
1964	5 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1965	6 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1966	4 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1967	11 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1968	7 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1969-70	22*	Ewa Tokarz (wychowawca S. Koziński)*
1971	2 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1972	6 (dane o ucz. tylko klasy I)	Brak danych
1973	8 (dane o ucz. tylko klasy I)	Stanisław Koziński
1974	2 (dane o ucz. tylko klasy I)	Stanisław Koziński

Na podstawie Arkusza ocen urodzonych r. szk. 1974/75. Zbiorcza Szkoła Gminna w Białopolu Szkoła Podstawowa w Strzelcach Punkt Filialny w Horeszkowicach.
Pozostałe dane na podstawie Arkusza ocen rocznik od 1955-64.
*** dane na podstawie Księgi arkusza ocen rocznik od 1949 do 1960.*
Pozostałe dane na podstawie Księgi uczniów szkoły podstawowej nr 35 w Horeszkowicach pow. Hrubieszów.

Pierwsze wzmianki o Teremcu pochodzą z 1834 r. Teremiec był folwarkiem należącym do dóbr Strzelce. Od 1875 r. folwark Teremiec należał do Ordynacji Zamojskich. W 1926 r. dzierżawcą folwarku Teremiec był Stefan Gniatkowski.

Kiedy w 1935 r. osadnicy, którzy zakupili ziemię od Banku Rolnego zaczęli tworzyć kolonię Teremiec zaistniała potrzeba utworzenia szkoły powszechnej. Szkoła istniała od 1935 r. w wydzielonym pomieszczeniu w domu prywatnym państwa Kramków, gdzie mieszkała też nauczycielka. Wynajmowano też pomieszczenia od państwa Oleksiejuk i Kucharskich. Do wybuchu II wojny światowej były 4 oddziały. Nauka odbywała się na dwie zmiany. Co zdolniejsi uczniowie „przerabiali” w ciągu roku materiał nauczania przewidziany na dwa lata nauki. W Teremcu uczyła nauczycielka Stefania Bem. Około 1947 r. szkoła w Teremcu funkcjonowała w wynajętych pomieszczeniach od pana Antoniego Szuby i od państwa Bajkiewiczów, a potem od państwa Karczmarczyków. W 1949 r. sołtys

wsi Teremiec Jan Karczmarczyk wraz z innymi mieszkańcami przywieźli stary ukraiński budynek z miejscowości Janostrów, Jasienica, albo Skrychiczyn i w ciągu dwóch dni postawili i zaadaptowali go na potrzeby szkoły. Była w nim jedna sala lekcyjna i mieszkanie dla nauczyciela. Budynek pokryty był strzechą. Nauka dla klas I-IV odbywała się na dwie zmiany. Jan Karczmarczyk jako sołtys wsi został za to ukarany karą aresztu.

Pierwszą po wojnie nauczycielką była Julia Stasiuk z Brzozowca. Droga dzieci do szkoły była tak trudna - błotnista, że czasami młodsze dzieci były niesione po koleinach błotnych przez rodziców.

W nowym budynku szkoły uczył nauczyciel Witold Bogucki. Organizował z dziećmi przedstawienia szkolne, reaktywował założoną przed wojną straż pożarną, sugerował też mieszkańcom, aby nie zapisywali się do PZPR i do tworzonych tzw. „kołchozów”. Kolejno potem uczyli Adam Marut, Jerzy Nowoświatłowski, Krystyna Nowoświatłowska, Grażyna Kramek, Teresa Chwedyna. Obowiązki woźnej pełniła Halina Wołoch. Po ukończeniu klasy IV uczniowie kontynuowali naukę w szkole w Strzelcach, albo w Białopolu.

W 1974 r. kierownikiem punktu filialnego w Teremcu był Stanisław Koprowski. Nie zgłaszał się na posiedzenia RP do szkoły w Strzelcach mimo wysyłanych pism. Wykazywał lekceważący stosunek do swoich obowiązków. Kierownik nie wypełniał dokumentacji, nie brał udziału w zebraniach RP w Strzelcach, nie wpisywał tematów, nie wykonywał poleceń dyrektora szkoły w Strzelcach, opuszczał też bez usprawiedliwienia dni pracy. Były przypadki, że klasyfikacji uczniów ze szkoły w Teremcu nie dokonano w wyznaczonym terminie na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w Strzelcach.

Pracę punktu w Teremcu oceniono na niedostateczną. Na posiedzeniu RP w dniu 7 marca 1975 r. w którym uczestniczył Inspektor szkolny R. Jaroszyński oraz dyrektor szkoły gminnej w Białopolu A. Bartoszek zaczęto mówić o likwidacji punktu w Teremcu. Dzieci z tego punktu miały być dowożone do Strzelec. Warunki lokalowe punktu w Teremcu oceniano jako dobre. Od roku szk. 1983/84 szkoła w Teremcu była filią Szkoły Podstawowej w Strzelcach z klasą I. W r. szk. 1985/86 w Teremcu utrzymana była klasa II i starania o utworzenie oddziału przedszkolnego.

Dnia 19 lutego 1986 r. dyrektor poinformował, że oddział filialny w Teremcu od nowego roku będzie zlikwidowany. Uczniowie z Teremca dołączyli do uczniów Szkoły Podstawowej w Strzelcach od roku szkolnego 1988/89.

Przybliżone dane ilości uczniów w klasach I-IV w Szkole w Teremcu.

Rok	Ilość dzieci	Kierownik
1946	19*	Brak danych
1947	18*	Brak danych
1948	23*	Julia Stasiukówna (Julia Stasiuk)*
1949	20*	Julia Stasiuk*
1950	9*	Julia Stasiuk*
1951	5*	Julia Stasiuk*
1952	4*	Maria Ruczkowa*
1953	15*	W. Bogucki*
1954	23*	Brak danych
1955	25*	Brak danych
1956	23*	Brak danych

1957	24*	Brak danych
1958	17*	Adam Marut
1959	14	Adam Marut
1960	23	Adam Marut
1961	35	Adam Marut
1962-63	29	Adam Marut
1964	15	Adam Marut
1965	12	Adam Marut
1966	11	Adam Marut
1967	13	Jerzy Nowoświatłowski
1968	15	Jerzy Nowoświatłowski
1969	18	Jerzy Nowoświatłowski
1970-71	20	Krystyna Nowoświatłowska
1972	16	Krystyna Nowoświatłowska
1973	11	Krystyna Nowoświatłowska
1974-75	8	Stanisław Koprowski
<i>*Na podstawie Arkusza ocen urodzonych w l. 1933-50. Szkoła Podstawowa w Teremcu Pozostałe dane na podstawie Arkusza ocen rocznik od 1955-64</i>		

W latach 70-tych szkoła używała pieczęci o następującej treści: Zbiorcza Szkoła Gminna w Białopolu Szkoła Podstawowa w Strzelcach Punkt Filialny w Teremcu.

Wykaz kadry nauczycielskiej

Kierownicy/dyrektorzy - Szkoła Strzelce

1. Chwedyna Zbigniew
2. Gałan Franciszka
3. Kołodziej Edward
4. Kotłęga Halina
5. Meddecki Marian
6. Piluś Irena
7. Piluś Zbigniew
8. Sadowski Stanisław
9. Ulida Stanisława
10. Ulida Tadeusz
11. Węglarz Stefan

Nauczyciele

- | | | |
|------------------------------|---------------------------------|---------------------------------|
| 1. Albiniak Adam | 7. Chwedyna (Wolnicka) Ewa | 11. Ciszewska (Skwarek) Barbara |
| 2. Baranowa Halina (Ukraina) | 8. Chwedyna Teresa | 12. Dawidziuk Aneta |
| 3. Borodziej Agnieszka | 9. Chwedyna-Dowierciał Weronika | 13. Dolińska Ewelina |
| 4. Brodaczewska Rozalia | 10. Chwedyna Zbigniew | 14. Domańska Anna |
| 5. Cieślar Teresa | | 15. Domański Mirosław |
| 6. Chubert Eulalia | | 16. Dowierciał Andrzej |

- | | | |
|-------------------------------|---------------------------------------|--------------------------------|
| 17. Dowierciał Władysław | 48. Kotłęga Halina | 77. Pąg Elżbieta |
| 18. Drozda Janina | 49. Kowalczyk Anna | 78. Piluś Irena |
| 19. Dubrownik Anna | 50. Kozińska Emilia | 79. Piluś Zbigniew |
| 20. Dudek Eugenia | 51. Kozubal Barbara | 80. Rondoś-Krasnowska
Beata |
| 21. Fabrowski Leszek | 52. Kramek Grażyna | 81. Różańska Józefa |
| 22. Fabrowski Tadeusz | 53. Krasuski Krzysztof | 82. Rudawska Elżbieta |
| 23. Flak Maria | 54. Krzywonos (Słoma)
Maria | 83. Sikora Maria |
| 24. Gajewska Maria | 55. Kulbaka Regina | 84. Skwarek Bogusław |
| 25. Gajor-Goszczyńska
Anna | 56. Lachowska Wioletta | 85. Skrzypa Adam |
| 26. Gałan Franciszka | 57. Litowińska
(Olchowska) Natalia | 86. Słotwiński Tadeusz |
| 27. Golik Lidia | 58. Lisiewicz Maria | 87. Smutek Teresa |
| 28. Grabowska Katarzyna | 59. Majewska Barbara | 88. Sobczak Anna |
| 29. Greła Natalia | 60. Malec Rozalia | 89. Starszuk Teresa |
| 30. Gryglicka Alina | 61. Marczuk Emilia | 90. Stefaniuk Anna |
| 31. Guz (Wolanin) Halina | 62. Martyniuk Ignacy | 91. Stepaniuk Edyta |
| 32. Iłasz Alicja | 63. Marut Adam | 92. Strycharczuk Marzena |
| 33. Iłasz Krystyna | 64. Medeckie Marian | 93. Sułek Joanna |
| 34. Jarzynka Zuzanna | 65. Mękańska Romualda | 94. Syzduł Alicja |
| 35. Jasiński Mirosław | 66. Michalska Maria | 95. Szatny Alina |
| 36. Jastrzębska Anna | 67. Mikulski Stanisław | 96. Szwedo Małgorzata |
| 37. Jawor Małgorzata | 68. Mizerska Małgorzata | 97. Szewczuk Danuta |
| 38. Kalińska Wanda | 69. Nowosad Renata | 98. Tarasiuk Oleg |
| 39. Kalniuk Antoni | 70. Nowoświatłowska
Krystyna | 99. Tokarska Danuta |
| 40. Kamińska Aleksandra | 71. Nowoświatłowski Jerzy | 100. Turewicz Alina |
| 41. Karczmarczyk Marzena | 72. Okoniewska Cecylia | 101. Tyburek Irena |
| 42. Kędzierawska Zofia | 73. Okońska Halina | 102. Waśkowska Pelagia |
| 43. Kędziera Lucyna | 74. Olejniczak Diana | 103. Węglarz Teresa |
| 44. Kicało Marian | 75. Ożóg (Kozą) Wanda | 104. Wietrzyk Romualda |
| 45. Kościuk Urszula | 76. Pawłoś Teresa | 105. Wygachiewicz Jan |
| 46. Kołodziej Danuta | | 106. Zalewska Maria |
| 47. Kołodziej Edward | | 107. Zygmunt Zofia |

Szkoła Filialna w Horeszkowicach

1. Koziński Stanisław (pełnił funkcję kierownika szkoły)
2. Pańko Władysława
3. Szlązak Jerzy
4. Tokarz Ewa (pełniła funkcję kierownika szkoły)

Szkoła Filialna w Teremcu

- | | |
|---|--|
| 1. Bem Stefania | 4. Koprowski Stanisław (pełnił
funkcję kierownika szkoły) |
| 2. Bogucki Witold | |
| 3. Chwedyna (Korniak) Teresa
(pełniła funkcję kierownika szkoły) | 5. Kramek Grażyna |

- | | |
|--|--|
| <p>6. Marut Adam (pełnił funkcję kierownika szkoły)</p> <p>7. Nowoświatłowska Krystyna (pełniła funkcję kierownika szkoły)</p> | <p>8. Nowoświatłowski Jerzy (pełnił funkcję kierownika szkoły)</p> <p>9. Ruczkowa Maria (pełniła funkcję kierownika szkoły)</p> <p>10. Stasiuk Julia</p> |
|--|--|

Material zebrano i opracowano na podstawie:

1. Księga protokołów Rady Pedagogicznej 1964-69.
2. Księga protokołów RP Szk. Podst. w Strzelcach. 1969-73
3. Księga protokołów RP Szk. Podst. w Strzelcach. 1973-77
4. Księga protokołów RP Szk. Podst. w Strzelcach. 1977-80
5. Księga protokołów RP Szk. Podst. w Strzelcach. 1981-83
6. Ks. prot. z zebrań Komitetu Rodzicielskiego Sz. P. w Strzelcach 1971-88
7. Kroniki Szkoły Podstawowej w Strzelcach z l. 1991-2017 r.
8. Rys historyczny powstania kolonii Strzelce, mps, oprac. B. Wrońska, Chełm 2008 r.
9. Moja szkoła...z kart historii szkoły podstawowej w Strzelcach w latach 1923-1995, Strzelce 2014 r.
10. J. Ciszewski, Pamiętnik mojego życia, Białopole 2020.
11. Inwestycje oświatowe gminy Białopole w latach 1990 – 2023, oprac. Henryk Maruszewski, Białopole 2023 r.
12. Dokumentacja szkoły podstawowej w Horeszkowicach nr 1-archiwum PSP Strzelce
13. Księga protokołów RP Szk. Podst. w Strzelcach. 1973-77
14. Pamiątna Książka Lublińskiej Guberni, Lublin 1905 r.
15. Akta Dozoru Szkolnego gminy Białopole-Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie
16. B. Skwarek, Dzieje Parafii Buśno w latach 1921-1945, mps, Strzelce 1998.
17. Relacja ustna Bogusławy Kubińskiej, Teresy Chwedyny.

Zdjęcia, o ile nie są inaczej podpisane, pochodzą z archiwum Szkoły Podstawowej w Strzelcach.

Rozdział V

Wioletta Lachowska

Dzieje szkoły w Teresinie

Swoją działalność szkoła powszechna w Teresinie rozpoczęła pod koniec lat dwudziestych XX w., a jej utworzenie związane było z powstaniem wsi Teresin od II połowy XIX w. funkcjonował jako folwark należący do rodziny ziemiańskiej Kicińskich herbu Rogala. W 1926 r. Zofia Stefania Kicińska ogłosiła parcelację całej posiadłości, której ogólny obszar wynosił 607 hektarów.

Ziemię zakupili osadnicy nie tylko z okolicznych miejscowości, ale również z powiatów: janowskiego, krasnostawskiego, puławskiego, radomskiego. W czasie dokonywania kupna-sprzedaży pomyślano też o zakupie dworka drewnianego – siedziby dotychczasowego właściciela z przeznaczeniem na przyszłą szkołę dla miejscowych dzieci wraz z półhektarową działką rolną jako deputat dla nauczyciela.

Parterowy dworek, którego powstanie datuje się na II połowę XIX w. (ok. 1885 r.), zbudowany został z drewnianych brusów i pokryty gontem. Wejście do budynku usytuowane było od strony południowej. Długi korytarz dzielił dom na dwie części. Od północy było sześć pokoi, salon, kuchnia oraz dwa pomieszczenia gospodarcze. Przy wschodniej ścianie znajdował się taras, oparty na drewnianych słupach.

Około 1928 r. zaczęła funkcjonować w dworku czteroklasowa szkoła powszechna. Klasy były łączone: I-II oraz III-IV i dzieci uczyły się w systemie dwuzmianowym. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem szkoły była Madejowa (imię nieznane), a w latach 30, aż do 1943 r. Bronisław Wodziński.

W aktach Dozoru Szkolnego gminy Białopole z roku 1935 znajduje się informacja, że szkoła w Teresinie mieści się w budynku wynajętym, który jest własnością 32 kolonistów, mieszkańców Teresina. Wymiary budynku szkolnego to: długość 20,45 m, szerokość 11,80, wysokość 3,15 m.

Szkoła posiadała jedną salę szkolną o powierzchni 51 m², poczekalnię 12 m², korytarz 22 m², mieszkanie dla nauczyciela: 2 pokojowe z kuchnią i spiżarnią oraz na zewnątrz – drewnianą szopę. W szkole pracował jeden nauczyciel – Bronisław Wodziński. W czterech oddziałach naukę wówczas pobierało 67 dzieci. Z relacji mieszkańców wynika, że przed wojną miejsce w tym budynku wygospodarowano również na sklep spółdzielczy „Społem” i świetlicę wiejską.

Wybuch wojny 1 września 1939 r. nie przerwał pracy szkoły. Funkcjonowała jeszcze do 23 stycznia 1943 r., kiedy doszło do wysiedlenia wsi przez niemieckich okupantów. Mieszkańcy Teresina opuścili swoje domy, a budynek szkolny zajęty został przez Ukraińców.

Szkoła wznowiła działalność 1 września 1944 r. W roku szkolnym 1944/1945 nauczycielką była Aleksandra (Olga ?) Wodzińska (żona Bronisława, który pracę podjął w szkole w Białopolu). Placówka funkcjonowała jako jednoklasowa publiczna szkoła powszechna licząca cztery oddziały. Naukę w klasie piątej i szóstej dzieci kontynuowały w Białopolu. W pierwszym powojennym roku uczęszczało do szkoły łącznie 78 uczniów. W roku szk. 1945/1946 oraz 1946/1947 kierowniczką szkoły i jedyną nauczycielką była pochodząca z Horodła Urszula Majewska.

W roku szkolnym 1947/1948 miejsce Urszuli Majewskiej zajął Longin Kukła, który funkcję kierownika pełnił do 1966 r. W 1955 r. dołączyła do niego nauczycielka Stefania Olucha.

W latach 50. stopień organizacyjny szkoły był podniesiony do siedmiu klas (w 1958 r.). Do grona pedagogicznego dołączyło wtedy małżeństwo-Lena i Fryderyk Majewscy. Naukę religii prowadził proboszcz Parafii Buśno.

Szkoła w tych czasach pełniła rolę ośrodka kulturalnego wsi. Kierownik Longin Kukła wraz z miejscową młodzieżą organizował wieczory literackie, na których czytano dzieła czołowych pisarzy polskich: Bolesława Prusa, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza i innych. Działało koło teatralne, które wystawiało sztuki nie tylko w Teresinie, ale również na wyjazdach w okolicznych miejscowościach. Grupa teatralna istniała do roku 1956, a ostatnią zaprezentowaną sztuką była „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Dużym uznaniem cieszył się w środowisku ludowy zespół taneczny z Teresina, który swoimi występami uświetniał uroczystości dożynkowe w okolicy.

Warunki lokalowe szkoły w tym okresie były trudne i niewystarczające, tym bardziej, że planowano tworzyć kolejne klasy. W 1955 r. powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły i rozpoczęto prace nad całkowitą przebudową i powiększeniem budynku szkolnego. Dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców wsi, którzy licznie w czynie społecznym wykonywali prace, przywozili materiały budowlane końmi z Hrubieszowa i wspierali finansowo przedsięwzięcie oraz przy pomocy władz gminnych i powiatowych, prace zakończyły się sukcesem.

W roku szkolnym 1956/1957 oddano do użytku nowy, przestronny budynek szkolny. Dzieci mogły się uczyć w dwóch salach lekcyjnych ogrzewanych piecem węglowym. Był też pokój nauczycielski, przestronny korytarz, na którym zimą odbywały się lekcje wychowania fizycznego oraz szkolne imprezy i uroczystości, ganek oraz dwa dwupokojowe mieszkania dla nauczycieli. Przy szkole istniało boisko sportowe oraz na zewnątrz toaleta.

W czasie budowy nauczanie odbywało się w prywatnych domach mieszkańców Teresina - Karczmarczuka i Cymborskiego.



*Szkoła w Teresinie, lata 60
XX w.*

22 kwietnia 1959 r. w czasie wizytacji szkoły przeprowadzanej przez podinspektora szkolnego z Hrubieszowa – Wincentego Wasilewskiego, kierownik Kukła z dumą prezentował nowy budynek szkolny. Inspektor wyraził swoje uznanie dla pracy nauczycieli, zalecił też, aby na pracach ręcznych dzieci wykonały noże z drewna do skrobania butów z błota. Niektóre dzieci musiały pokonać do szkoły nawet 3-4 kilometry nieutwardzonej, błotnistej drogi.

W roku szkolnym 1961/1962 r. do klas I-VII uczęszczało 77 uczniów z Teresina i z sąsiedniej wsi Rudno. Uczyło w niej troje nauczycieli.



*Uczennice szkoły w Teresinie,
lata 60 XX w.*

Na mocy reformy systemu oświaty z 1961 roku wprowadzającej ośmioklasową szkołę podstawową, miała powstać w Teresinie klasa ósma. Ustawa przesądziła również o świeckim charakterze szkół. Od tej pory nauka religii odbywała się w punktach katechetycznych, a z sal lekcyjnych zniknęły symbole religijne.

W 1965 r. kierownik szkoły w związku z planowanym utworzeniem klasy ósmej zgłosił konieczność dobudowy nowego skrzydła do istniejącego budynku i uzyskania w ten sposób trzech nowych pomieszczeń, sali gimnastycznej oraz kancelarii.

Wybrano Komitet Budowy szkoły składający się z 22 osób. Ostatecznie przeprowadzono tylko remont budynku: uzyskano dwa dodatkowe pomieszczenia wygospodarowane kosztem korytarza i mieszkania nauczycielskiego. Do dyspozycji szkoły były więc już cztery klasy lekcyjne oraz pokój nauczycielski. Lekcje wychowania fizycznego odbywały się na szkolnym boisku. Placówka w 1966 r. liczyła 92 dzieci.



*Szkoła w Teresinie,
lekcja wychowania
fizycznego, lata 60 XX w.*

W tym samym roku szkołę opuścił Longin Kukła, a na stanowisku kierownika zastąpił go Józef Ufnal. W czerwcu 1968 r. po raz pierwszy odbyło się uroczyste zakończenie nauki w szkole przez uczniów klasy 8. Łącznie w klasach I-VIII było 97 uczniów.

Na terenie szkoły działały organizacje młodzieżowe: SKO (Szkolna Kasa Oszczędności), TPPR (Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej), PCK, LOK (Liga Obrony Kraju), Spółdzielnia Uczniowska, ZHP, kółka sportowe i taneczne, chór. Prenumerowane były czasopisma dla dzieci: Płomyk, Płomyczek, Świerszczyk, Miś, Świat Młodych, Sztandar Ludu.

W latach 60-tych zorganizowano wyjazdy szkolne do Warszawy, Krakowa, Puław, Kazimierza, Nałęczowa. W 1973 r. uczniowie brali udział w wycieczce Kraków-Ojców-Wieliczka-Oświęcim.



Nauczycielka Adela Pawelec z uczniami szkoły w Teresinie, lata 60 XX w.

Duże zmiany zaszły w roku 1973, w związku z wprowadzoną w Polsce kolejną reformą oświatową. W celu podniesienia poziomu pracy szkół wiejskich, państwowe władze oświatowe zaleciły organizowanie zbiorczych szkół gminnych. Wskutek tej reformy powstała Zbiorcza Szkoła Gminna w Białopolu, a szkoła w Teresinie stała się szkołą filialną. Stopień organizacyjny szkoły w Teresinie od roku szk.1973/1974 obniżony został do czterech klas. Uczniowie naukę w klasach wyższych mieli kontynuować w szkole gminnej w Białopolu.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 18 czerwca 1973 r., na którym obecny był dyrektor Szkoły Gminnej w Białopolu Apolinary Bartoszek, miało więc charakter podsumowujący dotychczasowy dorobek szkoły i pożegnalny z uwagi na to, że w szkole pozostał tylko jeden nauczyciel pełniący jednocześnie stanowisko dyrektora Szkoły Filialnej w Teresinie - Józef Ufnal.

W roku szkolnym 1973/1974 w klasach I-IV szkoły filialnej w Teresinie uczyło się 23 dzieci.

Józef Ufnal funkcję kierownika pełnił do momentu przejścia na emeryturę w 1982 r., następnie jego stanowisko zajął Adam Skrzypa. W latach 80. w szkole funkcjonowało od dwóch do trzech oddziałów oraz Punkt Przedszkolny, liczących od kilkunastu do dwudziestu siedmiu (w roku szk. 1988/1989) uczniów.



*Uczniowie przed szkołą
w Teresinie, lata 70. XX w.*



Szkoła w Teresinie, konferencja ZNP, lata 70. XX w.

Nauka odbywała się często w klasach łączonych. Ze względu na małą liczbę dzieci dla niektórych roczników nie utworzono oddziału szkolnego.

W 1988 r. kierownikiem Szkolnego Punktu Filarnego w Teresinie został nauczyciel z Białopola - Dariusz Sułkowski. W roku szk.1989/1990 szkoła w Teresinie uzyskała status samodzielnej placówki. W związku z planowanym podwyższeniem stopnia organizacyjnego szkoły wkrótce przystąpiono do remontu i rozbudowy budynku szkolnego.

Projekt przewidywał dobudowę do istniejącego budynku składającego się z czterech sal lekcyjnych, pokoju nauczycielskiego i holu, dodatkowo dwóch sal lekcyjnych z korytarzem rekreacyjnym, niezależnymi sanitariatami dla dziewcząt i chłopców, wiatrołapem i kotłownią na olej opałowy w piwnicy. Pomieszczenia na strychu, który był dostępny z klatki schodowej, zostały również zaadaptowane na pomieszczenia dydaktyczne.

To ambitne przedsięwzięcie było możliwe dzięki ofiarności mieszkańców wsi, wsparciu samorządu gminnego i zaangażowaniu dyrektora szkoły Dariusza Sułkowskiego, który koordynował pracę Społecznego Komitetu Rozbudowy szkoły, organizował czyny społeczne na rzecz szkoły. Z powodzeniem zabiegał o dotacje z Funduszu Ochrony Środowiska, Fundacji Polska Wieś 2000 pozyskując wsparcie finansowe, dzięki czemu koszty inwestycji zostały obniżone o ponad połowę. Prace budowlane trwały w latach 1994-1995.

6 października 1995 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowo dobudowanej szkoły. Poświęcenia dokonał ksiądz biskup Jan Śrutwa. Podwyższony został stopień organizacyjny placówki. W roku szk. 1995/1996 funkcjonowało w szkole sześć klas, w których uczyło się 54 uczniów, w kolejnym – siedem klas, a w roku szk. 1997/1998 – osiem. W latach 90-tych działało w szkole Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego-Federacja Skautingu Europejskiego „Zawisza”. Organizowane były przez Komitet Rodzicielski zabawy taneczne, z których dochód przeznaczano na potrzeby szkoły, między innymi na zakup pomocy naukowych.



*Budynek byłej szkoły
w Teresinie 2023 r.*

Funkcjonowanie szkoły w tym kształcie nie trwało długo. Kolejna reforma oświaty, na mocy której utworzone zostały gimnazja, wprowadziła kolejne zmiany.

Uchwałą Rady Gminy Białopole z dnia 23 lutego 1999 r. stopień organizacyjny Szkoły Podstawowej w Teresinie obniżono od 1 września 1999 r. z ośmiu do sześciu klas. Dzieci miały kontynuować dalszą naukę w gimnazjum w Białopolu. W 1999 r. funkcję dyrektora powierzono Elżbiecie Pąk. W następnym roku szkolnym w klasach „0” i I-VI uczyło się 40 uczniów. Ponieważ liczba dzieci malała, władze samorządowe obniżały stopień organizacyjny następnie placówka ponownie stała się szkołą filialną Publicznej Szkoły Podstawowej w Białopolu, której dyrektorem była Irena Starykiewicz.

Ostatecznie w roku 2004 decyzją Rady Gminy szkoła została zamknięta. Budynek przeznaczono na mieszkania komunalne, pełnił funkcję wiejskiej świetlicy i siedziby Koła Gospodyń Wiejskich, a od 2009 r. Stowarzyszenia Kobiet Wsi Teresin „Pod Lipą”.

Wykaz kadry nauczycielskiej

Dyrektorzy/Kierownicy:

- | | |
|---------------------|----------------------------------|
| 1. Kukła Longin | 6. Starykiewicz Irena |
| 2. Madej | 7. Sułkowski Dariusz |
| 3. Majewska Urszula | 8. Ufnal Józef |
| 4. Pąk Elżbieta | 9. Wodzińska Aleksandra (Olga ?) |
| 5. Skrzypa Adam | 10. Wodziński Bronisław |

Nauczyciele:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| 1. Albiniak Adam | 22. Majewska Lena |
| 2. Baranowa Halina | 23. Majewski Fryderyk |
| 3. Bartosiak Ewa | 24. Nieborak Celina |
| 4. Bicka Kamila | 25. Olucha Stefania |
| 5. Bobeła Mariusz | 26. Panas Anna |
| 6. Chasiak Elżbieta | 27. Panas Jadwiga |
| 7. Cieślar Teresa | 28. Pawelec Adela |
| 8. Ciupa Kazimiera | 29. Pawelec Mirosława |
| 9. Czarnecka Leontyna | 30. Pawłowska Alina |
| 10. Czerniakiewicz Anna | 31. Pokrywka Bożena |
| 11. Czyż Barbara | 32. Podolak Janina |
| 12. Domański Mirosław | 33. Rondoś Beata |
| 13. Gorczycki Mariusz | 34. Sawka-Kusy Dorota |
| 14. Hanc Tomasz | 35. Skulska Zuzanna |
| 15. Kasperkiewicz Henryka | 36. Stelmach Elżbieta |
| 16. Krasnowska Irena | 37. Strycharczuk Marzena |
| 17. Krent Ewa | 38. Szwedo Małgorzata |
| 18. Kusy Aneta | 39. Tarasiuk Oleg |
| 19. Litwińska Natalia | 40. Tatys Elżbieta |
| 20. Łopong Irena | 41. Ufnal-Rudnicka Danuta |
| 21. Magnuszewska Stanisława | 42. Wolnicka Ewa |

Material zebrano i opracowano na podstawie:

1. APLOCh, Akta Gminy Białopole 1935 r.
2. Książka protokołów z posiedzeń Rady Pedagogicznej SP w Teresinie 1994-1997
3. Księga protokołów Rady Pedagogicznej SP w Teresinie 1956-1973
4. Projekt Organizacji Publicznej Szkoły Powszechnej w Teresinie (od roku szk.1947/1948 do roku szk.1979/1980).
5. Relacje Władysława Małka, Jadwigi Rondoś, Zofii Suwała.

Rozdział VI

Henryk Maruszewski

Inwestycje oświatowe gminy Białopole w latach 1990 – 2023

Po ponad pięćdziesięciu latach nieobecności powstały w Polsce samorzady gminne. Powołanie do życia samorządnych gmin, jako podstawowych jednostek samorządu terytorialnego stanowiło fundamentalną zmianę ustroju państwa.

Ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku wyposażała gminy w samorządność, samodzielność, w tym samodzielność finansową. Od 1996 roku oświata stała się podstawowym zadaniem jednostek samorządu terytorialnego o największych wydatkach bieżących w budżecie.

Podstawowym zadaniem przedmiotowego opracowania jest pokazanie jak została wykorzystana samodzielność w wygospodarowaniu dodatkowych środków przez samorzady wszystkich kadencji Rady Gmin Białopole w latach 1990 – 2023 na inwestycje oświatowe. Zapewne przygotowany materiał będzie w pełni udokumentowanym rozdziałem w „Dziejach oświaty w gminie Białopole”.

I kadencja 1990 – 1994

Realizacja budżetu gminy w 1990 roku była w zasadzie kontynuacją wykonania budżetu terenowego organu administracji państwowej, a nie budżetu samorządowego, stąd rok 1990 został pominięty w tym opracowaniu. Ponadto budżety w latach wyborczych były wykonywane zarówno przez władze ustępujące, jak i obejmujące zarządzanie gminą, dlatego też odpowiedzialność za prowadzenie gospodarki finansowej przypisano samorządowi od roku następnego po wyborach.

W 1991 roku kontynuowano rozpoczętą w 1982 roku budowę Domu Nauczyciela w Strzelcach. Ostatecznie budowę zakończono w 1994 roku. Do Domu Nauczyciela przeniesiono szkołę i zakwaterowano 4 rodziny nauczycielskie.



Oddany do użytku w 1994r. nowy budynek Szkoły Podstawowej w Strzelcach

W latach 1990–1994 na poprawę infrastruktury szkolnej gmina Białopole przeznaczyła 129.800 zł., co stanowiło 8,5% wszystkich wydatków majątkowych gminy. Wydatki inwestycyjne oświatowe sfinansowano w 92,7 % z budżetu gminy oraz 7,7 % z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

II kadencja 1994 –1998

W latach 1994–1998 z uwagi na duże zapotrzebowanie mieszkańców większość środków finansowych przeznaczono na budowę infrastruktury telekomunikacyjnej, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Wydatki oświatowe w tym okresie wyniosły tylko 62.000 zł, na co stanowiło 2,8% wszystkich wydatków inwestycyjnych. Kwota powyższa została sfinansowana środkami własnymi na uregulowanie zobowiązań na budowę Domu Nauczyciela w Strzelcach.

III kadencja 1998 – 2002

Od 1998 roku następuje znaczny regres w nakładach inwestycyjnych. Spowodowane jest to niedoszacowaniem subwencji oświatowej, postępującym niżem demograficznym oraz zmniejszeniem dochodów gminy. Główną przyczyną pogorszenia finansów gmin było Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 grudnia 1999 r. w sprawie zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej od 2000 roku, które wprowadza nowy sposób przyznawania dla gmin subwencji oświatowej. Nowy tzw. algorytm wprowadza dla gmin wiejskich niekorzystne zmiany w sposobie naliczania subwencji oświatowej. Zgodnie z art. 35 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wprowadzono przyjęto jak podstawę podziału i ustalenia wysokości subwencji dla gmin liczbę uczniów. Zmiana algorytmu przy niskiej liczbie uczniów w poszczególnych oddziałach spowodowała znaczne zmniejszenie subwencji oświatowej na 2000 rok. Na wydatki oświatowe w tym okresie zabrakło środków nie tylko na inwestycje, a także na wydatki bieżące. W grudniu 2000 roku Rada Gminy zmuszona została zaciągnąć kredyt w kwocie 200.000 zł na wynagrodzenia dla nauczycieli. Obecnie zgodnie z ustawą o finansach publicznych samorząd może zaciągnąć kredyt tylko na wydatki inwestycyjne, a więc taka sytuacja byłaby preludium do bankructwa gminy. Nie mając wówczas innego wyjścia samorząd przystąpił do tzw. racjonalizacji sieci szkół, a w zasadzie do postępującej likwidacji Szkół Podstawowych w Kurmanowie, Raciborowicach i Teresinie, która została zakończona w 2004 roku.

IV kadencja 2002 – 2006

Po przeprowadzeniu racjonalizacji sieci szkół od 2002 roku gmina powraca do inwestowania. Wydatki na oświatę stanowiły w tej kadencji największy udział w wszystkich wydatkach inwestycyjnych poniesionych przez gminę.

W maju 2005 roku rozpoczęto budowę, a w wrześniu 2006 oddano nową w sali gimnastyczną i boiska sportowe wraz z zagospodarowaniem terenu i modernizacją budynku szkoły.

Dzięki tej inwestycji wszyscy uczniowie z terenu gminy mają bardzo dobre warunki do nauki, a także otrzymują gorący posiłek, bowiem przygotowane w nowej kuchni obiady są dowożone również do szkoły w Strzelcach.

Na inwestycję oświatową wydatkowano 3 853,8 tys. zł, z tej kwoty 70,6 % pozyskano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 9,4 % pozyskano z budżetu państwa, a 20,0 % kosztów poniosła z gmina.



Nowe boisko wielofunkcyjne o nawierzchni tartanowej do gry w koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego.



Nowa sala gimnastyczna i zmodernizowany budynek szkoły w Białopolu, 2006 r.

W 2006 roku po zrealizowaniu największej inwestycji, gmina Białopole przeobraziła się w jednostkę samorządową o najnowocześniejszej bazie dydaktyczno-sportowej w powiecie chełmskim.

V kadencja 2006 – 2010

W 2010 roku samorząd wygrał konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Departament Europejskiego Funduszu Społecznego i pozyskał dotację unijną w kwocie 800.000 zł i otworzył od 1 września bezpłatne oddziały przedszkolne w Białopolu i Strzelcach dla dzieci w wieku 3-5 lat. Środki wraz z wkładem własnym gminy w kwocie 960 tys. zł zostały przeznaczone na remont i wyposażenie sal przedszkolnych oraz wynagrodzenie dla pracowników pedagogicznych i obsługi zorganizowanych przedszkoli.

Wielkie nakłady poniesione w poprzedniej kadencji na budowę sali gimnastycznej wymagały zmniejszenia zakresu inwestowania. W tej kadencji poza wydatkami na organizację przedszkoli nie poniesiono innych wydatków inwestycyjnych, jedynie zapewniono niezbędne środki na utrzymanie szkół.

VI kadencja 2010 – 2014

W latach 2011 – 2014 gmina Białopole na inwestycje wydatkowała 4 mln 443,3 tys. zł. w tym na inwestycje oświatowe i kulturę fizyczną wydatkowano 1 mln 829,6 tys. zł, w tym 63,9 % to udział budżetu gminy, a 36,1 % środki unijne z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W 2012 r. poniesiono duże nakłady na modernizację stadionu w Białopolu, zakończoną 16 listopada 2012 r. Na pewno tę inwestycję należy zaliczyć do inwestycji oświatowych, bowiem z tego obiektu głównie korzysta młodzież szkolna.

Gmina w tej kadencji za środki UE nadal prowadziła 2 przedszkola w Białopolu i Strzelcach oraz zrealizowała projekt - wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów klas I-III. Rok 2012 wyróżnił się sukcesami w oświacie. Uczniowie ze Strzelce i Białopola jako wspólna reprezentacja gminy napisali najlepiej w powiecie chełmskim sprawdzian klas VI. Gimnazjaliści zajęli 4 miejsce w Wojewódzkim Finale halowej piłce nożnej. Te sukcesy to efekt pracy nauczycieli, zaangażowania uczniów, ich rodziców oraz zabezpieczenia finansowego ze strony samorządu na dodatkowe zajęcia.

Oprócz inwestycji, wykorzystując bazę po przedszkolu unijnym od 10 września 2012r. za środki własne prowadzono przedszkola w Białopolu i Strzelcach. Za pozyskane środki w kwocie 284 tys. zł z EFS gmina realizowała projekt unijny „Z Gminą Białopole w przyszłość”. W ramach projektu przez cały rok szkolny 2013/2014 uczniowie gimnazjum uczestniczyli w zajęciach dodatkowych lekcyjnych, sportowych i kulturalnych. W tej kadencji również za środki unijne, krajowe i własne wybudowano place zabaw przy szkołach podstawowych oraz wjazd i parking przy SP Strzelce.

VII kadencja 2014 – 2018

W VII kadencji na inwestycje oświatowe i kulturalne wydatkowano 1 mln 323 tys. zł, w tym 49,9 % z budżetu gminy, a 50,1 % to środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. W tym okresie największą inwestycją było wykonanie termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej w Strzelcach. W ramach tej inwestycji ocieplono i odnowiono elewację, ocieplono strop i wykonano remont dachu oraz wykonano nowe c.o. oraz zamontowano nowy ekologiczny piec na pellet. Zainstalowano



Zapaśnicy UKS Skorpion Białopole wraz z trenerem po zwycięskim turnieju w Chelmie.



Ludowy zespół „Tęcza”

również monitoring w Szkole Podstawowej w Białopolu. Zadanie zostało dofinansowane w 90% z budżetu krajowego.



Budynek Szkoły Podstawowej w Strzelcach przed modernizacją.



Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Strzelcach

VIII kadencja 2018 – 2024

Gmina Białopole w tej kadencji inwestowanie w oświatę rozpoczęła od 2022 roku. Za kwotę 23,0 tys. zł wykonano dokumentację techniczną na rozbudowę infrastruktury sportowej. Wartość zaplanowanej na 2023 rok inwestycji oszacowano na 1 mln 509 tys. zł. Na ten projekt samorząd pozyskał dotacje z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 1 mln 345 tys. zł. W ramach projektu planowana była budowa do końca 2023 roku nowego boiska piłkarskiego z sztuczną murawą tzw. Orlik wraz z oświetleniem, bieżni tartanowej,

skoczni skoku w dal, modernizacja płyty istniejącego boiska wielofunkcyjnego oraz budowa nowego ogrodzenia obiektu szkolnego. Niestety dwa przetargi nie zostały rozstrzygnięte mimo zwiększenia budżetu zadania do 2,1 mln zł. Kolejny już trzeci przetarg zostanie przeprowadzony i mamy nadzieję rozstrzygnięty pozytywnie do końca 2023 r. Termin zakończenia realizacji tej inwestycji został przesunięty do 30 czerwca 2024 roku.

Dla radnych wszystkich kadencji priorytetem była poprawa warunków życia mieszkańców gminy i młodzieży szkolnej poprzez rozbudowę szeroko rozumianej infrastruktury, zwłaszcza infrastruktury szkolnej i sportowej. Znalazło to oczywiście odbicie w gospodarce finansowej. Gmina przygotowała wiele projektów pozyskując dzięki temu środki zewnętrzne krajowe oraz unijne, które umożliwiły sfinansować duże zadania inwestycyjne. Dzięki racjonalnej gospodarce, mimo niewielkiego potencjału finansowego i demograficznego zmieniono oblicze gminy poprawiając warunki życia wszystkim mieszkańcom, szczególnie dzieciom i młodzieży.

Wydatki Gminy Białopole na inwestycje oświatowe w latach 1990 – 2023 w tys. zł.

<i>Kadencja</i>	<i>Zrealizowane inwestycje</i>	<i>Wartość w tys. zł</i>
I 1990-1994	Budowa Domu Nauczyciela w Strzelcach.	129,8
II 1994-1998	Zakończenie budowy Domu Nauczyciela, obecnie budynek SP Strzelce.	62,0
III 1998-2002	_____	_____
IV 2002-2006	Termomodernizacja budynku SP Białopole, budowa boiska wielofunkcyjnego oraz sali gimnastycznej wraz z stołówką	3.853,8
V 2006-2010	Modernizacja i wyposażenie sal przedszkolnych oraz organizacja przedszkoli w Białopolu i Strzelcach.	960,0
VI 2010-2014	Przebudowa stadionu sportowego w Białopolu, Realizacja projektu EFS unijnego „Z Gminą Białopole w przyszłość”.	1.829,6
VII 2014-2018	Termomodernizacja budynku SP Strzelce oraz wykonanie monitoringu w SP Białopole.	1.323,0
VIII 2018-2023	Budowa boiska piłkarskiego z sztuczną murawą, bieżni tartanowej i skoczni w dal oraz budowa ogrodzenia obiektu szkolnego.	2.100,0
	Razem	10.298,2

System finansowania jednostek samorządu terytorialnego do 2021 r. nie pozwalał w pełni cieszyć się z reaktywowania samorządu terytorialnego. Zbyt niski poziom dochodów spowodowany głównie nieoszacowaną subwencją oświatową, a także przekazywaniem jednostkom samorządu terytorialnego innych zadań bez odpowiednich środków na ich realizację uniemożliwiały w pełni wywiązywać się samorządom z nałożonych zadań kompetencji.

Dopiero zwiększone w ostatnich 3 latach środki rządowe na inwestycje zapewniły realizację wielu projektów w tym również oświatowych. W 2023 roku Gmina Białopole na zadania inwestycyjne zaplanowała rekordową kwotę ponad 29 mln zł. Między innymi zmodernizowano ujęcia wody, wybudowano amfiteatr i odnowiono centrum Białopola,

przebudowano 11 km dróg gminnych oraz 7,5 km dróg powiatowych. Na 2024 r. zaplanowana jest budowa wspomnianej infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej w Białopolu oraz budowa sieci kanalizacyjnej.

Materiał zebrano i opracowano na podstawie:

1. Sprawozdania z realizacji budżetu gminy za lata 1990 – 2022.
2. Budżet gmin na 2023 rok.
3. Raporty o stanie oświaty za lata 2012 – 2022.

Zakończenie

Człowiek uczy się, zdobywa doświadczenie, wiedzę i mądrość. W tym procesie pomaga mu szkoła. Jest ona związana z latami dzieciństwa i młodości. Do tych lat szkolnych zawsze powracamy we wspomnieniach.

Szkoła kojarzy się z przestronnym budynkiem, salami lekcyjnymi wyposażonymi w najnowsze pomoce naukowe i z całym zapleczem wspomagającym uczniów.

Dzisiaj inne są czasy, inne dzieci i młodzież, inni nauczyciele. Jest to pozytywne. Sięgając w historię wiemy jednak, że nie zawsze tak było. Były trudne czasy odbudowy szkolnictwa, zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, potem budowania w okresie międzywojennym, następnie znowu odbudowy po tragicznym okresie okupacji w czasie II wojny światowej. Jak to było w tych czasach, to dzisiaj mało już kto wie i zdaje sobie z tego sprawę.

Ramy czasowe opracowania, może nie do końca wyczerpującego, zamykają się na roku 2023. Historia szkoły trwa i wpisuje się w dzieje lokalnej społeczności. Być może, że będzie kiedyś jeszcze przedmiotem bardziej szczegółowej analizy, a za kilkanaście lat doczeka się bardziej szczegółowego opracowania.

Niniejsza praca powstała z inspiracji Chełmskiego Stowarzyszenia Technicznego im. Ewarysta Stobnickiego w Chełmie, Wójta Gminy Białopole Pana Henryka Maruszewskiego oraz z potrzeby zachowania i utrwalenia tej części historii naszej „małej Ojczyzny”, jaką tworzyli dawni mieszkańcy gminy Białopole, uczniowie i nauczyciele. Historia ta stała się częścią lokalnej tradycji, której jesteśmy spadkobiercami.

Dzieje szkół działających dzisiaj i w przeszłości na terenie gminy Białopole nie zostały dotychczas opracowane i opisane, a czas, jaki upłynął sprawia, że zadanie to z każdym rokiem staje się coraz trudniejsze.

Człowiek ucząc się, zdobywa doświadczenie, wiedzę i mądrość. W tym procesie pomaga mu szkoła. Jest ona związana z latami dzieciństwa i młodości. Do tych lat szkolnych zawsze powracamy we wspomnieniach.

Zebrany i przedstawiony w opracowaniu materiał sięga w historię trudnego czasu odbudowy szkolnictwa po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, potem budowania w okresie międzywojennym, następnie znowu odbudowy po tragicznym okresie okupacji w czasie II wojny światowej.

Jak to było w tamtych czasach, to dzisiaj mało już kto wie i zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego powstało to opracowanie, aby utrwalić historię szkół i ludzi w nie wpisanych na przestrzeni lat.

ISBN 978-83-969775-0-2